



STALOWA WOLA
Powstaną nowe
tereny rekreacyjne

4



NISKO
Ocenili burmistrza,
a on ocenił radnych

11



SPORT
Kuba Buczek
mistrzem Polski

23

Nr 28 (272254)
9 lipca 2020 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Możesz otrzymać
1400 zł miesięcznie.

Sprawdź komu
przysługuje dodatek
solidarnościowy

▶ Czytaj na str. 16

Jaka kara za śmiertelny wypadek

Nadmierna prędkość oraz rozmowa przez telefon w czasie jazdy – to według prokuratury przyczyny tragicznego wypadku drogowego, do jakiego doszło w styczniu przy ulicy Energetyków w Stalowej Woli. W wyniku odniesionych obrażeń zmarł 85-letni Bolesław K., a 60-letnia Elżbieta Ł. została ranna. Kierowcy, 19-letniemu Kacprowi M. z Niska, może grozić do 8 lat więzienia. Do sądu wpłynął już akt oskarżenia w tej sprawie.



Tragiczne wydarzenia rozegrały się przy zatoce autobusowej na ul. Energetyków w Stalowej Woli

Ten wypadek wstrząsnął mieszkańcami Stalowej Woli. Rankiem 16 stycznia przy zatoce autobusowej niedaleko elektrowni kręciło się kilka osób. Ktoś czekał na przystanku, ktoś wyszedł na małe zakupy do pobliskiego kiosku.

Kilkanaście minut przed godziną 9, ulicą Energetyków w stronę centrum Stalowej Woli jechał osobowy mercedes CLK 200. Za kierownicą siedział 19-letni Kacper M. z Niska. Młody kierowca stracił panowanie nad pojazdem. Na nagraniu z monitoringu widać jak auto sunie przez zatokę autobusową i z impetem uderza w kiosk ruchu.

Ranna została 60-letnia sprzedawczyni. Ciężko ranny został też mężczyzna, który w tym czasie robił w kiosku zakupy. Oboje trafili do szpitala. Niestety, pomimo udzielonej pomocy, życia 85-letniego mężczyzny nie udało się uratować – informowała w dniu wypadku Komenda Powiatowa Policji w Stalowej Woli.

Nad wyjaśnieniem okoliczności zdarzenia pracowała policja wraz

ze stalowowolską prokuraturą. Został powołany również biegły z zakresu badania wypadków drogowych.

23 stycznia postępowanie przejęła Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu. – W toku dotychczas wykonanych czynności Kacprowi M. przedstawiono zarzut spowodowania katastrofy w ruchu lądowym poprzez niedostosowanie techniki jazdy i prędkości kierowanego pojazdu do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, w wyniku czego spowodował wypadek drogowy, w ten sposób, że wjechał przodem pojazdu w kiosk ruchu, w wyniku którego obrażeń ciała doznała pracująca w kiosku pokrzywdzona oraz stojący przy kiosku 85-letni mężczyzna, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł – informował wówczas prokurator Andrzej Dubiel, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Kacper M. przyznał się do zarzucanego mu czynu. W złożo-

nych wyjaśnieniach przedstawił swoją wersję dotyczącą przebiegu wypadku, która była weryfikowana na dalszym etapie śledztwa.

Niebawem Kacper M. stanie przed obliczem Temidy. 29 czerwca Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu skierowała do Sądu Rejonowego w Stalowej Woli akt oskarżenia przeciwko 19-letniemu kierowcy, podejrzanemu o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. O co dokładnie został oskarżony kierujący mercedesem?

– Umysłnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że w chwili wypadku o godzinie 8 rano 42 minuty 56 sekund prowadził rozmowę telefoniczną z abonentem ustalonego numeru telefonu komórkowego, nadto nie dostosował techniki jazdy i prędkości kierowanego pojazdu do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, i przekroczył dozwoloną administracyjnie prędkość w obszarze zabudowanym o co najmniej o 27 km/h – informuje prokurator Andrzej Dubiel.

Według prokuratury miało to doprowadzić do utraty panowania nad kierowanym przez niego pojazdem.

– W konsekwencji nieumyślnie spowodował wypadek drogowy poprzez wjazd przodem pojazdu w stojącego na chodniku Bolesława K., a następnie uderzył w kiosk ruchu, w którym znajdowała się Elżbieta Ł., w wyniku czego Bolesław K. doznał ciężkich obrażeń ciała w postaci złamań żeber, złamań kości udowej, stłuczenia i obrzęku mózgu, pourazowego krwotoku podpańczynówkowego, w następstwie czego zmarł po przewiezieniu do szpitala w tym samym dniu, natomiast Elżbieta Ł. doznała obrażeń, które spowodowały u niej naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni – dodaje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu.

Zarzucając oskarżonemu przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Sąd może także orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju na okres od roku do 15 lat. (sin)

„Sztafeta” dla lokalnych przedsiębiorców

Epidemia koronawirusa okazała się potężnym ciosem dla wielu firm z naszego regionu. Gospodarcze tąpnięcie dotknęło niemal wszystkich branż. Efekty spowolnienia będą zapewne widoczne jeszcze przez długi czas. Nie wszyscy lokalni przedsiębiorcy wyjdą też z kryzysu obronną ręką.

Aby wspomóc ich w walce ze skutkami pandemii, już za tydzień rozpoczynamy kampanię społeczną „Sztafeta dla lokalnych przedsiębiorców”. W pierwszej odsłonie wydrukujemy 8 dodatkowych stron, na których lokalni przedsiębiorcy będą mogli bezpłatnie zaprezentować swoją ofertę.

Jako tygodnik od lat funkcjonujący na regionalnym rynku, doskonale wiemy, jak ważną rolę pełni rodzimy biznes, z polskim kapitałem, tworzony często z pasji, przez mieszkańców i dla mieszkańców naszego regionu. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że lokalna gospodarka to jeden z fundamentów naszej społeczności. Dlatego na miarę swoich możliwości, „Sztafeta” chce wesprzeć firmy, które ucierpiały wskutek pandemii koronawirusa.

Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy również zechcą wspomóc lokalnych przedsiębiorców, korzystając z ich oferty. Warto kupować u rodzimych handlowców, warto korzystać z usług rodzimych firm. Pamiętajmy, że taki „zakupowy patriotyzm” bezpośrednio przekłada się na utrzymanie miejsc pracy dla naszych bliskich, sąsiadów, znajomych. Bądźmy solidarni w tym trudnym dla nas wszystkim czasie. Razem łatwiej pokonać kryzys.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

W SZTAFECIE

przyjmujemy
ogłoszenia
do dzienników



RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK
GAZETA PRAWNA

gazeta
WYBORCZA.PL

ceny jak w redakcjach
macierzystych

OGŁOSZENIE

Kupię akcje
HUTY Stalowa Wola
☎ 510-706-306



Duda kontra Trzaskowski

12 lipca. Wybieramy prezydenta RP

Przed nami druga tura wyborów prezydenckich. Cały czas obowiązują obostrzenia związane z pandemią koronawirusa. Z tego też względu wybory mają mieszaną formułę: możemy głosować korespondencyjnie (dla osób w kwarantannie lub izolacji to jedyna możliwość), albo osobiście, w lokalu wyborczym.

12 lipca w lokalu wyborczym będzie mogła przybywać tylko jedna osoba na 4 metry kw. (nie licząc członków komisji). Trzeba się więc liczyć z tym, że przed lokalami utworzą się kolejki. Stojąc w kolejce, należy oczywiście zachować stosowny dystans.

Idąc do głosowania musimy mieć maseczkę lub przyłbicę, zalecane są także jednorazowe rękawiczki. Przy wejściu, w lokalach wyborczych będzie też płyn dezynfekujący. Same lokale będą regularnie wietrzone i dezynfekowane, a członkowie komisji zostaną wyposażeni w środki ochrony osobistej.

Uwaga! W porównaniu z I turą wyborów, pierwszeństwo do głosowania będą mieć teraz osoby po 60. roku życia, kobiety w ciąży, osoby z dzieckiem do lat 3 oraz osoby niepełnosprawne.

Głosujemy korespondencyjnie

Termin na zgłoszenie chęci głosowania korespondencyjnego minął 30 czerwca. Dlatego nie można już wybrać tego sposobu. Mogą to uczynić jedynie osoby, które zostaną poddane kwarantannie ze względu na pandemię koronawirusa.

Wyborca już przebywający w kwarantannie, powinien zgłosić chęć głosowania korespondencyjnego do dnia 7 lipca 2020 r. Jeśli dopiero po tym terminie wyborca dowiedział się, że kolejne dni spędzi w domu,

w kwestii wyborów nadal nie straconego. Będzie mógł zgłosić ten zamiar aż do 10 lipca 2020 r.

Każdy, kto w pierwszej turze wyborów 2020 zadeklarował chęć głosowania korespondencyjnego, dostanie pakiet wyborczy również na drugą turę.

Za granicą chęć korespondencyjnego głosowania wyraziło ok. 480 tys. Polaków. To ok. 100 tys. więcej niż 28 czerwca.

Głosujemy w lokalu

Aby otrzymać kartę do głosowania, należy okazać komisji dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem, potwierdzający naszą tożsamość (np. paszport czy prawo jazdy). Przed odebraniem karty do głosowania trzeba na chwilę zdjąć maseczkę, by komisja mogła zidentyfikować wyborcę.

Głosujemy, stawiając znak X w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego wybranego kandydata. Jeśli postawimy więcej niż jeden znak X lub nie postawimy go wcale, to nasz głos będzie nieważny.

Na ważność głosu nie wpływają wszelkie dopiski poczynione na karcie. Informacja o zasadach oddania ważnego głosu będzie na dole karty do głosowania.

Jeszcze jest czas na zaświadczenia

Jeśli w dniu wyborów będziecie poza miejscem stałego za-

mieszkania, to jeszcze do piątku, 10 lipca, w godzinach pracy urzędu gminy czy miasta, w którym jesteście ujęci w spisie wyborców, możemy jeszcze odebrać zaświadczenia o prawie do głosowania. Wniosek o zaświadczenie można złożyć osobiście, faksem lub mailem.

Otrzymamy wtedy zaświadczenie, które da nam prawo do głosowania w II turze wyborów, w dowolnym miejscu w Polsce, za granicą lub na polskim statku morskim. Po uzyskaniu takiego dokumentu jesteśmy skreśleni z obowiązującego dla nas spisu wyborców. Uwaga! Zgubienie zaświadczenia spowoduje, że nie zgłoszemy w wyborach, ani w swoim obwodzie, ani w żadnym innym.

I jeszcze jedna bardzo ważna uwaga! Jeżeli przed I turą wyborów dopisaliśmy się do spisu wyborców (przed II turą termin ten minął 7 lipca) w miejscu naszego czasowego pobytu, to także tylko tam możemy wziąć udział w II turze głosowania, choć oczywiście możemy również wziąć tu zaświadczenie o prawie do głosowania w dowolnie wybranym obwodzie.

Pamiętajcie o obwodach

W najbliższych wyborach prezydenckich Stalowa Wola podzie-



12 lipca wybieramy: Duda czy Trzaskowski

lona została na 38 obwodów wyborczych. W porównaniu z ostatnimi wyborami parlamentarnymi doszły dwa obwody zamknięte: w SP ZOZ Całodobowym Oddziale Rehabilitacji przy ul. Kwiatkowskiego 2 (dawne ambulatorium HSW) oraz w Szpitalu Specjalistycznym SANUS przy ul. Wojska Polskiego 5.

Bez zmian pozostały w Stalowej Woli granice obwodów wyborczych i siedziby komisji. Oznacza to, że

wszędzie głosujemy tam, gdzie w ostatnich wyborach.

Na 38 lokali wyborczych, 20 przystosowanych jest dla osób niepełnosprawnych. 12 lipca osoby takie będą mogły skorzystać z samochodu, który w godzinach 10-17 dozwolone jest do lokalu. Zgłoszenia można składać w dniu wyborów, 12 lipca, pod numerem tel. 698-394-915. Lokale wyborcze otwarte będą w godz. 7-21.

Stanisław Chudy

Upamiętnią ofiary ukraińskiej zbrodni

11 lipca minie 77 rocznica tzw. Krwawej Niedzieli, kulminacji zbrodni, podczas której ukraińscy nacjonaliści z OUN i UPA dokonali ludobójstwa na mieszkańcach Wołynia. W Stalowej Woli uroczystości upamiętniające poległych odbędą się 10 lipca.

Podczas II wojny światowej na Kresach Wschodnich byłej II Rzeczypospolitej ukraińscy nacjonaliści dokonali pogromu ludności polskiej, który określany jest obecnie terminem „Rzeź wołyńska”. Drugi człon nazwy pochodzi od Wołynia, gdzie poniesiono największe straty wśród ludności. To jedna z najokrutniejszych zbrodni dokonanych na narodzie polskim, o której wielu Polaków nigdy nie słyszało. Masowe mordy zostały dokonane

przez Ukraińców na całych rodzinach, nie oszczędzono ani kobiet, ani dzieci. Ofiary mordowano w sposób wyjątkowo brutalny.

Apogeum rzezi wołyńskiej przypadło na 11 lipca 1943 roku. Tego dnia bandy ukraińskich nacjonalistów dokonały napadów na co najmniej 99 polskich miejscowości.

10 lipca w Stalowej Woli obchody rocznicowe rozpoczną się uroczystą mszą świętą o godzinie

18.00 w kościele pw. św. Floriana. Po eucharystii w intencji ofiar ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa przy skwerze pn. „Pamięci Ofiar OUN-UPA”. Następnie w Miejskiej Bibliotece Publicznej będzie miała miejsce projekcja filmu „Zmarłych pogrzebać” w reż. Katarzyny Underwood z IPN Gdańsk.

(kag)

krótko

TARNOBRZEG. Promesy za najwyższą frekwencję

Prezydent Tarnobrzega zachęca mieszkańców miasta do wzięcia udziału w drugiej turze wyborów na prezydenta RP. Motywacją do oddania głosu mają być promesy na dzielnicowe projekty.

– Będzie to gra o frekwencję. Osiedla z najlepszymi wynikami, jeśli chodzi o frekwencję, otrzymają promesy. Pierwsze miejsce premiowane będzie promesą w wysokości 15 tysięcy złotych, drugie otrzyma 10 tysięcy, a trzecie 5 tysięcy złotych na realizację małych, osiedlowych projektów – mówi prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek. – Myślę, że pomysł jest godny uwagi, a zrodził się na ubiegłotygodniowym spotkaniu z przewodniczącymi osiedli. Chciałbym, by mieszkańcy miasta skorzystali z prawa wyborczego, by w najbliższą niedzielę licznie wzięli udział w wyborach prezydenckich.

Magistrat oferuje promesę na zachętę. Teraz pole do popisu mają przewodniczący osiedli. Komu uda się zmotywować mieszkańców? Dowiemy się już w najbliższy poniedziałek. (mar)

NISKO. Tragiczny wypadek

Śmierć na miejscu poniósł 72-letni kierowca, który na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Auto wjechało do rowu i uderzyło w betonową podstawę słupa energetycznego. Mimo udzielonej pomocy, życia kierowcy nie udało się uratować.

Do zdarzenia doszło 1 lipca, po godzinie 17, na ulicy Słonecznej w Nisku. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący mercedesem na łuku drogi prawdopodobnie stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w betonową podstawę słupa energetycznego. Niestety, mimo udzielonej pomocy, życia 72-letniego mieszkańca Korabiny nie udało się uratować.

Na miejscu zdarzenia pod nadzorem prokuratora pracowali policjanci. Funkcjonariusze wykonali oględziny, a także zabezpieczyli ślady niezbędne do ustalenia okoliczności tego wypadku. (kb)

zgłoś SYGNAŁ CZYTELNIKA 15 810-94-00

Trawa po kolona

– Dlaczego nie są koszone trawniki w Stalowej Woli? Trawa po kolona. Wygląda to niedbale, a ponadto, przy tak obfitych opadach deszczu jakie teraz mamy, to ta wysoka trawa jest doskonałym siedliskiem dla komarów. Jakie są terminy koszenia trawy w mieście i kto za to odpowiada? – takie pytania usłyszeliśmy w słuchawce redakcyjnego telefonu od jednego z naszych czytelników.

Zielenią miejską od maja 2020 roku zajmuje się Miejski Zakład Komunalny i to właśnie ta spółka odpowiedzialna jest za koszenie traw na terenach miejskich.

– Harmonogram koszenia miejskich terenów zielonych ustalany jest raz w miesiącu, jego wykonanie warunkują warunki atmosferyczne. W tym roku pogoda jest bardzo kapryśna, a każdy dzień opadów uniemożliwia koszenie i wykonywanie nasadzeń kwiatnych, powodując przesunięcie terminu wykonania usługi na danym osiedlu – mówi Karolina Głogowska z MZK.

Dodaje, że w ciągu roku tereny przy głównych ulicach miejskich koszone są 12-krotnie, pasma przy miejskich ulicach głównych 8-krotnie, trawniki osiedlowe 5-krotnie, nieużytki 2-krotnie.

Łącznie MZK ma do skoszenia 1 553 199 m kw. terenów zielonych. Należy jednak nadmienić, że MZK nie wykonuje usług na obszarach nie należących administracyjnie do miasta, a więc na terenach zarządzanych przez spółdzielnię, powiat, województwo, drogi krajowe.

– Od maja koszenie odbywa się codziennie (z wyjątkiem niedzieli), od wczesnych godzin porannych do godziny 20.00, również w soboty. W okresie letnim koszeniem traw zajmują się wszyscy pracownicy Zieleni Miejskiej, wspomagani przez pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta MZK oraz innych jednostek spółki. W celu optymalizacji zadań związanych z koszeniem traw, w maju zakupione zostały dwie kosiarki samojezdne, kosiarka ciągnikowa oraz inny, drobny sprzęt niezbędny do prac związanych z koszeniem terenów zielonych i pielęgnacją zieleni – informuje Karolina Głogowska. (as)

OGŁOSZENIE

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

@bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Prezydent RP ze stalową wolą w sercu

Już w najbliższą niedzielę, 12 lipca, wybierzemy prezydenta, który przez następne 5 lat będzie reprezentował nasz naród i kraj. Jednym z kandydatów jest urzędujący prezydent RP Andrzej Duda, człowiek o stalowej woli i mocno zaangażowany w sprawy naszego miasta oraz regionu. – Jeszcze nigdy Stalowa Wola nie była tak blisko Warszawy, a Warszawa nie widziała tak dobrze Stalowej Woli – mówi Lucjusz Nadberezny prezydent miasta.

Od czasu prezydenta Ignacego Mościckiego, na przestrzeni 80 lat nie było prezydenta Polski, który tak mocno byłby zainteresowany Stalową Wolą i odwiedził nasze miasto tak wiele razy. Andrzej Duda, jako głowa państwa, po raz pierwszy przybył do Stalowej Woli 11 listopada 2017 roku. Prezydent RP rozpałił wówczas w Stalowej Woli ogień miłości do ojczyzny podczas Ogniska Patriotyzmu, w ten sposób rozpoczynając narodowe obchody 100-lecia Odzyskania Niepodległości.

Na początku 2020 roku prezydent Duda wybrał Stalową Wolę jako miejsce wyjątkowego wydarzenia gospodarczego – Polskiej Wystawy Gospodarczej. Wizytował wtedy również Hutę Stalowa Wola. Andrzej Duda niejednokrotnie też na Tragach Zbrojeniowych odwiedzał, nagradzał i wspierał produkty Huty Stalowa Wola.

Prezydent RP ubiegający się o reelekcję nie zapomniał o Stalowej Woli także podczas kampanii wyborczej. 6 czerwca w Parku Mie-

skim im. Pilata oficjalnie rozpoczął swoją trasę do ponownej prezydentury, co świadczy o sympatii i chęci wsparcia naszego miasta i regionu.

– Jako minister rządu Mateusza Morawieckiego i poseł tej ziemi doskonale widzę, że wsparcie prezydenta RP i jego pozytywna motywacja pozwala realizować największe programy inwestycyjne: te dotyczące takich dróg jak obwodnica Stalowej Woli i Niska, S 19, ale również te mniejsze lecz bardzo istotne z Funduszu Dróg Samorządowych, które zmieniają naszą rzeczywistość. Wybór pana prezydenta Andrzeja Dudy na kolejną kadencję jest gwarancją, że nasze miasto i region będą miały dalsze olbrzymie wsparcie inwestycyjne – mówi Rafał Weber wiceminister infrastruktury.

– Przez te 5 lat kadencji prezydenta RP Andrzeja Dudy wielokrotnie otrzymywaliśmy bezpośrednią pomoc i wsparcie dla naszych projektów. Zawsze mogliśmy liczyć na prezydenta również przy propozycjach legislacyjnych i ważnych zmia-



Jak widać minister Weber i prezydent Nadberezny mocno są zaangażowani w kampanię prezydenta Andrzeja Dudy

nach w kraju. Dzisiaj wchodzimy w nowy etap rozwoju Stalowej Woli i realizacja naszych strategicznych, najważniejszych projektów jest uzależniona od tej dobrej współpracy – wtóruje mu Lucjusz Nadberezny prezydent miasta Stalowej Woli.

Stała współpraca pomiędzy Stalową Wolą a prezydentem RP

była możliwa także dzięki powołaniu prezydenta Lucjusza Nadbereznego do Narodowej Rady Rozwoju, gdzie w sekcji Samorząd i Rozwój Lokalny z ekspertami powołanymi przez prezydenta dyskutował o rozwoju Polski, jak i takich miejscowości jak Stalowa Wola. Prezydent RP Andrzej

Duda pamięta nie tylko o Stalowej Woli, ale o całym regionie. W październiku 2019 roku gościł w Nisku, a latem 2020 roku zawiązał do Zaleszan. Monitorował także inwestycje trwające na wałach przeciwpowodziowych w Gorzycach.

(zc)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas



BERND HARALD PAUL

Serdeczny kolega,
Kierownik Techniczny zakładu Federal-Mogul Gorzyce w Gorzycach

Wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy
Żonie oraz Bliskim

składają

Dyrekcja oraz Pracownicy
zakładu Federal-Mogul Gorzyce Sp. z o.o.

Zmarł Zbigniew Paszkiewicz

Był znaną postacią w Stalowej Woli, miasta, z którym związał większość swego dorosłego życia. Zbigniew Paszkiewicz, ochrzczony jako Salwus Zbigniew, znany był prywatnie i oficjalnie jako Zbigniew, urodził się jako syn Aleksandra i Stefani z d. Kowalczyk na polskich Kresach 2 lipca 1931 roku w miejscowości Plusy w powiecie Borysław. Ojciec jego był nauczycielem, matka zajmowała się domem. Przed wojną zaczął naukę w polskiej szkole powszechnej. Gdy wybuchła wojna ojciec Zbigniewa, jako oficer Wojska Polskiego został powołany do służby w armii. Zginął w walkach wrześniowych w 1939 roku w bliżej nieokreślonych okolicznościach.



nującym przy stalowowolskim kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski. Był jednym z członków zespołu pracującego na rzecz upamiętnienia specjalną kompozycją rzeźbiarską żołnierzy Armii Krajowej i podziemia antyniemieckiego na froncie kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski i autorem broszury z biogramami poległych i zamordowanych akowców obwodu niżańsko-stalowowolskiego AK.

Z jego inicjatywy umocowano na murze Urzędu Miasta tablicę pamiątkową Henryka Kucy, pracownika samorządowego zamordowanego w Katyniu w 1940 r. Przy stalowowolskim kościele Matki Bożej Królowej Polski za jego staraniem stało upamiętnienie Matki Sybiraczki. Czynił

starania, uwierczone sukcesem, budowy na stalowowolskim cmentarzu pomnika ofiar zbrodni katyńskiej, żołnierzy i policjantów związanych pochodzeniem, pracą i służbą z terenem dzisiejszego powiatu stalowowolskiego. Zbigniew Paszkiewicz był wśród młodzieży propagatorem patriotyzmu i czynów patriotycznych związanych z najnowszą historią Polski. Sam jako zesłaniec przewodniczył stalowowolskiemu Związkowi Sybiraków.

Przez dwadzieścia lat, od 1998 do 2018 roku, był radnym stalowowolskiej Rady Miejskiej. Był jednym z najbardziej aktywnych jej członków. W uznaniu jego zasług dla miasta w 2000 roku został wpisany do księgi „Zasłużonych dla Miasta Stalowej Woli”.

Był też działaczem „Solidarności”, uczestniczył w wielkim strajku Huty Stalowa Wola w sierpniu 1988 roku. Na przełomie lat 80. i 90. był członkiem Zarządu Regionu „Solidarności” Ziemia Sandomierska, był jednym z organizatorów chóru „Solidarności”. Reprezentował Ziemię Sandomierską na II Krajowym Zjeździe „Solidarności” w 1990 roku. Wtedy został wybrany do komisji rewizyjnej krajowej „Solidarności”. W 2018 roku, w 30. rocznicę strajków „Solidarności” w Hucie Stalowa Wola, został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zbigniew Paszkiewicz był żarliwym patriotą, bezkompromisowym krzewicielem patriotycznych tradycji, człowiekiem mocno związanym ze Stalową Wolą, w której przeżył prawie całe swoje dorosłe życie. Był żonaty od 1957 roku z cenią lekarką okulistką Anną Paszkiewicz. Mieli dwóch synów Tomasza i Dariusza.

Pogrzeb śp. Salwusa Zbigniewa Paszkiewicza odbędzie się w Radomiu na cmentarzu przy ul. Limanowskiego o godz. 14,00, msza w Jego intencji zostanie odprawiona w stalowowolskim kościele pw. Trójcy Przenajświętszej 9 lipca o godz. 9 rano. Dojazd na pogrzeb w Radomiu zapewnia Rodzina Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

Dionizy Garbacz

Z głębokim żalem i wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 1 lipca 2020 r. do wieczności odszedł



SALWIUSZ ZBIGNIEW PASZKIEWICZ

wyjątkowy Człowiek, patriota, Sybirak, wieloletni radny miejski, działacz „Solidarności”, wyjątkowo zasłużony dla Polski i Stalowej Woli. „Człowiek Stalowej Woli” o wielkiej miłości do Polski, zawsze odważny, niezłomny, pracowity, mający w sobie wielką dyscyplinę, olbrzymią energię i determinację. Wszystkie swoje sukcesy czerpał z wiary w drugiego człowieka oraz z miłości do miasta Stalowej Woli.

Kondolencje i wyrazy współczucia dla rodziny składają

Prezydent Miasta Stalowej Woli Lucjusz Nadberezny
Zastępca Prezydenta Miasta Stalowej Woli Renata Knap
Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Rada Miejska w Stalowej Woli

Uznali skargę za zasadną

Na ostatniej sesji rady miejskiej rajcy przegłosowali uchwałę w sprawie uznania skargi na działalność prezydenta miasta Stalowej Woli za zasadną. Rekomendację taką przedstawiła Komisja Skarg, Wniosków i Petycji. Skargę wniosło jedno ze stowarzyszeń, zarzucając gminie naruszenia terminów procedowania wniosków składanych w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej.

– Dziękuję za to stanowisko, ono zwraca nam uwagę. Faktycznie te kwestie były zawalone, tak trzeba powiedzieć. Sekretarz miasta ma zwrócić uwagę, z punktu widzenia dopilnowania tych spraw, także przepraszam za zaistniałą sytuację związaną z terminami odpowiedzi. Zapewniam, że będziemy zwracali na to uwagę, aby one były dokonywane w terminie, zgodnie z przepisami – mówił prezydent Lucjusz Nadberezny.

Stowarzyszenie 5 marca br. wystosowało skargę na nieprawidłowe działanie prezydenta miasta Stalowej Woli w zakresie stosowania przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Skarżący podkreślał, że taka sytuacja trwała od października 2019 r. Zarzucił w skardze przekroczenie terminów prowadzenia spraw dotyczących m.in. kosztów związanych z organizacją koncertu w ramach cyklu „Lato, muzyka, zabawa – wakacyjna trasa Dwójki”, kosztów nagród i jubileuszy wypłacanych pracownikom UM, zatrudnienia w UM czy badań drzew i krzewów w ramach planowanej rewitalizacji placu Piłsudskiego oraz rynku w Rozwadowie.

– Uznaliśmy skargę za zasadną. Mimo tłumaczeń o trudnościach personalnych, jakie wystąpiły w

Urzędzie Miasta, co nie powinno nikogo interesować, bo ciągłość musi być zachowana, bez względu na perturbacje. Wniosek z tej komisji brzmiał krótko, że skargę uznaje się za zasadną. A teraz jest trochę zdziwiona uzasadnieniem do tej uchwały, które jest dla mnie bełkotem prawnym, bez potrzeby – mówiła radna Joanna Grobel-Proszowska, członek Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

W kilkunastu uzasadnieniu uchwały zawarto m.in. następujące fragmenty: „Rozpatrywanie wniosków o udostępnienie informacji publicznej nie jest zwykłą czynnością materialno-techniczną, a prawo do informacji nie ma charakteru absolutnego. Realizacja prawa dostępu do informacji publicznej w formie wnioskowej (art. 10 ust. 1 w zw. z art. 7 ust. 2), wymaga szczególnych analiz prawnych, co za tym idzie, wymagana jest szeroko zakrojona wiedza oraz umiejętność poruszania w przepisach prawa i właściwa ich interpretacja. Rozpatrzenie wniosku to wieloetapowa czynność, która wymaga przeanalizowania pod kątem jednoczesnego zaistnienia co najmniej czterech pozytywnych przesłanek”, „wybór właściwej formy załatwienia wniosku o udostępnienie informacji publicznej wymaga od podmiotu, do

którego się zwrócono dokonania oceny, czy jest podmiotem zobowiązanym do udzielenia informacji publicznej oraz czy żądana informacja jest informacją publiczną prostą czy informacją przetworzoną. Warto w tym miejscu podkreślić, że przekształcenie wnioskowanej informacji polega na dodatkowych analizach w tym przygotowaniu zestawień lub obliczeń statystycznych, matematycznych itp., co jest czynnością pracochłonną”, „Komisja ustaliła również, że wnioski wpływające od października 2019 do marca 2020 roku były realizowane, jednakże z opóźnieniem o czym skarżący był wielokrotnie informowany, zarówno osobiście przez Sekretarza Miasta jak i telefonicznie przez pracowników. Na każdą próbę polubownego załatwienia spraw skarżący reaguje wysyłaniem kolejnych skarg. Inni wnioskujący uwzględnili wyjątkowo trudną sytuację organu i zastosowali się do prośby o cierpliwość. Jedynie skarżący zareagował wnoszeniem kolejnych skarg na bezczynność”.

Podczas sesji sprawę skomentowała radna Renata Butryn. – Tu jest właśnie ewidentny przykład jak pan prezydent traktuje prawo, a szczególnie przestrzeganie tego prawa w stosunku, do tych którzy mają czy pozwalają sobie mieć od-

mienne czy krytyczne zdanie – grzmiała radna.

Głos w dyskusji zabrał także radny Damian Marczak. – Chciałem się odnieść do treści uzasadnienia. Próbuje nam się udowodnić, że odpowiedź na takie pismo jest rzeczą niezmiernie skomplikowaną, trudną, wymaga magicznej wiedzy i zgody jakiejś ogromnej grupy osób, które na te pytania mogłyby odpowiedzieć – stwierdził radny. Skierował również kilka pytań do skarbnika miasta dotyczących procedury rozpatrywania takich wniosków czy osób odpowiedzialnych za realizację tych procedur. Radny zgłaszał także zastrzeżenia do korzystania z telefonicznej formy kontaktu z petentem. Zdaniem radnego taka komunikacja powinna odbywać się na piśmie.

Sekretarz miasta Marcin Uszyński poinformował, że do końca grudnia 2019 roku tematem omawianych wniosków zajmowała się osoba zatrudniona na stanowisku samodzielnym. Osoba ta zrezygnowała z pracy, dlatego też od stycznia do marca br. obowiązki te wykonywali wyznaczeni pracownicy jako zadania dodatkowe.

– Nie ma wątpliwości, że do uchybień dochodziło, było to związane z wieloma czynnikami. Zostałem upomniany, na ten moment stanowisko jest obsadzone. Zadania zostały rozdzielone na dwóch pracowników, tak aby były zastępstwa. Po prostu przeorganizowaliśmy sobie pracę, aby do takich sytuacji nie dochodziło – mówił sekretarz miasta. Wyjaśnił

OGŁOSZENIE

F I R M A
FORUM IGB
USŁUGI RACHUNKOWE

Pomagamy w wypełnianiu:

- wniosków związanych z Covid 19,
- zakładaniu profilu zaufanego oraz rachunku bankowego.

Wprowadziliśmy nowy system zmniejszający koszty przedsiębiorcy.

Nasze doświadczenie sprzyja osiągnięciu zysków przez naszych Klientów.

BIURO RACHUNKOWE
IWONA GRAŻ
Stalowa Wola
Rozwadów, Rynek 38
tel. 606-698-890

także procedurę odpowiadania na wnioski. Po wpłynięciu wniosku określany jest tryb w jakim należy go rozpatrywać. Jeżeli informacja jest już opublikowana w biuletynie informacji publicznej, urząd wskazuje konkretną stronę gdzie dane się znajdują. – Jeżeli tryb wnioskowy jest właściwy, należy zbadać czy informacja jest informacją prostą czy przetworzoną – mówił Marcin Uszyński. W przypadku informacji przetworzonych trzeba na przykład sprawdzić umowę i ewentualne zapisy dotyczące zastrzeżenia tajemnicy. – Wymaga to analizy prawnej pod wieloma kątami – mówił sekretarz miasta. (as)

Powstaną nowe tereny rekreacyjne

Stalowowolski magistrat ogłosił przetarg pn. „Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez utworzenie w gminie Stalowa Wola nowych terenów zielonych”. Inwestycja ta składa się z trzech etapów. Etap I to budowa toru rolkarskiego i pumtracku, etap II stanowi zagospodarowanie terenu położonego w korytarzu ekologicznym rzeki San, etap III to wykonanie ciągów komunikacyjnych prowadzących do nowotworzonych terenów zielonych.

Nowy teren sportowo-rekreacyjny powstanie w pobliżu skateparku i ulic Czarnieckiego, Staszica i Energetyków. Zasadniczy zakres robót w tym przetargu obejmuje: roboty robót ziemnych, demontażowe, porządkowe, wycinkę drzew wraz z usunięciem systemu korzeniowego, wykonanie prac ar-

borystycznych, oczyszczenie terenu z zakrzewień, prace agrotechniczne, wykonanie niwelacji terenu oraz budowę elementów zagospodarowania terenu.

W ramach planowanej inwestycji stworzone zostaną dwie strefy. W części sportowej zaczynającej się od strony skateparku powstanie pumtrack

– czyli rowerowy plac zabaw o nawierzchni asfaltowej wraz z wyposażeniem, o długości blisko 200 metrów. Wokół niego rozciągał się będzie tor rolkarski o nawierzchni asfaltowej barwionej żywicą w kolorze niebieskim. Długość tego toru to 331 metrów. Z kolei na skarpie przy skate-

parku powstanie widowia – punkt widokowy na kompleks sportowy. Pojawia się także nowe nasadzenia krzewów, w tym ogród róż polskich.

Projekt ten zakłada także stworzenie dwóch stawów przy wykorzystaniu naturalnej retencji wód. Dzięki temu mają zadowolić się tam nowe gatunki ptaków, płazów, gadów. Stawy będzie okalać ponad półkilometrowa ścieżka z tablicami zawierającymi informacje środowiskowe. Ciekawymi elementami architektury będą dwa pomosty na jednym z stawów i mostek przebiegający nad drugim stawem. Teren zostanie oświetlony i objęty monitoringiem.

W ramach zadania na modernizowanym terenie pojawiają się elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci, wieże dla jerzyków, tablice informacyjne. W planach jest także budowa ścieżek pieszych oraz pieszo-rowerowych z nawierzchni żwirowej i asfaltowej. Projekt przewiduje także wykonanie trawników, łąk kwietnych wraz z zabiegami agrotechnicznymi, wykonanie nasadzeń bylin i roślin wodno-błotnych i bagiennych oraz nasadzeń z drzew i krzewów.

Na realizację tego zadania gmina pozyskała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020.

Zgodnie z zapisami przetargu realizacja etapu I ma się zakończyć do 30 września 2021 roku, zaś II i III do końca września 2022 roku.

(as)



Wizualizacja toru rolkarskiego i widowni

TOR ROLKARSKI

GREENTEC STUDIO Wymagania Budowlane 100-000-776-87-000, tel. 602 264 212
ul. Kłobucka 8, 22-027 Wąchocka, Poland email: w.bobak@greentecstudio.com

FOT. UM STALOWA WOLA

Centralny Okręg Przemysłowy na wyciągnięcie ręki

Przetarg na budowę aranżacji wystawy stałej Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego, które powstaje w budynku warsztatów szkolnych przy ulicy Hutniczej w Stalowej Woli, został już ogłoszony. Oferty w postępowaniu można składać do 13 lipca. Wystawa stała będzie składała się z trzech części i rozmieszczona zostanie na powierzchni liczącej 2091,61 m kw.

Budowa Muzeum Centralnego Okręgu Przemysłowego już trwa. Pierwszy etap projektu to prace modernizacyjne obiektu przy ulicy Hutniczej.

– Na miesiąc czerwiec zawansowanie robót budowlanych wynosi blisko 50 proc. Epidemia Covid-19 może wpłynąć na wydłużenie terminu zakończenia realizacji robót. Szczegółowe określenie wpływu epidemii na realizację robót zostanie wykonane po zakończeniu stanu epidemii w kraju. Wówczas konieczne może się okazać wystąpienie do MKiDN o przedłużenie terminu zakończenia realizacji robót budowlanych i całego projektu – mówi Lucyna Mizera, dyrektor Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli.

Kiedy prace budowlane zostaną ukończone, będzie można ruszyć z budową ekspozycji. Muzeum pozyskało większość eksponatów, materiałów zdjęciowych, filmo-

wych i tym samym zakończyło prace nad scenariuszem wykonawczym wystawy. Gotowy scenariusz stał się podstawą do opracowania Programu Funkcjonalno-Użytkowego wystawy stałej i ogłoszenia przetargu na jej aranżację. Zamówienie obejmuje zaprojektowanie i wykonanie wystawy stałej składającej się z trzech części: część I: wystawa główna pn. „Centralny Okręg Przemysłowy. Narodziny innowacyjnego przemysłu w Polsce”, część II: wystawa dla dzieci „Miasto”, część III: pokój zagadek pn. „Zgaszona gwiazda COP-u – okupacja”.

Wystawa główna

– Wystawa przedstawia nam historię wielkiego sukcesu myśli technicznej – to błyskotliwa opowieść o wynalazkach i stojących za nimi ludziach, którzy niczym herosi epoki parowej pchnęli erę przemysłową w międzywojennej Polsce na nowe tory. Z

historii tej wyłania się obraz Polski nowoczesnej, wzrastającej, zmechanizowanej, ze Stalową Wolą jako jednym z głównych organów pulsujących w tym nowym, mechanicznym organizmie – w COP-ie. Symbolem tego wzrostu niech będzie dynamiczna rozbudowa infrastruktury kolejowej, mającej łączyć ważne ośrodki przemysłowe, między którymi, niczym krew w żyłach, miały toczyć się wagony z surowcem lub gotowymi częściami maszyn czy turbinami elektrycznymi, a wraz z nimi jak połączenia neuronowe – sieci energetyczne – mówi Lucyna Mizera, dyrektor Muzeum Regionalnego.

– Wystawa w atrakcyjny sposób przedstawia historię osiągnięć nauki i inżynierii międzywojnia, ukazuje wizję nadziei na odbudowę potencjału ekonomicznego i zbrojeniowego kraju, zmniejszenie bezrobocia, rozwiązanie problemu biednych, przelud-



FOT. KATARZYNA GRYN

Obecnie trwa modernizacja budynku przy ulicy Hutniczej

nionych wsi i budowy nowoczesnych miast – dodaje szefowa MR.

Wystawa główna zostanie podzielona na 2 sekcje: przemysł i miasto. Głównym przekazem wystawy będzie wynalazczość. – Wynalazczość bowiem to most łączący polską myśl technologiczną z czasów budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego z innowacyjną wizytówką obecnego województwa podkarpackiego. Wystawa zabierze widzów w fascynującą podróż po industrialnym dziedzictwie Centralnego Okręgu Przemysłowego, umieszczając dokonania techniczne w ciekawym kontekście za pomocą zabytków techniki, eksponatów, filmów, symulacji, nagrań, scenografii czy stanowisk do samodzielnego testowania i eksperymentowania. Zwiedzający będą mogli wybrać przewodnika – narratora, z którym „zwiadzą wystawę”. To pozwoli im spojrzeć na przedsięwzięcie z różnych punktów widzenia. W ramach wystawy głównej zaplanowano specjalną ścieżkę edukacyjną dla dzieci. Jej celem jest rozbudzenie ciekawości, przez zadawanie pytań jak to działa? dlaczego tak działa? To sposób na zainspirowanie dzieci do zostania w przyszłości innowatorami, projektantami i wynalazcami – wyjaśnia Lucyna Mizera.

Wystawa dla dzieci

Druga część ekspozycji to wystawa dla dzieci „Miasto”. – Ta część wystawy będzie sercem muzeum i właśnie dla tej części dzieci będą chciały do muzeum wracać. Wystawa składa się z dwóch modułów: „Miasto 1. Planujemy i budujemy” oraz „Miasto 2. Naśladujemy”. Tematem przewodnim w module 1. jest postępowanie architektury i budowlane wynalazki. Ta część wystawy ma zainteresować dzieci projektowaniem i budowaniem, rozwinąć twórcze

myślenie i umiejętność planowania. Tu dzieci poznają niesamowitą historię zbudowania Stalowej Woli. Moduł 2. to pomniejszone miasto – całe dla dzieci. Pierwszą, naturalną zabawą dzieci jest naśladowanie dorosłych, w ten sposób poznają świat, budują podstawowe umiejętności językowe i społeczne, uczą się rozwiązywania problemów i przetwarzania informacji. Na wystawie dziecko w udawanym sklepie może nie tylko zmienić się w „dorosłego” decydując co kupić, może zmienić się w sprzedawcę, kasjera, wykładowcę towaru, zmiataacza podłogi. Angażuje nie tylko swoją wyobraźnię, spostrzegawczość, ale też empatię wobec osób wykonujących najróżniejsze zawody. Bawiąc się w komisariat, może być policjantem albo przestępcą. W banku kasjerem, włamywaczem, klientem wpłacającym walizkę pieniędzy – mówi dyrektor Lucyna Mizera.

Pokój zagadek

Część trzecia wystawy to pokój zagadek „Zgaszona gwiazda COP-u – okupacja”. W ramach oferty edukacyjnej nowo powstającego Muzeum COP-u w Stalowej Woli, przewidziane zostało utworzenie pokoju zagadek, będącego przestrzenią edukacyjno-rozrywkową dla gości muzeum, zarówno młodzieży, jak i dorosłych. Pokój zagadek to miejsce całkowitej immersji – odtworzone z dbałością o najmniejsze detale pomieszczenia, w których dźwięk, światło, zapach, nastrój i wyposażenie przenoszą uczestników w czasie, aby mogli oni osobiście wziąć udział w historycznych wydarzeniach rozgrywających się na terenie dawnej Stalowej Woli, poznając przy tym losy szczególnej grupy pracowników Zakładów Południowych. – Pokój zagadek znacząco wzbogaca ofertę edukacyjną muzeum, ponieważ ze względu na swoją

specyfiką i strukturą, staje się czymś w rodzaju „żywego muzeum”. W znakomicie odtworzonych pomieszczeniach, pełnych artefaktów z epoki oraz replik, uczestnicy gry mają całkowitą swobodę korzystania ze wszystkich dostępnych tam przedmiotów. Oznacza to, że nie tylko mogą oni patrzeć na radioodbiornik z lat 40., lecz również ustawić odpowiednią stację i wysłuchać komunikatu, a następnie wykorzystać usłyszane informacje do rozwiązania zagadki. Nie tylko mogą podziwiać stare dębowe biurko w gabinecie, ale i przeszukać wszystkie jego zakamarki, odnajdując cenną instrukcję lub fragment kodu. Pokój zagadek oferuje pełną interaktywność, a każdy obiekt jest do dyspozycji gracza. Można dotknąć, poczuć i całkowicie dać się wchłonąć atmosferze tamtych czasów, obcować z przedmiotami lub ich replikami dostępnymi zazwyczaj wyłącznie na ekspozycji za szklą, a przez to zdobywać wiedzę poprzez osobiste doświadczanie. Fabuła gry stanowi rekonstrukcję prawdziwych wydarzeń, dlatego pokój zagadek staje się nie zwykłą lekcją historii okupowanej Stalowej Woli w parateatralnym wydaniu, tym lepiej zapamiętaną, bo utrwaloną poprzez przeżyte emocje. Taka forma edukacji zarówno młodzieży, jak i dorosłych, bardzo dobrze wpisuje się w charakter Muzeum COP-u, któremu przyświeca idea ukazania roli ludzkiej pomysłowości i wynalazczości w tym ważnym dla rozwoju gospodarczego Polski czasie, i podkreślenia wagi aktywnego pierwiastka ludzkiego, który napędzał COP-owskie maszyny. W Pokoju zagadek to właśnie pomysłowość graczy, poszukiwanie rozwiązań, łączenie faktów są tym, co wprawia w ruch trybiki przedstawionej historii – podkreśla Lucyna Mizera.

(as)

KAMPANIA INFORMACYJNA

FUNDUSZE EUROPEJSKIE W WALCE Z KORONAWIRUSEM

GRANTY DLA MIKRO I MAŁYCH FIRM

Jesteś mikro i małym przedsiębiorcą działającym na terenie województwa podkarpackiego? Już niebawem rusza konkurs realizowany przez Rzeszowską Agencję Rozwoju Regionalnego. Przedsiębiorca zatrudniający do 50 pracowników będzie mógł starać się o bezzwrotną pomoc na zaspokojenie potrzeb związanych z zachowaniem płynności finansowej. Konkurs będzie miał formę grantową. Pieniądze na wsparcie pochodzą ze środków unijnych. Kwota do rozdysponowania to 40 mln złotych.

Więcej już wkrótce na stronie:
TARCZA.PODKARPACKIE.PL

Chcesz wiedzieć więcej?
Wyślij pytanie na: zapytaj@podkarpackie.pl

Fundusze Europejskie
Program Regionalny

Rzeczpospolita
Polska

PODKARPACKIE

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Przysięgali przed prezydentem

Zwierzchnik Sił Zbrojnych, prezydent Andrzej Duda, wziął udział w przysiędze podkarpackich terytorialsów w Nowej Dębie. Blisko 60 nowych ochotników zasililo szeregi 3. Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej im. płk. Łukasza Cieplińskiego.

Prezydenta Andrzeja Dudę na nowodębskim placu majora Jana Gryczana, bohatera spod Westerplatte, przywitały tłumy. Byli żołnierze składający przysięgę, ich bliscy, ale i wielu mieszkańców miasta i okolic. Starający się o reelekcję kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta nie krył wzruszenia. W ciągu ostatnich dni na Podkarpaciu był bowiem już drugi raz, wcześniej na terenach, które doświadczyła powódź. W swoim przemówieniu zwrócił się do składających przysięgę terytorialsów.

– Kilka dni temu być może ścisaliśmy niektórym z was dłonie, tam gdzie potrzebowali was ludzie, patrząc na zmęczone twarze, bo nieśli pomoc tym, których dotknęły skutki powodzi na Podkarpaciu. Czynie to niezawodnie, zawsze

gotowi. Z całego serca za to dziękuję – mówił Andrzej Duda. – Patrzyłem na was i myślałem, przecież nie tak dawno oni zeszli ze swoich posterunków w walce z pandemią koronawirusa. Jesteście przykładem patriotycznej postawy. Ryzykujecie własnym życiem i zdrowiem. Za to wam dziękuję, trzeba podziękować waszym rodzicom i rodzinom. Rodzina jest największą wartością państwowotwórczą. Dzięki rodzinie przez wieki trwała i budowała się nasza tradycja. Jesteście tego przykładem. Reprezentujecie Polskę i wam gratuluję złożonej przysięgi. Niech będzie ona dodatkowo dla was wskazaniem życiowej drogi.

Prezydentowi Andrzejowi Dudzie towarzyszył w Nowej Dębie minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oraz szef Biura Bezpieczeństwa

Narodowego Paweł Słoch. Gośćmi uroczystości byli także wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, marszałek województwa Władysław Ortyl, posłowie: Zbigniew Chmielewicz i Rafał Weber, sekretarz stanu w ministerstwie infrastruktury oraz samorządowcy, na czele ze starostą tarnobrzskim Jerzym Sudołem i burmistrzem Nowej Dęby Wiesławem Ordonem.

Prezydent Andrzej Duda i minister Mariusz Błaszczak podziękowali terytorialsom za ich zaangażowanie i pomoc w trudnym czasie pandemii i podtopień. Zaledwie kilka dni temu żołnierze WOT ratowali tych, którym woda zabrała dorobek całego życia.

Przysięga wojskowa była zwieńczeniem 16-dniowego szkolenia podstawowego, które odbyło się na obiektach szkoleniowych OSPWL w



Prezydent Andrzej Duda uczestniczył w Nowej Dębie w przysiędze terytorialsów

Nowej Dębie. Organizatorem „szesnastki” był 35. Batalion Lekkiej Piechoty z Sanoka. Podczas szkolenia, pod okiem doświadczonych instruktorów, ochotnicy uczyli się praktycznych umiejętności posługiwania się bronią, zasad zachowania

w na współczesnym polu walki, udzielania pierwszej pomocy oraz topografii.

Po wojskowych uroczystościach był czas na wspólną grochówkę i rozmowy z prezydentem. W najbliższych dniach szeregi WOT w całym kraju zasilą

ok. 570 osób. Dla nowych ochotników do służby jeszcze w tym roku zaplanowano 62 szkolenia podstawowe oraz 55 szkoleń wyrównawczych. Obecnie formacja liczy ponad 24 tys. żołnierzy. Proces formowania WOT ma się zakończyć w 2026 r. (mar)

Muzyka krakowskich artystów zabrzmiała w Nisku



W piątek, 3 lipca, w kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Nisku na osiedlu Warchoły, odbył się koncert muzyki organowej. Nizańskie Centrum Kultury „Sokół”, przy wsparciu Tarnobrzkiego Domu Kultury, który jest organizatorem 28. edycji tarnobrzskiego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, zaprosiło krakowskich artystów. Wystąpili skrzypaczka Katarzyna Mateja oraz grający na organach Łukasz Mateja.

Koncert poprowadził dyrektor artystyczny XXVIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Tarnobrzegu Mariusz Ryś. Na koncercie obecny był również prezydent Tarnobrzega Dariusz Bożek, który patronuje tamtejszemu festiwalowi. Licznie zebrani odbiorcy wysłuchali utworów zarówno zagranicznych, jak i polskich kompozytorów, w tym między innymi niezwykle aranżacji znanego dzieła „Ave Maria” Jana Sebastiana Bacha.

Przedsięwzięcie zostało zorganizowane przez Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” i parafię pw. św. Jana Chrzciciela w Nisku, pod patronatem burmistrza gminy i miasta Nisko Waldemara Ślusarczyka. (kb)

Świętemu Janowi Pawłowi II

Ruszył XXX Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w klasztorze Braci Mniejszych Kapucynów w Stalowej Woli. Koncert inauguracyjny odbył się 7 lipca. Zgromadzona publiczność miała okazję posłuchać Macieja Miecznikowskiego i Roberta Grudnia.

– Mamy setną rocznicę urodzin św. Jana Pawła II i będzie to festiwal jemu poświęcony, ale też nawiążemy do Fryderyka Chopina i 210 rocznicy jego urodzin. Mam nadzieję, że ten festiwal będzie ukoronowaniem jubileuszu, który świętujemy w tym roku. Oczywiście w formie kameralnej, bo nie możemy mieć dużych chórów, orkiestr, ale za to mamy solistów – mówił Robert Grudzień, dyrektor festiwalu.

Pierwszy koncert w ramach tego rocznego festiwalu nosił tytuł „Świętemu Janowi Pawłowi II – koncert papieski”. Dla publiczności wystąpił Maciej Miecznikowski, akompaniując sobie na pianinie i gitarze. – Na pewno chcemy zrobić coś, co będzie się podobało Janowi Pawłowi II. Jest w nas radość, którą chcemy się podzielić. Chcę nawiązać do tego, że papież lubił śpiewać. Będę namawiał publiczność, żeby wspólnie ze mną pośpiewała. Śpiew na nas wspaniale działa – mówił przed koncertem muzyk.



Maciej Miecznikowski dzięki swojej otwartości bardzo szybko nawiązał nić porozumienia z publicznością

Wokalista podkreślał, że w związku z zastojem w świecie kultury wywołanym pandemią koronawirusa, bardzo cieszy się na spotkanie z publicznością. – Tęsknotę za publicznością widać na mojej twarzy. Z talentem to jest tak, że jak się nim dzielimy to jest go więcej. Człowiek, który nie ma możliwości dzielenia się swoim talentem – usycha, a talent wie, jak wychodzi do publiczności, to staje się coraz lepsi, rozkwitamy, publiczność dodaje nam skrzydeł. Nigdy w życiu w domu, na próbach, nie zaśpiewałem takich wspaniałych rzeczy jak na koncertach – mówił Maciej Miecznikowski.

Artysta wykonał wiele utworów, wśród których znalazły się m.in. kompozycje z oratoriów czy twory patriotyczne. Stalowowolska publiczność nie odmówiła Maciejowi Miecznikowskiemu i chętnie włączyła się we wspólny śpiew. We wtorek przybyli do klasztoru mieszkańcy mieli również okazję posłuchać brzmienia organów po kompleksowej renowacji. Możliwości instrumentu zaprezentował Robert Grudzień.

Kolejny koncert odbędzie się 14 lipca o godz. 19. Na scenie wystąpi z recitalem fortepianowym Karol Garwoliński. (as)

krótko

WÓŁKA TANEWSKA. Pijany rowerzysta wjechał pod koła bmw

Blisko 2 promile alkoholu w organizmie miał rowerzysta, który spowodował wypadek w Wólce Tanewskiej. Mężczyzna zjechał nagle z chodnika na ulicę, wprost pod koła bmw.

W środę, 1 lipca, po godzinie 21, kierowca bmw poinformował policję o wy-

padku, do którego doszło na skrzyżowaniu ul. Głównej i Tobyłki w Wólce Tanewskiej.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 36-letni mieszkaniec Wólki Tanewskiej, kierujący rowerem, zjechał nagle z chodnika na ulicę. Poruszający się jednośladem mężczyzna nie upewnił się jednak, czy manewr jest bezpieczny. W rezultacie został potrą-

czone przez jadący drogą samochód. Po zderzeniu rowerzysta chciał skręcić w ulicę, na której mieszka i zbiec z miejsca zdarzenia. Okazało się, że był pijany. Miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

36-latek z lekkimi obrażeniami został przewieziony do szpitala. (kb)

OGŁOSZENIE WYDAWCY

Kazimierz Jańczyk

Lubomirscy & Charzewicz

w legendzie i prawdzie

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01

9 na 10 osób wyeliminowało: 100% ubytków słuchu, wyostrzyło słyszalność całego spektrum dźwięków, wyciszyło niechciany hałas i szumy uszne!

Laryngolodzy potwierdzają:

- ✓ w 100% regeneruje wieloletnie ubytki słuchu, ✓ działa podczas snu,
- ✓ odbudowuje zniszczone od hałasu komórki słuchowe, usprawniając ich działanie aż 15-krotnie, ✓ pomaga zwalczyć skutki głuchoty, wyeliminować ich przyczynę i zapobiec nowym ubytkom!

Już ponad 270 536 osób z niedosłuchem porzuciło drogie i nieskuteczne rozwiązania na rzecz metody ze szwajcarskiego instytutu CERN, która **regeneruje 100% słuchu w 4-tygodnie**.

Peter S., szwajcarski astrofizyk, który posługuje się biegle 3 językami, w tym migowym, pracuje w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych CERN. To właśnie tam wynalazł antidotum, które działa **lepiej niż aparaty słuchowe, a jest od nich znacząco tańsze**. Podczas gdy aparat to wydatek nawet 15 tys. zł, kuracja astrofizyka kosztuje mniej niż 1/100 tej kwoty!

Problemy w relacjach, samotność i zawstydzenie

Szwajcar właśnie ze strachu przed całkowitą głuchotą nauczył się języka migowego: „Gdy żona zmarła, a dzieci poszły na swoje, potwornie bałem się głuchoty i wykluczenia społecznego. Próbowałem więc wszystkiego – świecowania, zastrzyków w bębenki, olejków zakrapianych do ucha rzekomo oczyszczających kanał słuchowy, a te tylko wyciekały i nasilały problem. Wzmacniacze słuchu, które powodowały ból i trzeszczały jak drzwi od strychu. Aparaty raniły uszy, wypadały, gubiły się i działały tylko wtedy gdy miałem je na sobie – to minus, bo jak wówczas funkcjonować? Potrzebowałem lepszego rozwiązania.” – wspomina p. Peter S.

W domu ledwo słyszał, w pracy wyłapywał każdy szept

Nie dowierzał, gdy w nowej pracy, zaczął słyszeć wszystko głośniejszy i wyraźniej, od dźwięków najniższych po najwyższe, całe spektrum! Gdy jednak wychodził z laboratorium – niedosłuch powracał. Zaczął więc prowadzić dziennik obserwacji i szybko okazało się, że leczył go przypadek. Za polepszenie słuchu odpowiadało pole elektromagnetyczne obecne na terenie instytutu. P. Peter S. od razu pomyślał „A co gdyby tak cały czas nosić namagnesowany ferromagnetyk na sobie?”. Przykleił małe plastry z magnesem za ucho, ten sam którego nieprzypadkowo kliniki i szpitale wykorzystuje do badań rezonansem magnetycznym. Zadziałało.

Pierwsze słyszalne efekty już po 14 dniach

„Podczas testów nakleiliśmy plaster na 14 dni za prawe ucho. Efekt natychmiastowy – zacząłem przykładać słuchawkę tel. tylko do tego ucha, bo słyszałem nim głośno i wyraźnie. Od 15 dnia nosiłem plastry już po obu stronach. Z czasem różnica była tak duża, że przestałem „krzyczeć”, mówiłem

ciszej, a rozmówcy nie musieli mi nic powtarzać. Najbardziej zdziwiłem się, gdy poszedłem do spowiedzi – pierwszy raz od lat usłyszałem, co ksiądz do mnie mówi!”



Zofia G. (64 l.), Milanówek

40 lat pracuję słuchem, więc i ten musiał się w końcu kiedyś zużyć! Plastry otrzymałam od jednej z niemieckich chórzystek w trakcie tournée po Europie. Podczas pracy z zespołem jak 10 lat temu, słyszę głośno i ostro, wyłapuję nawet najmniejszy fałsz, wszystkie wysokie i niskie tony! Przysięgam, jestem w szoku, że to tak dobrze działa. 3 miesiące temu zmuszona chciałam zrezygnować z pasji, a dzisiaj? Żaden dźwięk i szept nie są mi obce!

Wyniki testów i badań audiometrycznych

„Wcześniej korzystałem z różnych metod, ale to działanie biopolarnej stymulacji ferromagnetykiem okazało się naprawdę skuteczne. Gdy poddałem się badaniom audiometrycznym, te wykazały ogromny wzrost słyszalności i zrozumienia mowy ludzkiej.” [patrz wykres]

Swoim odkryciem Pan Peter S. postanowił podzielić się z jedną ze szwajcarskich klinik otolaryngologicznych, która przeprowadziła badania na 965 wolontariuszach. Wyniki zaskoczyły samych lekarzy:

Pierwsze 7-28 dni pozwalały:

- wyeliminować ból i dyskomfort (poczucie „zatkanego” ucha),
- eliminuje irytujące dolegliwości wywołane wieloletnią pracą w hałasie jak: szumy, trzaski, piski oraz dźwięki niepożądane, np. warkot silnika.

Kolejne 29-60 dni stymulacji aktywnym biopolem pozwala:

- lepiej słyszeć (nawet 15-krotnie zwiększona ostrość, głośność i czytelność dźwięków) rozmów tel., audycji radiowych, TV, mowy ludzkiej
- wyłapywać każde, dotychczas niesłyszane dźwięki z otoczenia, np. szepty na korytarzu, odgłosy natury, wołanie z „drugiego pokoju”
- z łatwością toczyć rozmowy w tłumie podczas np. jazdy środkami komunikacji, głośnych koncertów, w sklepowym gwarze, ale także w sytuacjach dyskretnych: u lekarza, w banku, w relacjach intymnych,

Po 60 dniach:

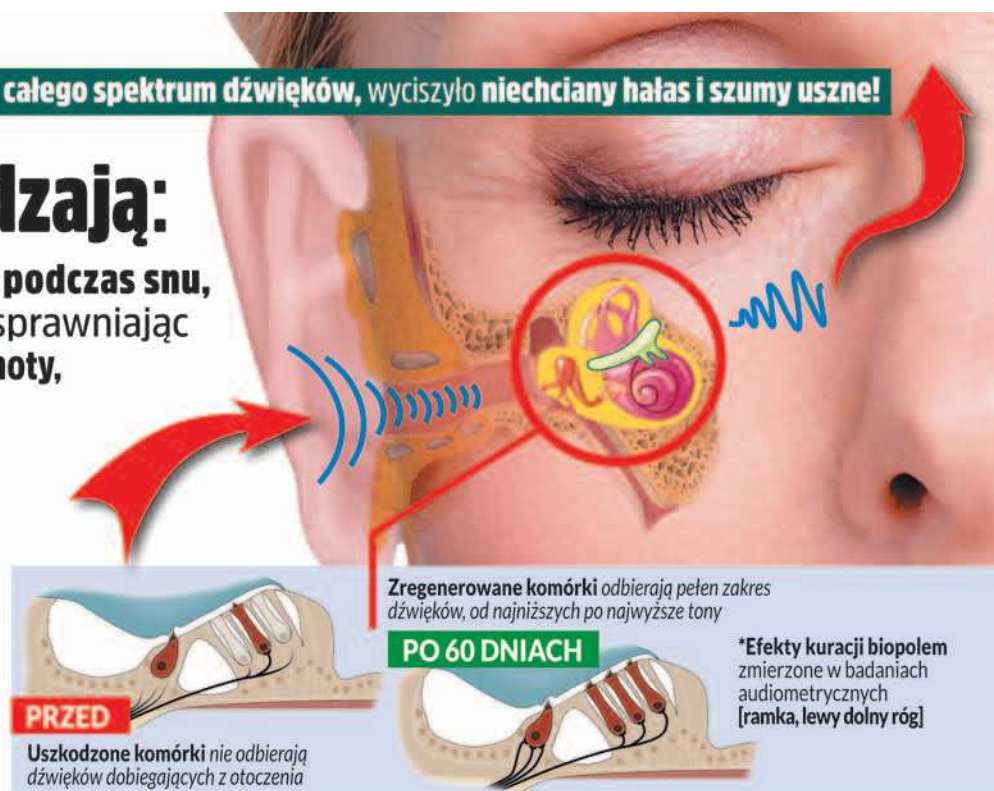
- podnosi słyszalność szeptów do młodzieńczego poziomu, wzmacniając ich sygnał aż 9-krotnie wyłapując nawet najdrobniejsze szczegóły, przywraca spektrum słyszalności dźwięków wszelkiego zakresu, od najniższych po tony 15 000 (Hz) i więcej.

Jak to działa?

Stymulacja biopolarna za pomocą ferromagnetyków inicjuje proces samo naprawy komórek rzęsatych w uchu wewnętrznym. Tym samym umożliwia nawet 100% przywrócenie dawnej sprawności słuchowej w krótkim czasie i w naturalny sposób.

Formuła różni się od tradycyjnych form walki z niedosłuchem:

- ➊ Działa 24h, słyszalne efekty już po 14 dniach od 1. zasto-



sowania – w przeciwieństwie do wzmacniaczy i aparatów efekt działania jest odczuwalny niezależnie od tego czy w danym momencie korzystamy z urządzenia (regeneracja także podczas snu).

➋ Zwalcza wieloletnie i wszelkiego rodzaju ubytki, niezależnie od wieku – działa doraźnie, ale i doprowadza do głębokiej samoregeneracji kanału słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu samoleczenia i automatycznej odbudowy uszkodzonych komórek

➌ Usuwa skutki i walczy z przyczyną, zapobiegając nowym ubytkom – poprzez stymulację biopolem najniższej częstotliwości oraz głęboką regenerację uszkodzonych komórek, pozwala odzyskać młodzieńczy słuch, a jego działanie nie ogranicza się tylko do naprawiania szkód, lecz także potrafi wymusić na organizmie by więcej do tych szkód nie dopuścił.



Nareszcie mogę zadzwonić do córki, nie mam problemu z dogadaniem się w sklepie. Słuch wraca stopniowo, nic nie wali, nie trzeszczy, nie stuka. Wcześniej co rusz gubiłam ten okropny aparat, a gdy jechałam autobusem od gwaru myślałam, że rozsądzi mi głowę! Nikt ich nie dostrzegł, a mija 25 dzień odkąd naklejam je za uchem, dziś słyszę 2-krotnie czyściej i wyraźniej niż kiedykolwiek. Nieważne czy stoję tyłem czy przodem do rozmówcy!

Dr J. Hausner-Kowalik, laryngolog:

„Tak, stymulacja biopolem jest w medycynie powszechnie stosowaną metodą. Nic dziwnego: każdy posiada w swojej krwi ferromagnetyk (żelazo), które można stymulować za pomocą pola elektromagnetycznego. Pobudza to krwinki, zmuszając organizm do samo naprawy. Mechanizm działania jest w 100% naturalny, dlatego tak bezpieczny i skuteczny: pobudzona krew przenosi w uszkodzone miejsce składniki odżywcze, które intensywnie regenerują komórki rzęskowe słuchu w narządzie Cortiego. W rezultacie następuje jego odbudowa.

Skuteczność terapii porównywalna jest z efektem, który daje aparat słuchowy najwyższej klasy wartości nawet 15 tys. Kuracja biopolem niewątpliwie jest nie tylko tańsza, ale i co niesamowite często znacznie skuteczniejsza – regulacja natężenia dźwięków jest stopniowa i naturalna, więc nie drażni pacjenta, a efekt utrzymuje się kilka lat od zakończenia pełnej terapii.

Plastry nadają się dla:

- ✓ kobiet i mężczyzn, niezależnie od rodzaju i stadium

wady (zarówno z silnym jak i bardzo lekkim niedosłuchem) ✓ niezależnie od wieku gwarantują 100% skuteczności, rekordzista tej metody, Brytyjczyk Paul McKnight wyostrzył słuch w wieku niespełna 94 l. ✓ osób zmagających się z szumami usznymi, narażonych na duże natężenie dźwięku z otoczenia ✓ osób, których wrażliwa skóra wokół uszu i inne bliżej nieokreślone powody zabraniają np. noszenia aparatów, korzystania z zabiegów, laserów czy stosowania innych, alternatywnych form leczenia.

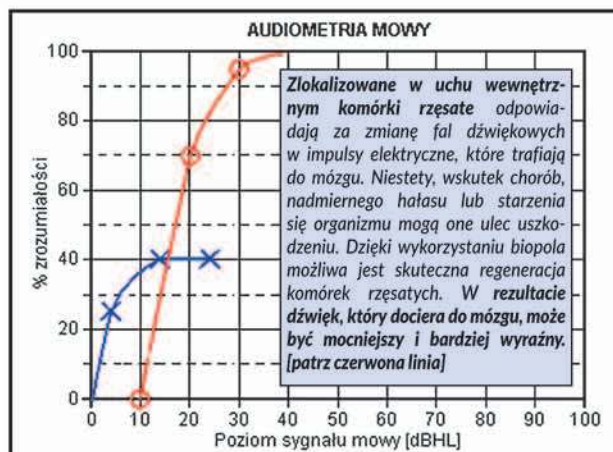
Terapia Biopolem to w 100% naturalna i bezpieczna metoda, stosowana z powodzeniem od lata w wielu krajach świata: Szwajcaria, Japonia 2014 r., Dania i Szwecja 2016 r., Wielka Brytania, Niemcy 2017 r., Czechy maj 2018 r. To alternatywa dla drogich i mniej skutecznych form leczenia. Wyniki badań audiometrycznych jednoznacznie udowadniają. Już po kilkunastu dniach stosowania plastrów, ich skuteczność waha się między 90, a 100%.

Placisz raz, naklejasz i znów słyszysz!

Wystarczy, że nakleisz rano i wieczorem plastry za uchem, by proces samoregeneracji kanału słuchowego odbywał się samoistnie. Plastry są wodoodporne i niewidoczne (cielisty kolor). **Właściwości lecznicze zachowują przez 50 lat**, a terapia b.rzadko wymaga powtórzeń. Pamiętaj! Gdy odzyskasz młodzieńczy słuch, nie wyrzucaj pozostałych plastrów, a schowaj do apteczki tak, by w przyszłości, jeśli zajdzie taka potrzeba móc skorzystać z nich ponownie.

„Każdy ma wybór – może korzystać z rozwiązań, które są sprawdzone, ale kosztują fortunę, albo jak p. Alina M. – emerytowana pracownica pralni przemysłowej czy Zofia G. dyrygent chóru „Festa”, zaryzykować i skorzystać z metody, która okazała się skuteczna, ale i znacznie tańsza! W końcu wszystko DA się wyleczyć, potrzeba tylko szansy od losu i odrobiny dobrej woli. Na początku farmaceuci też byli sceptyczni. Jednak udało się – znalazłem firmę, którą przekonały opinie szwajcarskich laryngologów i wyniki skuteczności testów audiometrycznych. 5 lat temu pierwszy raz wprowadzili moje biomedyczne plastry do 175 najlepszych, zagranicznych aptek w 4 różnych krajach” – wspomina p. Peter S.

Pierwsze 80 osób, które zadzwonią nie później niż do **16 lipca 2020 r.** także może otrzymać **20 SZT. BIOMEDYCZNYCH PLASTRÓW** w cenie mocno promocyjnej, zamiast **323 zł tylko za 87 zł (przesyłka GRATIS!)** Ilość zestawów promocyjnych jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń!



Tel.: 81 300 37 23

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

ŻABNO. PZDW planuje budowę nowego mostu na rzece Jodłówka

Projekt dopiero w 2022 roku

– Opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie decyzji zezwalającej na realizację inwestycji dotyczącej przedmiotowego mostu planowane jest w roku 2022. Wstępnie w ramach robót budowlanych przewidujemy budowę nowego mostu w miejscu istniejącego wraz z rozbudową niezbędnych dojazdów – informuje Aldona Gujda, specjalista ds. informacji publicznej z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

W listopadzie 2018 roku na moście na rzece Jodłówka w ciągu drogi wojewódzkiej nr 856 Antoniów – Dąbrowa Rzeczycka w miejscowości Żabno, Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich wprowadził ograniczenia. Były one wynikiem szeregowego przeglądu mostu, w wyniku którego stwierdzono niewłaściwy stan techniczny dźwigarów głównych. Ze względu na zły stan techniczny konstrukcji nośnej obiektu, zalecono wprowadzenie ograniczeń nośności do 20 ton, skrajni poziomej do 5 m, prędkości do 40 km/h.

– Zwężenie szerokości użytkowej mostu daje pewność, że na obiekcie nie znajdzie się więcej niż jedna kolumna pojazdów. Przy istniejącym ruchu na tym odcinku drogi wojewódzkiej nr 856 takie rozwiązanie stanowi pewną uciążliwość, ale nie zagraża przepustowości drogi – mówi Aldona Gujda.

Most na rzece Jodłówka został zgłoszony jako obiekt potrzebny do kompleksowej przebudowy. Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje opracowanie dokumentacji projektowej i uzyskanie decyzji ze-

zwalającej na realizację inwestycji dotyczącej mostu w 2022 roku. Wstępne plany zakładają budowę nowego mostu w miejscu istniejącego wraz z rozbudową niezbędnych dojazdów.

– Po opracowaniu dokumentacji projektowej będzie można określić dokładny zakres wykonywanych prac, ich harmonogram i koszty. Dalsze decyzje co do realizacji inwestycji będą zależały od możliwości finansowych Województwa Podkarpackiego – informuje Aldona Gujda. (as)



Według wstępnych planów PZDW, obecna przeprawa ma być zastąpiona nowym mostem

Rusza przebudowa drogi powiatowej Budki Dolne – Zdziechowice

1 lipca w gminie Zaklików przekazano plac pod budowę drogi powiatowej Budki Dolne – Zdziechowice. To jedna z 3 inwestycji drogowych na terenie powiatu stalowowolskiego, dofinansowanych w tym roku w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

W ramach remontu przebudowany zostanie odcinek drogi o długości 1,75 km, a zakres prac obejmuje: przebudowę jezdnii (nawierzchnia wraz z podbudową),

budowę ciągu pieszo-rowerowego o długości 1,72 km i szerokości 2,65 m, odmulenie istniejących rowów, przebudowę istniejących zjazdów, utwardzenie poboczy kru-

szewem, wykonanie oznakowania pionowego, poziomego, montaż urządzeń bezpieczeństwa ruchu, przebudowę skrzyżowania z drogą gminną w miejscowości Radna Góra.

Wartość robót po przetargu wynosi 1,7 miliona złotych, z czego aż 75 procent tej kwoty, czyli 1,27 miliona złotych, będzie stanowiło dofinansowanie w ramach Funduszu Dróg Samorządowych.

– Inwestycja zakończy się najpóźniej w październiku tego roku. Co istotne dla mieszkańców – prace będą prowadzone w taki sposób, że przez cały okres remontu droga będzie przejezdna – mówi wicestarosta stalowowolski Mariusz Sołtys.

Wykonawcą inwestycji będzie Przedsiębiorstwo Drogowe sp. z o.o. ze Staszowa. (kag)

Pięć kilometrów dróg do remontu

Dzięki wsparciu z Funduszu Dróg Samorządowych, gmina Bojanów wyremontuje ponad 5 kilometrów dróg. Modernizacją objęte zostały: droga gminna Przyszów Kliny – Przyszów Kołodzieje, droga Przyszów Zapięcie – Przyszów Łapówka oraz ul. Parkowa w Stanach wraz z łącznikiem o długości prawie 150 m.

27 maja została podpisana umowa w sprawie udzielenia zamówienia publicznego na „Remont odcinków dróg gminnych na terenie Gminy Bojanów w Ra-

mach Funduszu Dróg Samorządowych” z Przedsiębiorstwem Budownictwa Inżynieryjno-Drogowego INŻDRÓG sp. z o.o. ze Stalowej Woli na kwotę 922642,20 zł.

Połowa tej kwoty zostanie sfinansowana z otrzymanej dotacji w wysokości 461321,10 zł. Czas na wykonanie zadania to 4 miesiące. Obserwując jednak stopień zaawansowania zadania, możemy się spodziewać jego realizacji jeszcze w lipcu br.

Gmina Bojanów otrzymała również dofinansowanie na remont dróg dojazdowych do gruntów rolnych w kwocie 72 tys. zł. Modernizacją objęte zostaną następujące

odcinki dróg: droga rolnicza w Bojanowie za Rzeką o długości 760 metrów oraz droga rolnicza w Przyszowie za szkołą, na odcinku o długości 270 metrów. Modernizacja tych odcinków dróg będzie polegała na wykonaniu nowych nawierzchni z tłuczni kamienno. Początkiem lipca przeprowadzone zostanie rozzeznanie cenowe na udzielenie zamówienia publicznego na to zadanie. (kag)

Lato w bibliotece online

7 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stalowej Woli ruszyły wakacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży. Jednak ze względu na wytyczne sanitarne, tegoroczne „lato w bibliotece” przybrało formę zajęć online.

Inauguracja wakacyjnych spotkań odbyła się wyjątkowo na świeżym powietrzu. 7 lipca gościem biblioteki była pisarka Renata Piątkowska, laureatka Orderu Uśmiechu.

Ponadto, w ramach zajęć „Wakacje z biblioteką 2020”, Miejska Biblioteka Publiczna przygotowała dla dzieci cykl krótkich filmików w oparciu o książki Astrid Lindgren o przygodach Pippi Pończoszanki. Tytułowa bohaterka

powieści Astrid Lindgren to zważająca i rezolutna dziewczynka, która przeżywa niesamowite przygody. I wy również możecie wraz z Pippi wymyślać i przeżywać swoje przygody! Bohaterami nagrań są Pippi Pończoszanka oraz jej wierny towarzysz – małpka Pan Nils-son.

Zajęcia online będą odbywały się co wtorek. 14 lipca na swoim Facebooku i kanale YouTube MBP wyemituje filmik „Pippi

wchodzi na pokład”, który pokazuje, jak w łatwy i szybki sposób, można wykonać papierowe statki, które posłużą wam do zabawy.

21 lipca przyjdzie czas na filmik pt. „Zgaduj-zgadula”. Kolejne spotkanie z Pippi i Panem Nilssonem to propozycja zabawy w małe arcydzieła. Nasi bohaterowie pokażą, jak przy pomocy kartki, tuszu lub farby i naszych palców można wyczarować w domu rozmaite zwierzęta, stworki, przedmioty itp. Inspiracją była książka Marion Deuchars „Arcypalce”, w której autorka pokazuje, że za sprawą naszych palców mogą powstać prawdziwe dzieła

sztuki. To świetna zabawa dla dzieci, ich rodzeństwa, ale także i dla rodziców!

Od 28 lipca obejrzeć będzie można filmik „Zabawy z Pippi”. Tym razem Pippi i Pan Nilsson w zabawny sposób pokażą, w co się można bawić w domu. Jest to propozycja dawnych gier i zabaw ruchowych dla dzieci i młodzieży, kiedy nie było jeszcze komputerów i smartfonów. Tak naprawdę niewiele potrzeba, by się dobrze bawić. Wystarczy parę kapsli czy skakan-ka.

Propozycje dla dzieci na sierpień biblioteka przedstawi pod koniec lipca. (kag)

krótko

ZALESZANY. Jest wykonawca siłowni terenowych

Gmina Zaleszany rozstrzygnęła przetarg na budowę siłowni terenowych w czterech sołectwach: Wólka Turebska, Obojna, Majdan Zbydniowski i Kotowa Wola. Oferty w postępowaniu złożyło 8 firm. Realizację wszystkich czterech siłowni pod chmurką powierzono firmie z Torunia.

Wykonanie siłowni terenowych w Wólce Turebskiej i Kotowej Woli wyceniono na 50602,20 zł (za jeden obiekt), zaś w miejscowości Obojna i Majdan Zbydniowski na 49741,20 zł (za jeden obiekt). Gmina unieważniła V część przetargu, tj. doposażenie 4 istniejących siłowni zewnętrznych w lampy solarne, ponieważ najniższa zaproponowana cena przewyższała kwotę, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na realizację tego zadania.

W każdej z czterech wyżej wymienionych lokalizacji zamontowane zostaną urządzenia: narciarz biegowy, motyl, sztanga w leżeniu lub sztanga siedząc, wiosła, rowerek, drabinka, stolik do gry w szachy, stół do ping-ponga oraz cztery ławki z oparciami, dwa kosze na śmieci i tablica informacyjna. Pojawiają się także lampy solarne. Dzięki tej inwestycji na terenie wszystkich sołectw w gminie Zaleszany znajdować się będzie siłownia plenerowa.

Inwestycja ta uzyskała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Obiekty sportowe i rekreacyjne mają być gotowe we wrześniu br. (as)

STALOWA WOLA. Odszedł pierwszy proboszcz

20 czerwca, w wieku 87 lat zmarł w szpitalu w Wiedniu ks. Józef Haracz, znany jako o. Edmund. Był pierwszym proboszczem parafii pw. Zwiastowania Pańskiego w Stalowej Woli-Rozwadowie, erygowanej 20 sierpnia 1973 roku przez bp'a przemyskiego Ignacego Tokarczuka.

Gwardian rozwadowskiego klasztoru funkcję proboszcza pełnił do 1976 r. Zorganizował kancelarię parafialną, urządził w części klasztoru muzeum, przeprowadził renowację wielu dzieł sztuki. Zasługą o. Haracza była odnowa krypt książąt Lubomirskich w podziemiach klasztoru, ich uporządkowanie i udostępnienie dla rodziny fundatora i odwiedzających klasztor.

Ks. Haracz urodził się w Niwicy, święcenia kapłańskie przyjął w 1958 r. w Krakowie. Pochowany został w Trzebielu (woj. lubuskie), 8 lipca br. (it)

Za Trzaskowskim pod „Patriotą”

– Jesteśmy w miejscu szczególnym, pod najbardziej rozpoznawalnym dziś symbolem kojarzonym ze Stalową Wolą, pod rzeźbą „Patrioty”. Patriotyzm to również, a może przede wszystkim, branie udziału w wyborach. Więc chciałabym, aby również ten akt patriotyzmu był również domeną mieszkańców Stalowej Woli – mówiła 7 lipca była posłanka Platformy Obywatelskiej Renata Butryn, stojąc właśnie pod rzeźbą „Patriota” przy tzw. rondzie.

– Chcemy przekonać przede wszystkim młodzież i tych nieprzekonanych wyborców, w pierwszej kolejności do tego, żeby głosowali na Rafała Trzaskowskiego, ale przede wszystkim, żeby poszli na wybory i nie zostawiali wyboru tym, którzy zagłosują – apelowała dalej Renata Butryn.

Do Stalowej Woli, na zakończenie II tury kampanii Rafała Trzaskowskiego, przyjechał 7 lipca także poseł PO z naszego regionu, Paweł Ponceylusz.

– Wierzę w to, że wyborcy, czy to Szymona Hołowni, czy Władysława Kosiniaka-Kamysza, już nie mówią o wyborach Roberta Biedronia, to są wyborcy, którzy powinni docenić wolnorynkowe podejście Rafała Trzaskowskiego, który m.in. mówi, że postawi weto za każdą ustawą, która będzie podwyższała podatki Polakom – mówił Paweł Ponceylusz.

Poseł Ponceylusz odniósł się także do dwóch poniedziałkowych (6 lipca) indywidualnych debat kan-

dydatów na prezydenta. Wyraził ubolewanie, że obaj nie stanęli twarzą w twarz. Przypomniawszy, iż do obecnego prezydenta zostało wystosowane zaproszenie do debaty od TVN, a także największych portali internetowych. Wtedy Andrzej Duda odmówił, mówiąc, że powinny porozumieć się w tej sprawie 3 główne telewizje.

– Wczoraj były dwie debaty, jedna w Końskich, którą zorganizowało TVP razem z prezydentem Dudą oraz działaczami Prawa i Sprawiedliwości z regionu, i druga – arena prezydencka, gdzie przyjechała grupa kilkunastu dziennikarzy, często z nieprzychylnych Trzaskowskiemu

mediów. Zadawali takie pytania, jakie były ważne. Mielśmy z jednej strony teatr jednego aktora, w postaci debaty w Końskich, gdzie w samym zachwycie z promotorem, z zaprzyjaźnionym dziennikarzem, Andrzej Duda opowiadał różnego rodzaju rzeczy, a na koniec przegrał sam ze sobą, kiedy padło pytanie o szczepionki. Najpierw Andrzej Duda był przeciwnikiem obowiązkowych szczepień, ale w nocy się zreflektował, że nie poszło to najlepiej, i zaczął się z tego wycofywać. Z drugiej strony zrelaksowany Rafał Trzaskowski, który pokazał się pełnowymiarowym politykiem, który potrafił zająć stanowisko w sprawach międzynarodowych, w sprawach zdrowia i pomocy społecznej. Bo była przecież dyskusja na temat emerytur, również kwestia 500 plus, gdzie potwierdził, że nie ma zamiaru rezygnować z programów socjalnych. Nie dość tego, mówił o kolejnym programie doceniającym matki z wielodzietnych rodzin – podkreślił Paweł Ponceylusz.

(stan)



Takim akordem sympatycy Rafała Trzaskowskiego zakończyli przedwyborczy miting pod rzeźbą „Patriota”

Pielgrzymi wyjdą na trasę tylko na jeden dzień

XXXVII Piesza Pielgrzymka ze Stalowej Woli na Jasną Górę wyjdzie na szlak. I to jest najważniejsza informacja dla wszystkich tych, którzy w tym naznaczonym epidemią koronawirusa roku chcieli udać się ze swoimi troskami i podziękowaniami do Czarnej Madonny. Organizatorzy pielgrzymki nie kryją jednak, że będzie ona wyglądała inaczej niż zwykle.

– Pielgrzymka ze Stalowej Woli na Jasną Górę odbywa się zawsze w dniach od 4 do 12 sierpnia. W tym roku, ze względu na obostrzenia, nie możemy zorganizować jej w tradycyjnej formie. Chcemy natomiast, aby każda z grup przeszła chociaż jeden dzień. Uniknelibyśmy w ten sposób noclegów i jedzenia posiłków u gospodarzy, które ze względu na epidemię są najtrudniejszym wyzwaniem logistycznym – mówi ks. Dominik Sucki, dyrektor Stalowowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. – Pielgrzymi będą musieli liczyć się także z dodatkowymi obostrzeniami. Będą ich obowiązywać maseczki, dystans, wymagane będą także deklaracje, że są zdrowi i nie mieli kontaktu z osobami chorymi na koronawirusa. Sanepid nakłada na organizatora pielgrzymki także obowiązek

sprawdzenia temperatury uczestników przed wyruszeniem w drogę.

Pielgrzymi mają chęć wyruszyć na trasę nawet w reżimie sanitarnym, wielu z nich chętnie przeszłoby całą trasę, śpiąc w namiotach i samodzielnie się żywiąc. Organizacja pielgrzymki, w której udział bierze kilkaset osób to jednak wielka odpowiedzialność i ogromna machina logistyczna i nie jest możliwym zadbanie o podstawowe potrzeby pątników bez zorganizowanych noclegów, posiłków, czy obsługi sanitarnej. Pielgrzymka sztafetowa to jedyna opcja możliwa do zorganizowania w tym roku.

– Każda z grup będzie musiała udać się autokarem na miejsce początku kolejnego etapu i po przejściu jednodniowej trasy, powrócić autokarem do domu – wyjaśnia ks. Dominik Sucki. – Ostatnia z grup

będzie mogła cieszyć się wejściem na Jasną Górę, ale wszyscy uczestnicy pielgrzymki będą mogli tego dnia dojechać do Częstochowy na mszę św. we własnym zakresie. Mszy św. będzie przewodniczył ks. biskup Krzysztof Nitkiewicz. Wszyscy chcielibyśmy, aby ta pielgrzymka wyglądała tak jak zawsze, ale bezpieczeństwo pielgrzymów i gospodarzy, którzy od lat nas goszczą jest najważniejsze. Dobra wiadomość jest taka, że jednodniowa trasa zaliczona jest jak cała pielgrzymka. To ważne szczególnie dla tych, którzy pokonują pieszo trasę na Jasną Górę od lat i nie chcą opuścić kolejnej pielgrzymki. Jeśli chodzi o liczebność grup, to wszystko będzie zależało od tego, ilu będzie chętnych i jak w kwestii dojazdu organizują się pielgrzymi.

(mar)

Amatopasja 19

Sezon artystyczny w stalowowskim Miejskim Domu Kultury kończy co roku wystawa zatytułowana „Amatopasja”. I tym razem nie mogło być inaczej. Choć ze względu na koronawirusa tradycyjny wernisaż nie mógł się odbyć, to obrazy i tak można podziwiać w Galerii „Tłó” do końca sierpnia.

„Amatopasja”, w tym roku to już 19. edycja, jest wystawą dającą świetną okazję do podsumowania dokonań malarskich, ale nie tylko. To, co rodziło się z potrzeby serca, drzymało w duszach naszych lokalnych artystów, zostało utrwalone w różnych formach sztuki.

– To kolejna edycja największej wystawy w roku. I choć ten sezon artystyczny był inny niż wszystkie, uczestnicy zajęć nie przestali tworzyć. Nadal robili to co kochają, jednak w zaciśnięciu swoich domów. Efektem tego jest ekspozycja będąca kolorowym szaleństwem składającym się z ponad 450 prac – mówi Agata Magdziak, prowadząca zajęcia plastyczne w MDK w Stalowej Woli.

Autorami prac jest 110-osobowa grupa dzieci, młodzieży oraz dorosłych tworzących na zajęciach plastycznych oraz warsztatach malarstwa UTW sezonu artystycznego 2019/2020. Na wystawie można zobaczyć prace wykonane w technice rysunku, malarstwa i rzeźby, w tym ponad 200 obrazów olejnych.

Przy zachowaniu wymaganych środków ostrożności, wystawę można podziwiać codziennie. Regulamin zwiedzania dostępny jest na stronie internetowej MDK. (kag)



FOT. KAROLINA GRYN

Odkurzyli scenę

Kilka miesięcy musiało upłynąć, żebyśmy znów mogli zobaczyć w akcji małych artystów ze Spółdzielczego Domu Kultury w Stalowej Woli. W niedzielę, 5 lipca, na terenie Centralnego Placu Zabaw, dzieci i młodzież tańcem oraz śpiewem przywitały wakacje.



FOT. KAROLINA GRYN

W nowym układzie zatytułowanym „Ukryta tożsamość” zaprezentował się Młodzieżowy Zespół Tańca Współczesnego „Pasja”

Wakacyjne koncerty plenerowe od kilku już lat były tradycyjnym punktem artystycznego harmonogramu w Spółdzielczym Domu Kultury. Ze względu na wybuch epidemii, działalność SDK musiała zostać zawieszona. Nie było prób, nie odbyły się zaplanowane premiery spektakli. Dlatego nic dziwnego, że niedzielny koncert był tak długo wyczekiwany nie tylko przez artystów, ale i mieszkańców miasta.

– Cieszę się, że po tak długiej przerwie udało nam się zorganizować dzisiejszy koncert. Dzieci już nie mogły się doczekać, kiedy znów staną na scenie. Widać, że bardzo brakowało im wspólnych ćwiczeń oraz tej adrenaliny związanej z występami na żywo. Na nasze koncerty z niecierpliwością czekali również rodzice, dlatego tym bardziej się cieszę, że w tym trudnym dla nas wszystkich czasie, udało nam

się powiać optymizmem – mówi Józef Sroka, dyrektor SDK w Stalowej Woli.

Podczas koncertu swoje umiejętności taneczno-wokalne zaprezentowały wszystkim dobrze znane zespoły: Dziecięcy Zespół Tańca „Smyk”, Młodzieżowy Zespół Tańca Współczesnego „Pasja”, Zespół Taneczny „Perełki”, Studio Wokalne „Vivo”. Publiczność mogła oglądać efekty ciężkiej pracy dzieci i młodzieży uczącej się pod okiem instruktorów i nauczycieli. Mimo niewielkiej ilości prób mali artyści wykazali się pełnym profesjonalizmem.

Końcowym akcentem był koncert „Fiesta Amigos” w wykonaniu: Anny i Romana Karów oraz Mirosława Dyjaka.

Podczas niedzielnego wydarzenia zostały zachowane wszystkie obowiązujące obostrzenia sanitarne. (kag)

Żołnierze z Niska walczyli ze skutkami powodzi

Mundurowi z 3. Batalionu Inżynieryjnego w Nisku ruszyli z pomocą mieszkańcom Podkarpacia, którzy ucierpieli na skutek powodzi, która dotknęła powiaty: rzeszowski, łańcucki, przemyski i przeworski. Żołnierze z Niska usuwali skutki powodzi, pomagali w sprzątnięciu oraz w ciągu zaledwie dwóch dni zbudowali most w Hadlach Szklarskich.



Żołnierze 3. Batalionu Inżynieryjnego z Niska w ciągu zaledwie dwóch dni zbudowali most tymczasowy w Hadlach Szklarskich

Intensywne opady deszczu, które dotknęły nasz region, doprowadziły do dużego wezbrania lokalnych potoków i rzek. Między innymi na terenie powiatów: rzeszowskiego, łańcuckiego, przemyskiego i przeworskiego doszło do zalania znacznych obszarów, uszkodzenia dróg wojewódzkich i powiatowych oraz zniszczenia mostów. Ucierpiało także wiele domostw.

– Wobec zaistniałej sytuacji wojewoda podkarpacki wystąpił do Ministra Obrony Narodowej z wnioskiem o wsparcie i udzielenie pomocy potrzebującym i poszkodowanym mieszkańcom dotkniętym żywiołem. Zadanie to otrzymał dowódca 2. Pułku Inżynieryjnego płk Artur Gruszczyk, który do bezpośredniej realizacji wyznaczył 3. Batalion Inżynieryjny z Niska pod dowództwem płk. Radosława Podolskiego – wyjaśnia ppor. Kamila Kopernik, nieetatowy rzecznik prasowy 3.BInż. – 28 czerwca przybył do 3. Batalionu Inżynieryjnego dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. Jarosław Mika, który poprowadził odprawę koordynacyjną dotyczącą udziału sił i środków Garnizonu Nisko w usuwaniu skutków działania żywiołu.

Po tym spotkaniu dowódca 3. Batalionu Inżynieryjnego płk Radosław Podolski natychmiast skierował żołnierzy i niezbędny sprzęt do udzielenia pomocy mieszkańcom z zalanych i zniszczonych powodziami oraz nawałnicami miejscowości. Żołnierze w ścisłej współpracy z samorządami przystąpili do odbudowy zniszczonej infrastruktury oraz udrażniania kanałów, rzek oraz przepustów w poszkodowanych miejscowościach, m.in. w Krzywcu, Dubiecku, Hucie Brzuskiej, Markowej, Kańczudze, Birczy, Jasle, Handzlówce, Piątkowej, Tarnawce i Chmielniku.

– Do realizacji powyższych zadań został powołany wojskowy zespół zadaniowy „PODKARPACIE” utworzony przez jednostki wojskowe Garnizonu Nisko i nadzorowany przez szefa Inżynierii Wojskowej Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych płk. Marka Wawrzyniaka, składający się z kilku mobilnych zespołów zadaniowych liczących łącznie 500 żołnierzy oraz 74 jednostki sprzętu wojskowego – dodaje ppor. Kopernik.

3 lipca żołnierze przy użyciu specjalistycznego sprzętu inżynieryjnego rozpoczęli budowę tymczasowego mostu

przez rzeczkę Mleczkę w Hadlach Szklarskich. Ogromne zaangażowanie żołnierzy 3. Batalionu Inżynieryjnego sprawiło, że budowa mostu została zakończona w rekordowym czasie zaledwie dwóch dni. Żołnierze kolejno raz potwierdzili swoje umiejętności oraz wyszkolenie na wysokim poziomie. Mieli również możliwość zaprezentować swoje umiejętności inżynieryjne lokalnej społeczności.

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak wraz z zastępcą dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni pil. Janem Śliwką, 5 lipca spotkali się z żołnierzami 3. Batalionu Inżynieryjnego po zakończeniu prac przy powstałym moście. Postępy w budowie mostu nadzorowali: szef Zarządu Inżynierii Wojskowej płk Marek Wawrzyniak wraz z dowódcą 2. Pułku Inżynieryjnego płk. Arturem Gruszczykiem.

Mieszkańcy Hadli Szklarskich z ogromną serdecznością i życzliwością przyjęli żołnierzy 3. Batalionu Inżynieryjnego, dbając o to, aby czuli się tak jak u siebie, będąc daleko od swoich domów i rodzin.

(mn)

ALE KINO!

Gang zwierzaków

(animacja, komedia, Chiny, Niemcy, Wielka Brytania, 2019)



W mieście opuszczonym przez ludzi grupa rozpierzchnionych, przyzwyczajonych do luksusów zwierzaków domowych z elegancką kotką Bellą na czele, nie bardzo umie radzić sobie bez swoich opiekunów.

Za jakie grzechy, dobry Boże?

(komedia, Francja, 2014)



Claude oraz Marie ciężko znoszą małżeństwa swoich trzech córek z mężczyznami o odmiennym pochodzeniu i religii. Ostatnia nadzieja w najmłodszej latorośli, która oświadcza, że ma narzeczonego-katolika.

GRATISY

Do rozdania mamy podwójne wejściówki do kina w Nisku na film **Gang zwierzaków** (wtorek, godz. 17.00). Wystarczy zadzwonić do redakcji pod numer **530-530-598**, o godz. 11.20–11.30 w czwartek i odpowiedzieć na pytanie. **Wejściówki do odebrania w kasie kina z aktualnym wydaniem Tygodnika Sztafeta.**

Uwaga! Jedna osoba może otrzymać wejściówkę do kina tylko raz w miesiącu kalendarzowym.

REPERTUAR

Nisko

NCK „SOKÓŁ”: „Gang zwierzaków”, Chiny/Niemcy/Wielka Brytania; 13–16.07, godz. 11.00, 17.00

Park Miejski: „Za jakie grzechy, dobry Boże”, Francja; 10.07, godz. 20.00

Naprawiają ulicę Słowackiego w Nisku

Do końca lipca potrwają prace na ulicach Słowackiego i Sportowej w centrum Niska. Remont obejmuje m.in. położenie nowego asfaltu, chodników oraz naprawę uszkodzonych studzienek kanalizacyjnych.

Mieszkańcy osiedla centralnego w Nisku oraz klienci centrum handlowego przy skrzyżowaniu ul. Słowackiego i Kwiatkowskiego muszą uzbroić się w cierpliwość, jeszcze około trzech tygodni potrwa remont ulicy Słowackiego i sąsiadującej z nią ulicy Sportowej. Ulice są zamknięte dla ruchu, za wyjątkiem mieszkańców okolicznych bloków i domków jednorodzinnych.

– Zadanie nosi nazwę „Remont odcinka drogi gminnej publicznej nr 102549R ul. Słowackiego i drogi gminnej publicznej nr 102550R ul. Sportowej w miejscowości Nisko”.

W ramach zadania położony zostanie nowy asfalt na odcinku 165 metrów w ulicy Słowackiego, od Biedronki do PSP 1 oraz 52 metrów w ulicy Sportowej – tłumaczy Adrian Starzomski z Urzędu Gminy i Miasta w Nisku. – Zostaną wykonane chodniki z kostki brukowej, poprawione będą krawężniki i uszkodzone studzienki kanalizacyjne.

Remont ulic kosztować będzie nieco ponad 161 tysięcy złotych. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych sp. z o.o. z Mielca.

(mn)



Remont ulicy Słowackiego obejmuje m.in. wymianę nawierzchni od skrzyżowania z ulicą Kwiatkowskiego do PSP nr 1

krótko

RACŁAWICE. Ciężarówka uderzyła w busa

Nocą 2 lipca policjanci pracowali na miejscu wypadku drogowego na drodze krajowej nr 19 w Racławicach. Kierowca samochodu ciężarowego uderzył tam w tył busa, który zatrzymał się przed sygnalizatorem świetlnym. Kierujący busem został przewieziony szpitala.

– Po godzinie 3 nizańscy policjanci zostali skierowani na miejsce wypadku drogowego na ulicy Lubelskiej w Racławicach, gdzie doszło do zderzenia pojazdu ciężarowego oraz busa. Kierowca volvo nie zauważył zatrzymującego się przed światłami busa i uderzył w jego tył – relacjonuje nadkom. Anna Kowalik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nisku.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że obaj kierowcy byli trzeźwi. (kb)

ZARZECZE. Z Sanu wyłowiono ciało zaginionego 53-latka

W środę, 1 lipca, rowerzysta przejeżdżający przez most na Sanie w Zarzeczcu zauważył pływające nurtem ciało. Natychmiast zawiadomił policję. Na miejsce wezwano również straż pożarną, która przy wykorzystaniu łodzi, na wysokości mostu kolejowego w Nisku, pomogła wyciągnąć z rzeki zwłoki mężczyzny. Ustalono, że zaginiony to 53-letni mieszkaniec Nowej Wsi w powiecie rzeszowskim. Policja wyjaśnia okoliczności jego śmierci. (kb)

NISKO. Wstęp do kina pod chmurką

3 lipca na terenie Parku Miejskiego w Nisku odbył się pierwszy plenerowy seans filmowy w ramach „Kina Letniego”. Mieszkańcy obejrzeni film „Teoria wszystkiego” w reżyserii Jamesa Marsha. Przed nami jeszcze cztery lipcowe seanse. Jeśli szukacie pomysłu jak spędzić letnie wieczory, to koniecznie wybierzcie się do kina plenerowego. Czekają na was filmowe hity pod chmurką. Projekcje odbywają się w każdy piątek lipca o godzinie 20. Wstęp wolny.

Na kinomaniaków czekają jeszcze takie filmy jak: 10.07 – „Za jakie grzechy, dobry Boże” (komedia); 17.07 – „Ból i blask” (dramat); 24.07 – „W ułamku sekundy” (dramat); 31.07 – „Wszyscy wiedzą” (dramat). (kag)

RUDNIK NAD SANEM. Ruszyła przebudowa ulicy Grunwaldzkiej

Aż do 30 października potrwają utrudnienia w ruchu na ulicy Grunwaldzkiej w Rudniku nad Sanem. Właśnie rozpoczął się remont tej drogi powiatowej w centrum miasta.

– Utrudnienia mogą pojawiać się lokalnie, w miejscach prowadzenia prac. Zgodnie z zatwierdzonym Projektem Tymczasowej Organizacji Ruchu, możliwe jest kierowanie ręcznym ruchem drogowym, jak również za pośrednictwem sygnalizacji świetlnej – informuje Mirosława Daśko, sekretarz Starostwa Powiatowego w Nisku. (mn)

Powstanie kanalizacja w Nowosielscu

2 miliony 300 tysięcy złotych kosztować będzie budowa kolejnego fragmentu kanalizacji sanitarnej. Pięciokilometrowy odcinek sieci powstanie w Nowosielscu.

Umowa na budowę sieci kanalizacji sanitarnej została podpisana 1 lipca w Urzędzie Gminy i Miasta Nisko.

– Zakres inwestycji obejmie wykonanie sieci sanitarnej o długości 5793 metrów. Kanalizacja będzie wykonana w układzie grawitacyjno-tłocznym. Powstanie kilka przepompowni ścieków wraz z ogrodzeniem oraz rurociągi grawitacyjne i tłoczne z uzbrojeniem. Planowane są trzy kompletne zlewnie na trzech obiektach – wyjaśnia Adrian Starzomski z Urzędu Gminy i Miasta w Nisku.

Wykonawcą zadania jest Usługowy Zakład WOD-KAN-GAZ z Gorliczyny w gminie Przeworsk.

Wartość całego zadania to 2 miliony 300 tysięcy złotych. Budowa kanalizacji potrwa do 10 listopada.

– Dzięki realizacji inwestycji do sieci kanalizacyjnej przyłączonych zostanie kolejnych kilkadziesiąt nieruchomości – dodaje Starzomski. (mn)

Ocenili burmistrza, a on ocenił radnych

Sala widowiskowa Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” zamieniła się w arenę walki politycznej. We wtorek, 30 czerwca, niżański burmistrz Waldemar Ślusarczyk zmierzył się na niej z radnymi z opozycji. Polem do dyskusji i wzajemnych ocen było głosowanie nad wotum zaufania dla burmistrza i udzieleniem absolutorium z wykonania budżetu za 2019 rok. Po tym, jak radni z opozycji nie poparli włodarza Niska, ten odwdziaczył się im, wystawiając oceny ich pracy. „Swoich” radnych chwalił, z kolei na radnych z Prawa i Sprawiedliwości oraz radnych niezależnym nie zostawił suchej nitki.

W obecnej kadencji Rada Miejska w Nisku jest podzielona jak nigdy wcześniej. Po jednej stronie burmistrz i popierający go 11 radnych, z drugiej 9 radnych z Prawa i Sprawiedliwości i jeden niezależny radny Błażej Borowiec. Do mniejszych i większych sporów i waśni dochodzi na sesjach i komisjach niżańskiej rady od początku kadencji. Jednak tego, co wydarzyło się w minionym tygodniu nawet najdokładniejsi obserwatorzy niżańskiej sceny politycznej nie byli w stanie przewidzieć.

Analiza, raport i niżańskie finanse

Sesja, którą 30 czerwca zorganizowano w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół” dotyczyła w głównej mierze wykonania budżetu gminy i miasta Nisko za zeszły rok. Podczas posiedzenia, 20 obecnych na sali radnych wysłuchało sprawozdań finansowych, opinii komisji Rady Miejskiej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej. Przedstawiono także „Raport o stanie Gminy i Miasta Nisko za rok 2019”.

O finansach gminy mówiła skarbnik Maria Nabrzieszka. Jak przypomniiała, w 2019 roku do miejskiego budżetu wypłynęły 103 miliony 483 tysiące 622 złote, zaś wydano 112 milionów 537 tysięcy 140 złotych. Deficyt, czyli różnica pomiędzy dochodami a wydatkami samorządu w 2019 roku wyniósł 9 milionów 53 tysiące złotych. Blisko 33 miliony złotych wydano w ubiegłym roku na inwestycje.

Udało się m.in. wybudować ulicę Bukowina w Zarzeczcu, przebudować ulice Daszyńskiego, Paderewskiego, i Zasanie w Nisku oraz rozbudować ulicę Grądy i Jaworową w Nisku. Opracowano dokumentację na budowę łącznika od obwodnicy Niska i Stalowej Woli oraz ulicy Konwaliowej w Nisku. Wybudowano drogę do terenów inwestycyjnych w Nowosielsku, a także ulice Jana i Brzozową w Nisku. Dodatkowo wydano pieniądze na przygotowanie terenów inwestycyjnych w Nowosielsku. Wybudowano tam sieć kanalizacyjną, wodociągową, nowe drogi i oświetlenie. Przeprowadzono remont domu wiejskiego w Nowej Wsi i opracowano projekt adaptacji budynku w Zarzeczcu pod przedszkole i żłobek. Z budżetu gminy zakupiono też średni samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP w Zarzeczcu, przebudowano blok żywieniowy w Zespole Szkół nr 2 w Nisku oraz część szkoły w Nowosielsku na potrzeby dzieci w wieku przedszkolnym. W budżecie Niska na 2019 roku znalazły się też środki na budowę sali gimnastycznej przy PSP nr 1, budowę kanalizacji w Nowej Wsi i Zarzeczcu, renowację mogiły z I Wojny Światowej w Zarzeczcu oraz system administracji cmentarzem komunalnym Mogiły.pl.

W sumie w 2019 roku samorządowi udało się zrealizować 68 inwestycji za łączną kwotę 32 milionów 912 tysięcy złotych. Warto wspomnieć, że w tej kwocie zawarte są też dotacje udzielone przez Nisko innym samorządom. I tak, 456 ty-

sięcy złotych gmina Nisko przekazała powiatowi niżańskiemu na rozbudowę drogi powiatowej nr 1051R, czyli ul. Sopockiej w Nisku. 70 tysięcy złotych z budżetu Niska przekazano województwu podkarpackiemu na remont chodnika w Nisku w ciągu drogi wojewódzkiej nr 872. Z kolei kwotą 300 tysięcy złotych gmina wsparła przebudowę drogi wojewódzkiej nr 858 w Zarzeczcu.

Po wysłuchaniu informacji o stanie gminy radni głosowali nad wotum zaufania dla burmistrza. Za jego udzieleniem głosowało 11 radnych, 8 radnych z PiS oraz niezależny radny Borowiec głosowali przeciw.

Plusy ujemne przeważały

Kolejne punkty sesji dotyczyły wykonania budżetu za 2019 rok i udzielenia absolutorium. Tu wynik głosowania był taki sam. 11 radnych poparło burmistrza, zaś 9 było przeciw udzieleniu absolutorium. Decyzję radnych Prawa i Sprawiedliwości tłumaczył radny Paweł Tofil.

– Jak to mówili klasyk, w naszym przypadku „plusy ujemne przeważały plusy dodatnie”. Dlatego też troszeczkę pana burmistrza pochwałę, a troszeczkę zganie. Kwintesencją moich uwag do pana burmistrza było spotkanie z przedsiębiorcami. Padło wtedy bardzo fajne sformułowanie: „Nie trzeba siać łąki, jeżeli rosną wokół piękne rośliny. Wystarczy je podlewać”. To było porównanie dotyczące naszych przedsiębiorców. Tego mi u pana burmistrza zabrakło. Pan burmistrz szuka mitycznego inwestora dla Nowosielska, robimy tam drogę, dziś będziemy głosować nad uchwałą dotyczącą wykupienia gruntów. Wszystko to robimy i uważam, że to jest słuszne, tylko co my robimy dla istniejących przedsiębiorców. Proszę państwa, jeden wątek – ulica Przemysłowa w Zarzeczcu, strefa, która została kiedyś już uchwalona. Małą rzeczą, którą można zrobić dla przedsiębiorców – tę jedną drogę. I tego po prostu nie możemy zrobić, przesuwamy ją w czasie, wciąż są różne wytłumaczenia, a to, że gruntów trzeba dokupić, a to specustawa. A wystarczy zrobić zwykłą drogę, by przedsiębiorcy mieli dojazd. To byłoby dla nich naprawdę dużą pomocą. A my zrobiliśmy drogę za 5 milionów złotych w Nowosielsku, teraz potrzebujemy około 5 milionów złotych, żeby wykupić teren i nie wiemy kiedy jakiś inwestor się tam pojawi. Nie mówię, że to jest złe. To jest słuszne działanie, ale pytanie – co my robimy dla przedsiębiorców, którzy już obecnie działają. Pan burmistrz usłyszał na spotkaniu z przedsiębiorcami, że mieli oni ofertę, by przenieść się w inne miejsce i być zwolnionym z podatków przez 10 lat, ale ci przedsiębiorcy prawdopodobnie ze względu na lokalny patriotyzm zostali tutaj i wolą tutaj płacić podatki. Co my dla nich robimy? – dopytywał radny Tofil.

– Druga rzecz, temat rzeka – śmiecie. Wydaje mi się, że pan burmistrz sobie z tym tematem nie poradził. Tuż po udzieleniu absolutorium głos zabrał burmistrz Niska Wal-

demar Ślusarczyk. Nie tylko podziękował radnym, którzy zagłosowali za jego udzieleniem, ale przede wszystkim swoim współpracownikom. Jak podkreślał, absolutorium jest nie dla burmistrza, ale dla wszystkich tych, którzy czuwają nad wykonaniem budżetu przez cały rok.

– Dziękuję bardzo za udzielone absolutorium. To zawsze jest trudna chwila dla burmistrza. Ale to nie jest absolutorium dla burmistrza, to jest absolutorium dla wszystkich tych osób, które dbają o gminę i miasto Nisko – mówił Waldemar Ślusarczyk. – Osoby te pracują przez cały rok, aby mieszkańcom gminy i miasta Nisko żyło się lepiej. Żałuję bardzo, że tego wszyscy nie zauważają. Dziękuję tym radnym, którzy zauważyli tę dużą pracę. Jako przewodniczący Rady Miejskiej przez ileś lat, widziałem tę pracę, wiedziałem, że jest to mozolna praca. Jako burmistrz zauważam, że to jest mrówcza praca, żeby osiągnąć taki efekt. Dziękuję wszystkim urzędnikom Urzędu Gminy i Miasta w Nisku, sołtysom, przewodniczącym rad osiedli i radnym, którzy aktywnie pracują.

Burmistrz rozliczył radnych

Na podziękowaniach dla współpracowników i urzędników wystąpienie burmistrza się nie skończyło. Waldemar Ślusarczyk postanowił z mównicy ustawionej na scenie NCK, w oku kamery transmitującej sesję w Internecie, rozliczyć radnych. Wyraził swoje zdanie o każdym z 21 radnych i nie szczędził ostrych słów radnym z opozycji.

– Dlaczego dziś nie mówi się o pracy radnego. Są radni, którzy dzień w dzień mogą być w gminie Nisko i współpracować z burmistrzem. Są i tacy, którzy nie przyszli w ogóle. I niestety, możecie być na mnie bardzo zdenerwowani, ale dziś podsumuję pracę każdego radnego – zaczął burmistrz.

Jako pierwszego ocenił radnego Marka Beera z Niska. – Radny Beer, pierwsza kadencja pracy, ale był wcześniej przewodniczącym rady osiedla. I wie co to znaczy praca w terenie. Tę pracę przeniósł do rady i właściwie jest w urzędzie przynajmniej raz w tygodniu. Dziś te wszystkie inwestycje, które są realizowane na terenie Malc to w dużej mierze jego zasługa. Przykładowo ulica Krzywa. Jest tutaj radny, który milion razy zgłaszał problem, ale nigdy go nie dopiął, nigdy się mu nie udawało w poprzednich swoich kadencjach, bo ciągle walczył z burmistrzem poprzedniej kadencji. Nie umie tego robić, a więc nie powinien się tutaj dostać do rady. Dostał się, wybrali go mieszkańcy – mówił o drugim radnym z Malc, Ryszardzie Sroce.

Kolejny do oceny stanął radny Grzegorz Bis z Zarzeczca, warto dodać, że w poprzedniej kadencji radny był w opozycji do ówczesnego burmistrza Juliana Ozimka. – Radny doświadczenia, który miał w poprzedniej kadencji podsumował stwierdzeniem: „dzisiaj mieszkańcy mnie wybrali nie po to, bym walczył z burmistrzem,



zakasałem rękawy i pracuję”. I efekty tej pracy są. Za chwilę będzie droga do strefy przemysłowej w Zarzeczcu, ta droga jest związana głównie z pracą radnego Bisa i radnego Adama Dąga. Dziś to oni współpracują z przedsiębiorcami, którzy tam są – mówił Waldemar Ślusarczyk.

Wystąpienie burmistrza w tym momencie przerwał przewodniczący rady Marcin Folt, który dopytywał burmistrza, czy ten jest pewien, że chce kontynuować ocenę. – Boicie się szanowni państwo? Boicie się? Wystąpcie i pokażcie mieszkańcom co zrobiliście. Nic żeście nie zrobili. Potraficie tylko politykować i wprowadzać politykę na ten lokalny szczebel – zwrócił się do radnych z opozycji burmistrz Ślusarczyk i wrócił do oceniania radnych.

– Błądek Grzegorz z Nowej Wsi to też radny, który rozumiał, że trzeba pracować dla mieszkańców. Inwestycje, które tam są robione, w tym S19, to ileś problemów, które radny na bieżąco przynosi do mnie – mówił o młodym radnym z Nowej Wsi.

Burmistrz ocenił też pracę radnego Błażeja Borowca, który w obecnej kadencji jest radnym niezależnym i występuje w opozycji do burmistrza. – Panie radny, podsumowaniem pana trzeciej kadencji jest pana dzisiejsze wystąpienie i pytanie o zadłużenie gminy. Proszę państwa, to wszystko jest zapisane w dokumentach. Padają stwierdzenia, że gmina jest potężnie zadłużona, że samochód musiał kupić na raty, bo tak jest zadłużona. Panie radny, gmina na koniec roku 2019 zadłużenie miała na poziomie 14 milionów złotych – mówił burmistrz.

Kolejny na liście był Sławomir Czwał, były wicestarosta niżański, który zdaniem burmistrza Ślusarczyka swoje doświadczenie z pracy w Starostwie Powiatowym przeniósł do Rady Miejskiej. O Marcinie Foltcie, przewodniczącym Rady Miejskiej niżański burmistrz także wypowiadał się bardzo przychylnie. – Na okrągło przychodzi i mówi co trzeba poprawić, co trzeba zrobić. Na takiej zasadzie trzeba pracować – podkreślał burmistrz. W dalszej kolejności Waldemar Ślusarczyk ocenił pracę Stanisława Jaskota z Nowosielska. – Myślę, że Nowosielec zawdzięcza panu bardzo dużo. Pana aktywność, zaangażowanie, patrząc m.in. na meliorację, jest na wielkim poziomie. Wiele osób, a przynajmniej pani radna z Nowosielska (Barbara Potocka z PiS – przyp. red.) powinna się od pana wiele nauczyć – mówił burmistrz.

Radnemu Konradowi Krzyżakowi z PiS burmistrz zarzucił, że nie wykazuje żadnej inicjatywy. – Zero, zero inicjatywy. Jego inicjatywą najważniejszą, jaka była i jest, jest uprawianie poli-

tyki na szczeblu lokalnym – mówił ostro Ślusarczyk. Po Krzyżaku, burmistrz ocenił Bogusława Lechocińskiego, także z PiS. Jak zauważył burmistrz, radny Lechociński zawsze chciał coś zrobić, i udawało mu się, ale zdaniem włodarza Niska, w ostatnich latach stracił swoją inicjatywę.

Kolejnym ocenianym był wiceprzewodniczący rady Adam Madej. W jego przypadku burmistrz też nie szczędził dobrych słów i pochwał.

– Agnieszka Nicałek, myślę, że zrozumiała, że współpraca z przewodniczącym osiedla i burmistrzem daje wymierny efekt i za to jej bardzo dziękuję – mówił o radnej, która weszła do RM z listy PiS. O kolejnej radnej z PiS, Katarzynie Ożóg, burmistrz już nie mówił tak ciepło. – Jest to radna z jakimiś inicjatywami, które zgłasza na sesjach, ale one nie są konsultowane z burmistrzem. To jest pani porażka, podejrzam. Zaprzeczeniem radnej jest radny Marek Pachla. To jak Podwoli na wygląda dzisiaj, to powinna jemu zawdzięczać. Barbara Potocka – wyraziłem już swoją opinię. Barbara była aktywna na początku kadencji – ocenę radnej przerwała ona sama, zarzucając burmistrzowi, że przez jego działania po 16 latach została zmuszona, by odejść z pracy z NCK.

Andrzej Sądej i Krzysztof Tabian byli kolejnymi ocenianymi, włodarz miasta podkreślał, że można stawiać ich za wzór, jak należy współpracować z burmistrzem. Z mównicy dostało się za to Pawłowi Tofilowi z PiS. Burmistrz mówił o jego aktywności, ale podkreślał, że jest to „musztarda po obiedzie”, że radny włącza się do tematu, gdy jest on już załatwiony. – Tadeusz Wolak, radny, który nie wiem dlaczego się zepsuł. Tadeusz, ty byłeś taki świetny radny, z taką inicjatywą, nie wiem dlaczego się zepsuł – pytał radnego z PiS niżański burmistrz.

Ostatnim ocenianym był Józef Sroka z PiS. – Pracowaliśmy tyle w samorządzie razem, wiemy jak ta praca powinna wyglądać. Myślę, że sam wyciągniesz wnioski – na szefie klubu PiS zakończył swoją ocenę pracy radnych burmistrz Ślusarczyk.

– Panie przewodniczący dziwię się, że pan nie broni swoich radnych – zwrócił się do przewodniczącego Marcina Foltę radny Józef Sroka. Z kolei w słowach skierowanych do burmistrza podkreślał, że to burmistrz nie chce współpracy z PiS. – Możemy mieć różne zdania na wiele kwestii. Każdy radny po to był wybrany, by realizować różne cele. Nie chce czasami pan naszej współpracy – zauważył radny Sroka. – Niech pan odsłucha sesję i zobaczy ile jest naszych wniosków i interpelacji. Pierwszy raz się z czymś takim spotkałem, by recenzować radnych. (mn)



Samochód ratowniczo-gaśniczy Nadleśnictwa Rozwadow, do gaszenia zarzewi ognia kierowany jest jako pierwszy. Na zdjęciu Jerzy Dudzik prezentuje co znajduje się na wyposażeniu samochodu



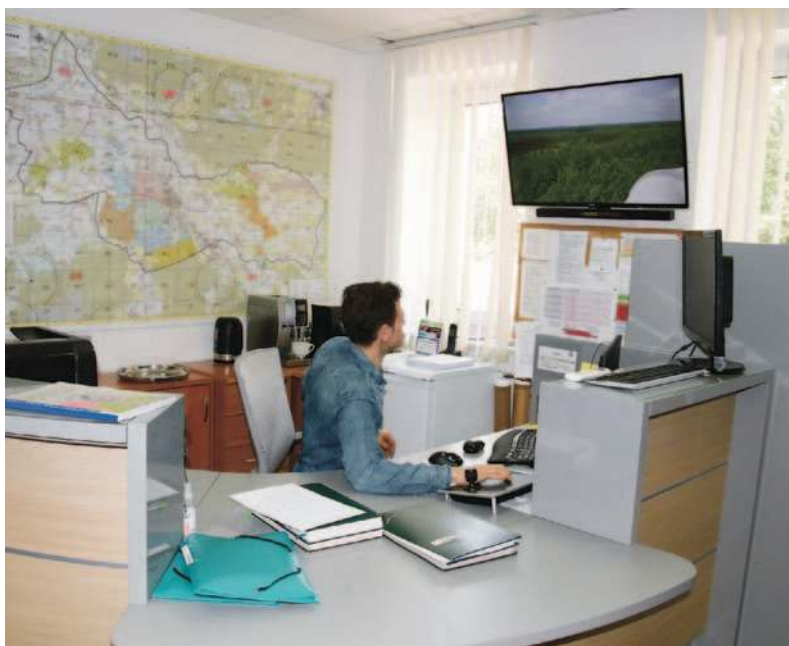
Tak wygląda uprawa drzewna po pożarze lasu, do którego doszło 16 kwietnia br.

Pożar lasu to katastrofa ekologiczna

Od początku bieżącego roku w lasach Nadleśnictwa Rozwadow miało miejsce 8 pożarów. Łącznie spłonęło 51 ha lasów, to ponad dwa razy więcej niż w całym 2019 roku. Postanowiliśmy więc bliżej przyjrzeć się temu jak wygląda ochrona przeciwpożarowa w lasach otaczających Stalową Wolę i z czym na co dzień zmagają się leśnicy. Naszym przewodnikiem był Roman Dudziak, inżynier nadzoru Nadleśnictwa Rozwadow.



Takie leśne drogowskazy są dużym ułatwieniem między innymi dla straży pożarnej



W sekretariacie Nadleśnictwa mieści się punkt alarmowo-dyspozycyjny

Stalowowolskie lasy są bardzo narażone na pożary. Ma to głównie związek z dominacją drzewostanów iglastych rosnących na ubogich siedliskach i bliskością terenów zurbanizowanych. Okoliczne lasy są masowo penetrowane przez ludzi, którzy często nie zachowują dostatecznej ostrożności i używają otwartego ognia w nieodpowiedni sposób oraz w miejscach niedozwolonych.

– Lasy w Polsce są skategoryzowane pod względem podobnego poziomu podatności na pożar. Wyróżnia się trzy kategorie zagrożenia pożarowego lasów: I – duże zagrożenie pożarowe, II – średnie zagrożenie pożarowe, III – małe zagrożenie pożarowe. Nadleśnictwo Rozwadow mieści się w tej najwyższej I kategorii. Możliwość powstania pożaru naszego lasu jest bardzo duża, a w sprzyjających warunkach meteorologicznych ogień bardzo szybko się rozprzestrzeni – mówi Roman Dudziak.

Ze względu na tak duże zagrożenie pożarowe, nadleśnictwo musi posługiwać się doskonałym przez lata i sprawdzonym systemem ochrony lasu oraz odpowiednim sprzętem. Postanowiliśmy wejść więc w głąb lasu, by z bliska przyjrzeć się jak działa ten system.

Przed wszystkim monitoring

Zjeżdżając z drogi wojewódzkiej nr 871 relacji Stalowa Wola – Tarnobrzeg, widzimy oznakowania: dojazd pożarowy 2, 4, 6, 12 itd. Takie nazewnictwo oznacza, że ta właśnie droga leśna została przystosowana do poruszania się i dojazdu dla jednostek straży pożarnej. Między innymi dzięki takiemu oznakowaniu, strażacy mogą i łatwiej, i szybciej dotrzeć na miejsce palącego się obszaru.

Ale skąd w ogóle wiadomo, że wybuchł pożar i gdzie kierować straż?

– Utrzymujemy sieć monitoringu terenu, czyli obserwacji lasów pod kątem występowania pożarów. Monitoring przybiera różne formy. O tym, że gdzieś pojawiło się zarzewie ognia informują między innymi leśnicy, którzy patrolują las. Dobrym źródłem informacji są też mieszkańcy, turyści, którzy informują nas, że podczas spaceru zauważyli unoszący się dym lub płomień. Ale przede wszystkim nasz monitoring opiera się na dostrzegalniach przeciwpożarowych czyli wieżach obserwacyjnych – wyjaśnia Roman Dudziak.

Nadleśnictwo Rozwadow to blisko 16 tys. ha lasów. To bardzo duży teren, dlatego do obserwacji wykorzystywane są trzy wieże.

Jedna znajduje się w sąsiedztwie wsi Jamnica, w Leśnictwie Zapole, druga za Sanem, w stronie Janowa Lubelskiego, w Leśnictwie Huta Deręgowska. Na tych dwóch wieżach dyżuruje ludzie.

– W praktyce wygląda to tak, że w dniu dyżuru, zwykle o godzinie 9, na wieży pojawia się człowiek, który do godzin późno popołudniowych (w okresie szczytowym do godziny 20.30) obserwuje panoramę lasu ponad koronami drzew. W przypadku zauważenia wystąpienia dymu, określa jego koordynaty przestrzenne, czyli azymut oraz potencjalną odległość, i zgłasza te dane do nadleśnictwa. W sekretariacie nadleśnictwa mieści się punkt alarmowo-dyspozycyjny, który koordynuje działania całego systemu obserwacyjnego i późniejszej akcji zwalczania pożaru. Po otrzymaniu takiego zgłoszenia, osoba dyżurująca w punkcie, lokalizuje na mapie miejsce potencjalnego pożaru i kieruje tam służbę leśną celem sprawdzenia sytuacji albo bezpośrednio zgłasza pożar straży pożarnej. Lasy Państwowe dysponują meteorologicznymi punktami pomiarowymi, analizującymi parametry, w oparciu o które określany jest stopień zagrożenia pożarowego. Te parametry

try to między innymi: wilgotność ściółki leśnej oraz wilgotność i temperatura powietrza. Badana jest również ilość atmosferycznych opadów dobowych. Na podstawie tych parametrów określa się jaki jest stopień zagrożenia pożarowego lasu i czy jest konieczność dyżurowania. Przy odpowiednich stopniach zagrożenia pożarowego uruchamia się dyżury i włącza poszczególne elementy systemu przeciwpożarowego – tłumaczy inżynier nadzoru.

Nieco innej konstrukcji jest dostrzegalnia przeciwpożarowa, znajdująca się w pobliżu infrastruktury rekreacyjno-turystycznej „Grzybek” w leśnictwie Ciemny Kąt i w inny sposób prowadzi się tutaj obserwację lasu. Na tej wieży zamontowana jest kamera telewizyjna, dzięki czemu osoba, która dyżuruje w punkcie alarmowym, w siedzibie nadleśnictwa, widzi na monitorze bieżącą sytuację.

Gdy zaistnieje podejrzenie pożaru, dyżurny wysyła w pierwszej kolejności dyżurujących w terenie leśników lub samochód ratowniczo-gaśniczy, będący kolejnym elementem systemu zapobiegania i zwalczania pożarów lasu. Na wyposażeniu nadleśnictwa są dwa takie pojazdy. Jeden z nich posiada wbudowany agregat podający wodę i zbiornik mieszczący 400 litrów wody.

– Samochód ratowniczy, którym jeździmy po terenie leśnym, służy do patrolowania lasu z uwagi na zagrożenia pożarowe. Przy jego użyciu małe zarzewie ognia jesteśmy w stanie opanować sami. Na wyposażeniu samochodu oprócz zbiornika wodnego i agregatu podawczego jest również podręczny sprzęt gaśniczy: tłumnice, łopata oraz hydro-netki, czyli taki przenośny, plecakowy sprzęt gaśniczy z wodą, wykorzystywany tam gdzie nie da się podjechać samochodem – mówi Jerzy Dudzik z Nadleśnictwa Rozwadow.

Na wyposażeniu nadleśnictwa jest jeszcze jeden samochód ratowniczo-gaśniczy, który posiada doczepianą przyczepę z 500-litrowym zbiornikiem.



A tak wyglądała przed pożarem



Przy określaniu lokalizacji pożaru pracownicy nadleśnictwa posługują się między innymi mapą znajdującą się w punkcie alarmowo-dyspozycyjnym

iczna

Podczas akcji zarówno leśnicy, jak i straż pożarna czerpią wodę z istniejących zbiorników wodnych lub lokalnych hydrantów będących ujęciami wody do celów ppoż.

Las odbudowuje się dziesiątki lat

16 kwietnia br. około godziny 16 do Nadleśnictwa Rozwadow dotarła informacja, że w okolicach miejscowości Obojna wybuchł pożar lasu. O zaistniałej sytuacji jako pierwsi

poinformowali mieszkańcy tej wsi, którzy poczuł specyficzny zapach unoszącego się dymu. Jak się później okazało, był to jeden z większych pożarów ostatnich lat nie tylko na terenie powiatu stalowowolskiego, ale i całego Podkarpacia. Gaszenie, a później dogaszanie, trwało prawie dwa tygodnie. Ogień strawił blisko 50 ha lasu i spowodował straty na kwotę blisko 110 tys. złotych. Przyczyn pożaru nie ustalono.

– To są straty materialne wymierne, ale pamiętajmy, są też takie, których nie da się wyliczyć, np. utracone pozaprodukcyjne funkcje lasu czy spalona gleba – mówi Roman Dudziak.

Kwietniowy pożar to katastrofa ekologiczna dla naszego pobliskiego lasu.

– W wyniku pożaru młode drzewka spłonęły w całości, system korzeniowy starszych został poparzony i nie transferuje on już wody do igieł, liści. Drzewa są osłabione, atakowane przez szkodniki, jak na przykład kornik ostrozębny, i w konsekwencji drzewo usycha. Naszym zadaniem będzie ich usunięcie i odnowienie tego drzewostanu. Drzewa, które ucierpiały w pożarze będą zastąpione nowymi nasadzeniami – mówi Grzegorz Kruk, leśniczy Leśnictwa Charzewice.

Jak mówią leśnicy, odbudowanie tej sieci ekologicznej to są dzie-

siatki lat. Dlatego tak ważny jest sprawny system monitorowania przeciwpożarowego.

Wiadomo, że do pożarów lasów w głównej mierze dochodzi przez zaproszenie ognia lub podpalenie, dlatego jeszcze ważniejsze jest zachowanie ostrożności podczas spacerów. Leśnicy przypominają, że las to nasze dziedzictwo i wspólne dobro narodowe, dlatego proszą o poszanowanie natury, by do takich tragedii nigdy nie dochodziło.

(kag)



Ta 300-metrowa wieża ostrzegania pożarowego znajduje się w sąsiedztwie wsi Jamnica



Zbiornik retencyjny służy do zatrzymywania wody w lesie, jest pomocny przy gaszeniu pożaru lasu oraz pełni funkcję krajobrazową



W tej chwili na terenie lasu w okolicach wsi Obojna, trwa wycinka drzew, które ucierpiały w kwietniowym pożarze



Doroste drzewa po pożarze wydawałoby się, że są tylko osmolone. Jednak tak wyglądają ich korzenie. Z takiego stanu drzewo się już nie „podniesie”



Roman Dudziak od trzech lat jest inżynierem nadzoru w Nadleśnictwie Rozwadow. W lasach pracuje natomiast już od 27 lat, dlatego zna je od podszewki

Zagospodarują podwórko przy Dmowskiego

Stalowowski magistrat ogłosił przetarg na zadanie pn. „Wykonanie robót budowlanych w zakresie zagospodarowania terenu na obszarze międzyblokowym przy ul. Dmowskiego 12–19 w Stalowej Woli”. W ramach tej inwestycji powstanie plac zabaw, pojawią się nowe nasadzenia, zamontowane zostaną także ławki i kosze na śmieci.

Terren przeznaczony na realizację inwestycji znajduje się pomiędzy mieszkalnymi budynkami wielorodzinnymi. Działka z każdej strony otoczona jest ulicą, przy której bezpośrednio znajdują się parkingi dla samochodów osobowych.

Na południowej części działki zlokalizowany zostanie plac zabaw. Teren placu odsunięty będzie od istniejącej ulicy oraz miejsc postojowych na odległość ponad 10 m. Cały obszar, na którym znajdować się będą urządzenia zabawowe, zostanie otoczony ogrodzeniem metalowym oraz żywopłotem. Na placu zabaw zamontowane zostaną: huśtawka podwój-

na z siedziskiem typu bocianie gniazdo oraz siedziskiem dwuosobowym typu „tango”, zjeżdżalnia oraz piaskownica. W ramach zadania wykonane zostaną ciągi piesze, do dyspozycji mieszkańców oddane zostaną także ławeczki i kosze na śmieci.

Z uwagi na znikome ilości zieleni na tym obszarze, w celu osłonięcia alejek, placu zabaw, ławek oraz trawników przed nadmiernym działaniem promieni słonecznych, zaprojektowano nasadzenia dużych drzew gatunku klon pospolity. Plac zabaw zostanie również otoczony żywopłotem wykonanym z grabu pospolitego, pełniącym rolę ozdobną oraz izolacyjną zarówno dla mieszkańców pobliskich

budynków mieszkalnych przed hałasem dobiegającym z placu zabaw, jak i dla dzieci bawiących się na terenie placu zabaw, przed hałasem dobiegającym z pobliskiej ulicy.

W utworzonym w ciągu pieszym klombie zaprojektowano nasadzenie cisów pospolitych. Wykonane zostaną także nowe nasadzenia kosodrzewiny. Na pozostałej części terenu objętego opracowaniem zaprojektowano trawniki. Przed obsianiem tego obszaru wymieniona zostanie 30 centymetrowa warstwa gruntu na ziemię urodzajną – ogrodową, w celu umożliwienia odpowiedniego zakorzenienia i wzrostu trawy.

(as)

Budynek GOK i OSP w Zaklikowie przejdzie metamorfozę

Gmina Zaklików ogłosiła przetargi na modernizację budynku Gminnego Ośrodka Kultury i jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Zaklikowie. W ramach zadań zaplanowanych na rok bieżący rozbudowany zostanie budynek GOK i budynek OSP, przebudowy doczeka się także sala widowiskowa.

– Na podstawie opracowanej dokumentacji projektowej gmina Zaklików otrzymała w ubiegłym roku pozwolenie na przebudowę i rozbudowę budynku GOK i OSP w Zaklikowie. Są to duże wydatki finansowe, by móc realizować je w ramach własnych środków budżetowych. Dlatego zapadła decyzja etapowania zadania. Z uwagi na to, że w różnym czasie i z różnych źródeł pozyskałem środki finansowe, to realizowanych jest więcej zadań niż było planowane na początku – mówi Dariusz Toczyski, burmistrz Zaklikowa.

Tak więc w tym roku zrealizowane zostaną dwa etapy przebudowy GOK, tj. rozbudowa istniejącego budynku o dodatkową powierzchnię użytkową o około 247 m kw., do stanu surowego zamkniętego. Na tę przebudowę gmina otrzymała dofi-

nansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie 315 tys. zł.

Natomiast drugie zadanie będzie obejmowało przebudowę sali widowiskowej i na tę inwestycję gmina otrzymała dofinansowanie z PROW LGD Lasowiacka Grupa w kwocie 197 tys. zł. – Do zakończenia całości przebudowy i rozbudowy budynku GOK pozostanie do wykonania zadanie w ramach III etapu i będzie obejmowało przebudowę istniejącej części budynku, roboty wykończeniowe, instalacje, zagospodarowanie terenu – mówi burmistrz Zaklikowa. Termin realizacji tego etapu uzależniony jest od możliwości finansowych gminy.

– Planowane koszty w ramach I i II zadania to około milion złotych. Realizacja tych zadań aktualnie jest na etapie ogłoszonych przetargów

nieograniczonych – wyjaśnia burmistrz Dariusz Toczyski.

Równolegle do rozbudowy GOK-u prowadzona będzie rozbudowa budynku użytkowanego przez OSP w Zaklikowie, jako IV etap tej dużej inwestycji. Zadanie to będzie finansowane ze środków własnych pochodzących ze sprzedaży nieruchomości gruntowych i oszczędności poprzedzających z innych inwestycji.

Zaplanowany na ten rok etap będzie obejmował roboty polegające na rozbudowie powierzchni użytkowej do stanu surowego otwartego. Zadanie także jest na etapie ogłoszonego przetargu nieograniczonego. Termin realizacji kolejnych etapów prac przy obiekcie, podobnie jak w przypadku GOK-u, uzależniony będzie od możliwości finansowych gminy.

(as)

Przyjęcia do szpitala w czasach epidemii koronawirusa

– Jeśli państwo nie zetknęliście się, to możecie się wkrótce zetknąć ze skargami na realizację zwłaszcza planowych przyjęć do szpitala. Nie ma żadnej centralnej regulacji, która tę bolesną sprawę określa. Kolejki do wielu oddziałów, do wielu szpitali są kilku czy kilkunastomiesięczne. One uległy wstrzymaniu, żadna instytucja państwowa, NFZ-owska, sanepidowska nie zaopiniowała trybu powrotu do normalności, jest to zostawione w gestii szpitali, dyrektorów – mówił na ostatniej sesji Marek Ujda, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stalowowolskiego, ordynator oddziału kardiologii inwazyjnej w Powiatowym Szpitalu Specjalistycznym w Stalowej Woli.

– Z drugiej strony musimy mieć świadomość, że szpitale wychodzą z epidemii potrzaskane, z ograniczonymi możliwościami i ten stan utrzymuje się nadal. To jest nie tylko spowolnienie związane z reżimem sanitarnym, ale to jest też zubożenie kadrowe, jest to zmniejszenie ilości łóżek – podkreślał radny Marek Ujda.

Zaznaczył, że oddziały w szpitalach musiały przygotować izolátky, co czasem wymagało zajęcia dwóch sal chorych. Ponadto lecznice zostały zobligowane do zachowania 1,5-metrowych odstępów między krawędziami łóżek. – W związku z czym sala np. trzyosobowa staje się sala dwuosobowa, w rezultacie przykładowo oddział, który prowadził, po zrobieniu dwóch koniecznych izolatek i wprowadzeniu tych dystansów nie będzie liczył 31 łóżek czy w porównaniu 33 tylko tych łóżek będzie 17, 18, co z trudem wystarczy dla ostrych przypadków – mówił radny Marek Ujda.

Podkreślał także, że epidemia nie ustąpiła, a wiele osób zachowuje się tak, jakby wirus był już historią, rezygnując ze środków ochrony i bardzo umownie traktując konieczność zachowania dystansu społecznego.

(as)

krótko

TARNOBRZEG. Grzegorz Kielb już na wolności

Były prezydent Tarnobrzega znowu wolny. 25 czerwca, skazany za korupcję Grzegorz Kielb zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności, opuścił zakład karny i wrócił do domu. – Witajcie ponownie po 203 dniach. Trochę więcej siwych włosów i kilka naście kilogramów mniej, ale daję radę – napisał na swoim profilu na Facebooku i dołączył zdjęcie z żoną i synem.

Grzegorz Kielb, były prezydent Tarnobrzega i były miejski radny, wyszedł na wolność po

tym jak odsiedział wyrok Sądu Okręgowego, który uznał go winnym przyjęcia 20 tysięcy złotych łapówki od jednego z tarnobrzeskich radnych i znanego przedsiębiorcy. Grzegorz Kielb został skazany na 16 miesięcy pozbawienia wolności, z czego sąd zaliczył mu na poczet kary pięciomiesięczny areszt tymczasowy. Tarnobrzeżanin odsiedział 203 dni.

Trudno powiedzieć, czy takich reakcji spodziewał się były prezydent po powrocie do swojego miasta, ale na pewno go one ucieszyły. W ciągu zaledwie kilku godzin po opublikowaniu informacji i zdjęcia zrobionego przed więziennym murem, Grzegorz Kielb zebrał ponad 730 „lajków” i ponad setkę serdecznych wpisów od osób, które cieszą się z jego powrotu do wolności.

Proces Grzegorza Kielba był w dużej części utajniony, niejawnie było także uzasadnienie wyroku, a co za tym idzie, sprawa, która zatrząsa tarnobrzeskim samorządem, wciąż budzi sporo emocji. Dla mieszkańców miasta nie jest także oczywiste, co tak naprawdę wydarzyło się w prezydenckim gabinecie, gdy miejski radny przyszedł do Grzegorza

Kielba z łapówką, a chwilę po tym, wkroczyli do magistratu funkcjonariusze CBA. (mar)

NISKO. Pijany wpadł do rowu, a potem próbował uciekać

29 czerwca, w godzinach wieczornych, nietrzeźwy mieszkaniec Raclawic wjechał samochodem do rowu. Kiedy z pomocą zatrzymał się przy nim przypadkowy kierowca, próbował uciec z miejsca zdarzenia. Został jednak zatrzymany i przekazany w ręce niżańskich policjantów.

Wracając z pracy, mieszkaniec Niska zauważył samochód renault w rowie przy ulicy Słonecznej w Nisku. Obok niego stał wyraźnie pijany mężczyzna. Kiedy przejeżdżający kierowca zatrzymał się, by pospieszyć z pomocą, kierowca renaulta, który znalazł się w rowie, zaczął uciekać. Udało się go jednak zatrzymać, a na miejsce wezwano policję.

Funkcjonariusze zbadali stan trzeźwości kierującego renaultem. Jak się okazało, miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. 35-latek z Raclawic został zatrzymany. Pojazd został odholowany na parking strzeżony. (kb)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI



Barbara Kaczmarczyk, żyła 75 lat, zm. 31.05, p. 6.07 w Stalowej Woli

Bernd Harald Paul, żył 59 lat, zm. 20.06, p. 6.07 w Stalowej Woli

Stanisław Chyła, żył 85 lat, zm. 30.06, p. 3.07 w Stalowej Woli

Alicja Grabowiec, żyła 85 lat, zm. 30.06, p. 4.07 w Stalowej Woli

Danuta Piłkuła, żyła 64 lata, zm. 1.07, p. 3.07 w Stalowej Woli

Zofia Kornek, żyła 88 lat, zm. 1.07, p. 4.07 w Stalowej Woli

Zofia Leśnikowska, żyła 71 lat, zm. 1.07, p. 4.07 w Stalowej Woli

Jerzy Gawlikowski, żył 70 lat, zm. 1.07, p. 7.07 w Stalowej Woli

Eugeniusz Surowiec, żył 65 lat, zm. 1.07, p. 8.07 w Stanach

Grażyna Szelięga, żyła 82 lata, zm. 3.07, p. 6.07 w Stalowej Woli

Kazimierz Strzelec, żył 93 lata, zm. 4.07, p. 7.07 w Rozwadowie

Helena Spała, żyła 94 lata, zm. 4.07, p. 8.07 w Stalowej Woli

Władysław Miklus, żył 86 lat, zm. 4.07, p. 8.07 w Stalowej Woli

Stanisław Popiel, żył 92 lata, zm. 4.07, p. 10.07 w Stalowej Woli

Augustyn Majewski, żył 76 lat, zm. 7.07, p. 9.07 w Pysznicy

Dane z zakładów **Memento i Olimp**
w Stalowej Woli

Stalowa Wola, lipiec 1980

Najpierw był Lublin

Lipiec 1980 roku. W tym miesiącu pojawiła się pierwsza fala strajków, nie tak silna jak w następnym miesiącu, ale był to pierwszy zryw wynikający głównie z żądań ekonomicznych. Zwykle mówi się o niej o wiele mniej niż o strajkach na Wybrzeżu, a zwłaszcza w Stoczni Gdańskiej. W Stalowej Woli na początku lipca 1980 roku pierwszy strajk wybuchł w firmie transportowej Transbud.

8 lipca zaczął się strajk w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Wkrótce fala strajkowa rozlała się na cały Lublin, tak że 18 lipca pracę w mieście przerwało 79 zakładów. Jak się potem okazało, od 8 do 24 lipca w Lubelskiem strajkowało w różnym zresztą okresie ponad sto zakładów pracy. Ale Lublin nie był odosobnionym przypadkiem; ogniska strajkowe zapłonęły w wielu zakładach pracy całej Polski. Władze utrzymywały w tajemnicy lubelskie protesty. Protesty załóg pracowniczych Lublina nie były odosobnione, wkrótce strajkowano m.in. w Ursusie, Sanoku, Włocławku w Warszawie, Poznaniu, Żyrardowie i w innych miastach, de facto na terenie całego kraju.

Bezpośrednią przyczyną pracowniczych protestów było wprowadzenie przez rząd od 1 lipca nowych cen mięsa i rozszerzenie tzw. cen komercyjnych mięsa i wędlin, w sumie wzrost cen żywności. Ceny komercyjne były wyraźnie wyższe od powszechnie stosowanych na wyroby mięsne. Ponadto, podaż mięsa i wędlin w dotychczasowych cenach była wyraźnie niższa i nie zapewniała zapotrzebowania społeczeństwa. Podniesiono również ceny w stołówkach pracowniczych, mimo obietnic, że te nie ulegną zmianie.

Dlaczego?

W Stalowej Woli na początku lipca 1980 roku pierwszy strajk wybuchł w firmie transportowej Transbud, która wówczas w znaczącej części świadczyła usługi transportowe dla budowanej elektrowni w Połańcu. Ten protest został szybko załagodzony odpowiednimi regulacjami płacowymi. Ale Transbud był niewielką, i dla Stalowej Woli mało znaczącą firmą, tak że o proteście jej pracowników właściwie było głucho. Tu liczyła się Huta, wówczas zatrudniająca blisko 21 tysięcy ludzi.

W Hucie powodem do strajku było podniesienie cen na mięso i jego przetwory poprzez rozszerzenie sprzedaży tzw. komercyjnej po wyraźnie wyższych cenach. De facto była to znaczna podwyżka cen na mięso. Ale drugim powodem do protestu było wprowadzenie w przemyśle maszynowym nowych norm płacowych, które wyraźnie niekorzystne dla pracowników Zakładu Mechanicznego.

Huta Stalowa Wola od kilku lat była znaczącym w Polsce eksporterem przynoszącym znaczące dochody waluty zagranicznej ze sprzedaży maszyn budowlanych. Nowe normy były postrzegane jako niesprawiedliwe i wyraźnie wpływające na obniżkę zarobków. Na dobitkę w Hucie podwyższono ceny w powszechnych na terenie zakładu bufetach i stołówkach pracowniczych. Niezadowolenie było ogromne. Groźba protestu strajkowego wisiała w powietrzu. Do Huty przyjeżdżały pociągi towarowe. Na wagonach znajdowały się wymalowane napisy informujące o strajkach w Lublinie. Tą drogą docierały do Stalowej Woli wiadomości o lubelskich strajkach. Środki masowego prze-

kazu nie informowały o robotniczych protestach.

Już wtedy przed sklepami mięsnymi ustawiały się kolejki. A ponadto wtedy od kilku lat był reglamentowany cukier. Kartki na cukier, jak się potem okazało, były początkiem systemu kartkowego sprzedaży żywności, a w końcu również innych artykułów łącznie z obuwiem i odzieżą.

Pierwsza była narzędziownia

Strajk zapoczątkowała narzędziownia Huty Stalowa Wola 17 lipca 1980 roku. Wtedy ten protest był spontaniczny, nie było jeszcze jego organizatorów. Wkrótce protest rozszerzył się na następne wydziały mechaniczne. Głównymi żądaniami strajkujących były podwyżki płac, lepsze zaopatrzenie sklepów i likwidacja tzw. sprzedaży komercyjnej mięsa i jego przetworów. Gdy poprzez podwyżki płac zażegnano pelzający strajk w wydziałach mechanicznych, wtedy przerwały pracę wydziały hutnicze. Ostatecznie strajk zakończył się 23 lipca, w jego wyniku pracownicy Huty uzyskali korzystniejsze warunki płac. Ale braki aprowizacyjne zamiast maleć zaczęły się stale zwiększać, przed sklepami żywnościowymi zaczęły formować się coraz dłuższe kolejki kupujących. Sprzedaży komercyjnej jednak nie zlikwidowano. Wrzenie nie ustało, nasiliło się w Polsce w sierpniu 1980 r.

Wskutek protestów załogi Huty nie odbyły się uroczystości związane z ówczesnym świętem państwowym, tzw. Świętem Odrodzenia 22 lipca. Tu wyjaśnienie dla młodych czytelników: 22 lipca uznawały być za dzień ogłoszenia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego zorganizowanego w ZSRR i przez ZSRR. Dzień ten był wtedy świętem państwowym, dniem wolnym od pracy. Był to pierwszy przypadek po wojnie nie fetowania 22 lipca. W następnym roku również po raz pierwszy nie odbył się pochód pierwszomajowy, wtedy władze komunistyczne obawiały się wystąpienia „Solidarności” przeciw świętu uznawanemu przez ten związek za niepolskie i komunistyczne.

Lipcową klęska

Lipiec 1980 roku w pamięci mieszkańców Stalowej Woli zapisał się jeszcze jednym, ale innym niż społecznym wydarzeniem. Oddajmy głos reporterowi ówczesnego „Socjalistycznego Tempa”. Oto fragmenty reportażu z tamtego czasu: *W piątek 25 lipca 1980 roku San w rejonie Stalowej Woli wyraźnie pęczniał. Woda z trudem mieściła się w korycie. Komunikaty Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego były coraz groźniejsze. Wylewu rzeki oczekiwano z obawą. Już wtedy w sąsiadującej ze Stalową Wolą pysznickiej gminie wiadano, że Sanu w korycie utrzymać się nie da. Członkowie komitetów przeciwpowodziowych z Pysznicy i Stalowej Woli wyruszyli w teren, aby ustalić trasę przebiegu wału osłaniającego Sudoły należące do Stalowej Woli i Pysznicy. Ustalono, że zostanie poświęcone dwa hektary zboża, aby uchro-*



Zalane ogródki działkowe w Stalowej Woli, 28 VII 1980 r.

nić ponad siedemdziesiąt. Tego samego dnia za San wyjechały stalowowskie ładowarki i ciągniki gąsienicowe do pracy nad usypywaniem wałów przeciwpowodziowych. Chłopi czym prędzej wykopywali kartofle, żęli żyto i od razu w to miejsce wjeżdżały maszyny ryjące ziemię i usypujące wały, które miały zatrzymać wodę rozszalałego Sanu. Stalowej Woli chodziło o ratowanie Sudołów, zasańskiej dzielnicy miasta, ale także o ochronę Pysznicy i Chłopskiej Woli, a także Brandwicy, skąd przecież rekrutowało się wielu pracowników Huty.

28 lipca San przedarł się przez przybrzeżne łożyny, wlał się na działki pracowników Huty i z godziny na godzinę zajmował następne uprawy. Powódź stała się faktem, zagroziła wsiom po prawej stronie rzeki.

Fala, która nadeszła zalała Chłopską Wolę. Wtedy zaczęła się walka o uratowanie mostu w Chłopskiej Woli na Bukowej. Potem okazało się, że ochrona tej przeprawy była udana. Ale Chłopską Wolę zalał San. Walka z żywiołem trwała dzień i noc, układano mury z worków z piaskiem, ludzie pracowali bez przerwy. W gazecie po powodzi pisano w reportażu:

Chłopska Wola pod wodą, przy moście wóz straży pożarnej, samochód z niżańskiej GS przywozi żywność. Ekspedientka sprzedaje w sklepie otoczonym zewsząd wodą. Strażacy ewakuują starą samotną kobietę, siano ze stodoły przerzucają na strych, jedyną krowę przeprowadzono do Jastkowic. Ludzie nie chcą opuszczać domostw, bo jakże zostawić na pastwę losu... Jeden z rolników skłcił nawet tratwę dla krowy i jałówki. (...) Najbardziej zagrożeni przenoszą się z dobytkiem do krewnych. W Brandwicy trwa umacnianie przeciekających wałów; chłopi starym sposobem warstwą gnoju, warstwą piachu na przemian, a na samej górze worki z piaskiem. Rzeka ogarnia już pola, na szczęście tylko część domów jest zagrożona. (...)

Sztab przeciwpowodziowy: 28 lipca godzina 20.50. Ktoś melduje, że w Brandwicy potrzebują worków. „Przecież wystaliśmy”. Okazuje się, że zostały po drodze w Chłopskiej Woli, tam również były potrzebne. „Doślemy zaraz”. Z radiotelefonu płynie beznamiętny głos: „Stan wody w Rzuchowie 990 cm, w Nisku 674 cm...” Rzeka wciąż wzbiera... Dyrektor kółka rolniczego Bolesław Torba skierował wszystkich swoich ludzi na ochronę 400-metrowego wału w Pysznicy-Olszowcu. Czują dzień i noc, padają ze zmęczenia, bo to już czwarta noc. On sam utytłany w błocie przewozi ziemię na groble. „Mamy jeszcze worki” – mówi, a już z magazynu wydał ponad trzy tysiące... Patrole krążą bez przerwy wzdłuż wałów, przeglądają, czy gdzieś nie przerywa ich woda. „Ta noc będzie najgorsza” – mówi naczelnik gminy Stanisław Pieczonka.

Przybywa wiceprezydent Stalowej Woli Wiesław Pielaszkiewicz z radiotelefonami. Teraz będzie łatwiejsza łączność. „Na kanale czternastym co



Powódź w Stalowej Woli, 28 VII 1980 r.



Kolejki, lato 1981 r.

dziesięć minut możecie się porozumiewać przez dwie minuty” – instruuje.

Choć w Stalowej Woli sytuacja jest niełatwa (obrona prawobrzeżnej nisko położonej dzielnicy Sudoły) miasto daje pomoc sąsiedniej gminie pysznickiej; Huta maszyny, które pracują całą dobę, ekipy z Huty i miasta bronią wału wzdłuż Sudołów. Nie ma czasu na odpoczynek, ludzie śpią po godzinie, dwie na dobę, drzemia w deszczu gdzie popadnie. Czwarta rano. W Pysznicy wyje syrena strażacka: Ludzi do pomocy trzeba – wołają. – Źle jest w Olszowcu, San atakuje z mozołem usypany wał. Zgłasza się kilku mężczyzn, do nich dołączają z Olszowca, nie czekają na samochód, gonią przez pola, a potem taszczą kilkadziesiąt kilowatowe worki z piaskiem i umacniają zapórę dla wody. Udało się, San nie przedarł się na pola.

Dwudziesty dziewiąty, godzina 20. Komunikat brzmi sucho: „stan wody w Nisku 678 cm”. Do sztabu przeciwpowodziowego płynie komunikat „stan wody stały, wały patrolowane i utrzymane.” Ale godzinę później w Olszowcu znów jest źle; woda wyrzuciła wał na odcinku 8 metrów. Noszono worki z piaskiem

bez opamiętania i znów zażegnano niebezpieczeństwo powstania wyrwy, która byłaby katastrofą dla Pysznicy. Z Sarzyny donoszą, że stan wody obniża się, a więc nadchodzi koniec kilkudniowej walki z żywiołem, ludzie są krańcowo wyczerpani. Henryk Kurzyna, operator ciągnika, nie wiedział o opadaniu Sanu. Krańcowo wyczerpany pracą na okrągło przez dwa dni zasnął niemal po wyjściu z kabiny maszyny. Trzydziesty lipca, 6 rano. Komunikat głosi: „Woda opadła o 15 cm”.

Lipcową powódź spowodowała zalanie wielu hektarów pól, San wdarł się do kilkadziesiąciu zabudowań, ale z czego chłopi byli bardzo zadowoleni? Otóż most w Chłopskiej Woli został uratowany.

Po powodziowych doświadczeniach z lipca 1980 roku przystąpiono do zabezpieczania wałami koryta Sanu. Już potem San nie zagroził wsiom leżącym na prawej stronie rzeki. A lewobrzeżnej Stalowej Woli nie mógł zagrozić, bo usytuowano ją na wysokim brzegu. Tak jak wskazał pierwszy dyrektor stalowowskiej huty i jej budowniczy Marceli Siedlanowski.

Dionizy Garbacz



Dodatek solidarnościowy

– Mój pracodawca rozwiązał ze mną umowę o pracę, powołując się na COVID-19. Czy przysługuje mi z tego tytułu jakieś wsparcie ze strony państwa? – pyta Czytelnik „Sztafety”.

Zgodnie z ustawą z dnia 19 czerwca 2020 r. o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19, opublikowaną w Dzienniku Ustaw pod pozycją 1068, celem dodatku solidarnościowego jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom COVID-19, w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. poz. 374, ze zm.), poprzez wsparcie finansowe osób, które straciły źródło przychodu ze względu na sytuację gospodarczą spowodowaną kryzysem wywołanym COVID-19. Tak więc, dodatek solidarnościowy to świadczenie dla osób, które po 15 marca 2020 r. straciły pracę lub ich umowa wygasła z powodu COVID-19.

Dodatek solidarnościowy wynosi 1400 zł miesięcznie,

a jego wypłata następuje w okresie między 1 czerwca a 31 sierpnia br. Można go otrzymać najwcześniej za miesiąc, w którym osoba uprawniona złożyła wniosek.

Warunki uzyskania prawa do dodatku solidarnościowego

Dodatek solidarnościowy przysługuje osobie, która w 2020 r. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy, na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 266, ze zm.) przez łączny okres co najmniej 60 dni oraz:

1) z którą po dniu 15 marca 2020 r. pracodawca rozwiązał umowę o pracę za wypowiedzeniem, lub

2) której umowa o pracę po dniu 15 marca 2020 r. uległa rozwiązaniu z upływem czasu, na który była zawarta.

Ustawa przewiduje, że dodatek będzie przysługiwał osobom mającym miejsce zamieszkania w Polsce, jeżeli są

obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej lub też są obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej, posiadającymi prawo pobytu lub prawo stałego pobytu na terytorium Polski. Dodatek przysługiwał będzie też cudzoziemcom legalnie przebywającym w Polsce i uprawnionym do wykonywania pracy, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Komu nie przysługuje dodatek solidarnościowy

Dodatek nie przysługuje osobom podlegającym ubezpieczeniom społecznym lub obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, w tym osobom mającym prawo do emerytury lub renty, rolnikom. Okres pobierania zasiłku solidarnościowego nie będzie wliczony do okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych oraz stypen-

dium, czyli nie będzie skracał okresu pobierania tych świadczeń. Natomiast okres pobierania zasiłku solidarnościowego będzie wliczany do okresu pracy wymaganego do nabycia lub zachowania uprawnień pracowniczych, z wyjątkiem okresu zatrudnienia, od którego zależy nabycie prawa do urlopu wypoczynkowego oraz stażu pracy wymaganego do wykonywania niektórych zawodów.

Gdzie można składać wnioski o dodatek solidarnościowy?

O świadczenie można wnioskować **wyłącznie** drogą elektroniczną, czyli na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, na formularzu EDS. Wniosek ten powinien być podpisany kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym, podpisem osobistym (e-dowód) lub profilem PUE. Dodatek solidarnościowy można otrzymywać za 3 miesiące, za okres od 1 czerwca do 31 sierpnia 2020 r., ale nie wcześniej niż od miesiąca, w którym został złożony wniosek. Np. jeśli wniosek został złożony w lipcu, to dodatek przysługuje przez 2 miesiące (w lipcu i sierpniu). Termin składania wniosków upływa 31

sierpnia. Aby zatem otrzymać dodatek solidarnościowy, wniosek należy złożyć jak najszybciej.

Informacja o przyznaniu prawa do dodatku solidarnościowego lub decyzja o odmowie będą dostępne na PUE ZUS. W razie pozytywnego rozpatrzenia wniosku dodatek solidarnościowy trafi na wskazany we wniosku rachunek bankowy w ciągu 7 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Natomiast odmowa przyznania dodatku solidarnościowego nastąpi w drodze decyzji, od której przysługiwać będzie prawo odwołania do właściwego sądu, w terminie i na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego – dla postępowań w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Zasiłek dla bezrobotnych, a dodatek solidarnościowy

Nasuwa się pytanie, czy jeśli ktoś pobiera zasiłek dla bezrobotnych, to czy może starać się o dodatek solidarnościowy. Ministerstwo potwierdza, że świad-

czenie przysługuje również bezrobotnym już zarejestrowanym w urzędzie pracy, ale jednocześnie uprzedza, że na okres pobierania dodatku solidarnościowego, urząd pracy zawiesi wypłatę zasiłku dla bezrobotnych. Jeśli ktoś z kolei pobrał już zasiłek dla bezrobotnych w czerwcu i w tym samym miesiącu złoży wniosek o dodatek solidarnościowy, to kwota dodatku solidarnościowego będzie pomniejszona o kwotę zasiłku. Jeśli zatem osoba zarejestrowana w urzędzie pracy ma status bezrobotnego, to musi niezwłocznie poinformować urząd pracy o przyznaniu dodatku solidarnościowego. Jeśli pojawią się okoliczności, które uzasadniają utratę prawa do dodatku solidarnościowego, musi niezwłocznie poinformować o tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Bożena Kolba

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 (Dz. U. z 2020 r., poz. 1068).

Śladem po ostatnich moich propozycjach, jeden z czytelników, czytając o knedlach i czeskim gulaszu, przekazał mi przepis na czeski gulasz, według niego stuprocentowo czeski. I wypróbowany w jakiejś czeskiej knajpie. Wołowinę kroimy w kostkę, przekładamy do miski, nalewamy trochę oleju, dodajemy sól, pieprz i mieszamy. Kroimy cebulę na drobną kostkę. Na dużą, mocno rozgrzaną patelnię wrzucamy połowę mięsa i podsmażamy, żeby się zabrazowało. Pod koniec smażenia posypujemy mąką i krótko smaży. Zdejmujemy z patelni i smażyemy drugą porcję mięsa. Całość mięsa przekładamy do dużego garnka. Na osobnej patelni podsmażamy cebulę na oleju, na złoty kolor. Wtedy do cebuli dolewamy szklankę jasnego piwa. Całość przelewamy do garnka z mięsem. Następnie wlewamy bulion i dusimy przez czterdzieści minut pod przykryciem, a później jeszcze przez pół godziny bez przykrycia. Jeśli gulasz za bardzo zgęstnieje, dolewamy trochę bulionu. Pod koniec warzenia dodajemy kminek i ewentualnie, jeśli uważamy za stosowne, do zagęszczenia zasmażkę i gotujemy jeszcze kilka minut. Na koniec doprawiamy do smaku solą i pieprzem według własnego smaku.

Tymczasem odpowiadam na pytanie jednego z moich czytelników o przepis na dobre danie z wołowiny podawanej na specjalnym obiedzie. Oczywiście są setki przepisów, bo inwencji kulinarnej nie brakuje w każdym narodzie. Tym razem wpadły mi takie oto przepisy, które mam nadzieję przypadną do gustu i smaku gościom mojego czytelnika. Kotlety wołowe w śmietanie. Wołowinę zrazową myjemy i osuszamy, potem sieczemy na drobno. Mięso doprawiamy solą i pieprzem. Namoczoną w mleku bułkę odciskamy, dodajemy do mięsa razem z żółtkiem, roztopionym masłem i białkiem ubitym na sztywną pianę. Dokładnie wyrabiamy masę,

z której następnie formujemy kotlety. Obtaczamy je w mące. Obsmażamy je na maśle, na rumiano z obu stron. Potem śmietanę mieszamy z łyżeczką mąki i podlewamy mięso. Dusimy do miękkości.

Może być wołowina duszona z papryką. Akurat jest pełnia warzywnego sezonu i warto z tego skorzystać. Wołowinę dokładnie myjemy pod zimną wodą, osuszamy i sieczemy na drobno. Do garnka z rozgrzanym tłuszczem wrzucamy posiekane mięso i krótko rumienimy. Paprykę bez gniazd nasennych kroimy na drobno, podobnie postępujemy z cebulą. Dodajemy do mięsa. Podle-

wamy wrzącą wodą i dusimy przez dziesięć minut na małym ogniu. Do wołowiny dodajemy następnie posiekaną nać pietruszki i koperek oraz suszone zioła (bazylię, cząber). Przyprawiamy solą i pieprzem. Dodajemy obrane i pokrojone pomidory. Dusimy pod przykryciem do miękkości mięsa. Może te propozycje nie są zbyt wyszukane, ale mam nadzieję, że znajdą uznanie u biesiadników.

Tymczasem wybory prezydenckie nie zostały rozstrzygnięte i w niedalekiej perspektywie mamy oczekiwanie w kolejce do wyborów. Tego jeszcze chyba nie było; po cukier, mięso, kiełbasę, masło czy jak kiedyś również po kawę, to zrozumiałe. Ale w kolejce do wyborów? Jeden z moich przyjaciół na uczczenie zwycięstwa swego kandydata w drugiej turze wyborów na prezydenta zaplanował poczęstować swoich najbliższych przyjaciół pieczonym bażantem z jabłkami z towarzyszeniem specjalnego trunku. Tak chce uczcić to wyborcze zwycięstwo swego kandydata. I zastanawia mnie, czy aby nie będzie to uczczenie raczej porażki przeciwnika jego kandydata? Efekt będzie przecież ten sam; zjedzony bażant i wypity trunek. Smacznego.

Piotr Góreczny

W moim ogrodzie

Warto mieć dwie odmiany perukowca podolskiego – nie tylko odmianę purpurową, ale i złocistą. Jego czerwono- i żółtlistne odmiany mają bardzo intensywną barwę liści, nie można obok nich przejść obojętnie. Atrakcją tej rośliny są jej charakterystyczne wiechowate kwiaty. Kwiaty są małe, ale tworzą wiechy dochodzące do 25 centymetrów. Przypominają one perukę, od której roślina zawdzięcza swoją nazwę.

Po przekwitnięciu pojawiają się czerwone owocostany, które dość długo utrzymują się na krzewie. Sam owoc bez całego owocostanu jest niepozorny i ma około 4-5 mm. Liście są ładne, jajowate, posiadają wartość dekoracyjną. Osiągają długość zazwyczaj około 4-7 centymetrów i pojawiają się dopiero pod koniec maja.

Perukowiec jest bardzo łatwą w uprawie rośliną. Gleba powinna być bogata w wapń, ale roślina rośnie dość dobrze w każdym rodzaju gleby. Stanowisko powinno być słoneczne lub półcieniste, osłonięte od silnego wiatru. Perukowce najlepiej lubią miejsca bardzo słoneczne. Wtedy najobficiej kwitną, a ich liście przybierają najintensywniejsze kolory. W półcieniu krzewy o liściach purpurowych i złocistych robią się zwyczajnie zielone. Krzewy są odporne na suszę. Rozmnażanie odbywa się z nasion lub przez sadzonki zielne.

Cięcie pędów powinno odbywać się wiosną, wtedy przycinamy uschnięte, krzywe i martwe pędy. Perukowiec, w zależności od gatunku, kwitnie od maja do końca



lipca. Krzew jest mrozoodporny, dobrze znosi nawet bardzo duże mrozy. Podczas bardzo mroźnych zim młode gałązki mogą przemarznąć. W takich sytuacjach obcinamy wiosną wszystkie przemarznęte gałązki aż do żywej tkanki, nawet jeśli przemarzły prawie do ziemi. Bardzo szybko odbiją i krzew jeszcze w tym samym sezonie pięknie się rozrośnie.

Perukowiec w zasadzie nie wymaga cięcia, ale w mniejszych ogrodach cięcie zwykle jest potrzebne, a nawet konieczne, zwłaszcza jeśli perukowiec za bardzo się rozrośnie i zacznie wypuszczać bardzo długie gałęzie. Bez absolutnie żadnych obaw można go wtedy przyciąć, ale trzeba to zrobić najpóźniej w kwietniu, aby roślina zdążyła zawiązać kwiatostany. Inaczej pozbawilibyśmy ją kwitnienia w nadchodzącym sezonie.

Sadzonki zielne perukowca podolskiego pobieramy z młodych pędów, podczas aktywnego wzrostu rośliny, bez pąków kwiatowych z 3 parami liści. Sadzonka powinna mieć długość około 10 cm, liście z dolnej części sadzonki należy usunąć, a jej koniec zanurzyć w ukorzeniaku. Następnie tak przygotowaną sadzonkę sadzimy w mieszance torfu z piaskiem w stosunku 1:1. Pojemnik warto przykryć folią perforowaną, aby utrzymać stale wysoką wilgotność.

Z kolei rozmnażanie z nasion rozpoczynamy w październiku. Nasiona perukowca oczyszczamy, przesuwamy i przechowujemy w niskiej temperaturze, przez okres 3 miesięcy. Nasiona przechowuje się w wilgotnym piasku w temperaturze 0-5°C. Po tym czasie wiosną, wysiewamy nasiona w inspekcję, w mieszaninie ziemi kompostowej z dodatkiem torfu i piasku. Jesienią siewki perukowca selekcjonujemy, siewki większe sadzimy na miejsce stałe. Perukowiec to wspaniała roślina do obsadzania parków, miejskich obszarów zielonych oraz na trawnik. Roślina dość wytrzymała na zanieczyszczenia środowiska. Najlepiej prezentuje się sadzona pojedynczo lub w luźnych grupach. Pokrywające się mgiełką owocostanów okazy stanowią duży kontrast dla większości krzewów, dobrze wyglądają więc w każdym towarzystwie.

Stanisław Kowalczyk



Stanisław Kowalczyk
autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej



- ◆ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbane i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286
- ◆ Emerytka 67 lat poszukuje spokojnego emeryta. Jestem niezależna finansowo, mam własne lokum i samochód. Lubię ludzi ciekawych świata, kulturalnych. Napisz do mnie... sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Samotny rozwodnik szuka kobiety do 45 roku życia. Lubię spędzać czas aktywnie, lubię podróże, te bliskie i dalekie. Napisz a być może już niedługo pojedziemy razem w siną dal... sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Spokojna, zawsze uśmiechnięta 40-latk szuka swojej drugiej połówki. Szukam

- Pana zadbanego, niezależnego finansowo, bez bagażu doświadczeń, do 45 lat. Poznajmy się i dajmy sobie szansę... sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ Pani po 50-tce pozna Pana. Odpowiedzialnego, inteligentnego, bez nałogów, mile widziany zmotoryzowany. Jestem niezależna finansowo. Mam mieszkanie. Tel. 696-519-132
- ◆ Romantyczna dusza szuka drugiej do pary... Ja – 42-letnia rozwódka, bezdzietna, z mieszkaniem, pracująca, ładna, szukam pana w podobnym wieku. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com
- ◆ 30-latek, wysportowany, lubiący aktywność fizyczną szuka towarzyszk. Jestem spokojny, inteligentny i tego samego szukam u kobiet. Napisz. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres **sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com** lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

NZOZ Zdrowie Rodziny s. c w Pysznicy zatrudni lekarza rodzinnego. Telefon kontaktowy 15 841-00-02

PUP STAŁOWA WOLA,
7.07.2020 r.
Tel. 15 643-37-50

* Automatyk * Elektromonter * Elektryk * Kierowca ciągnika siodłowego z naczepą platformy w ruchu krajowym * Kierownik produkcji * Kontroler jakości * Operator CNC * Programista CNC * Spawacz * Specjalista ds. marketingu i handlu * Sprzedawca * Stolarz meblowy/monter mebli * Ślusarz * Technolog ds. konstrukcji * Technolog

ds. obróbki mechanicznej * Blacharz przemysłowy * Elektryk/elektronik * Kontroler jakości usług ds. ochrony * Mechanik pojazdów samochodowych * Młodszy pakowacz * Monter rusztowań * Murarz ogólnobudowlany * Pracownik restauracji * Robotnik budowlany * Spawacz/palacz * Specjalista ds. kadr * Sprzątaczkę * Stolarz/pomocnik stolarza * Pracownik fizyczny/drogowy * Operator wózka widłowego * Operator linii produkcyjnej do przetwórstwa drobiu * Młodszy magazynier * Księgowa * Kierowca kat. C + E * Inspektor technicznego utrzymania nieruchomości

PUP Nisko, 7.07.2020 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Brukarz * Pomocnik stolarza * Magazynier * Elektronik * Przedstawiciel handlowy * Spawacz * Blacharz budowlany * Kierowca/kurier * Specjalista ds. sprzedaży * Nauczyciel bibliotekarz

REMET S.A. to uznany dostawca największych firm naftowych uczestniczący w realizacjach dostaw konstrukcji stalowych dla przemysłu offshore'owego – wydobywającego ropę naftową z dna morza. Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowiska:



Technolog ds. konstrukcji spawanych

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (preferowane o kierunku spawalniczym)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programu SolidWorks, AutoCAD
- posiadanie dyplomu IWT będzie dodatkowym atutem
- znajomość j. angielskiego na poziomie B1 – mile widziana

Technolog ds. obróbki mechanicznej

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne (preferowane kierunki: budowa maszyn, obróbka skrawaniem)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programu SolidWorks, AutoCAD
- znajomość j. angielskiego na poziomie B1 – mile widziana

Programista CNC

Wymagania:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne (preferowane kierunki: budowa maszyn, obróbka skrawaniem)
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- umiejętność obsługi programów wspomagających CAD, CAM, EDGECAM
- doświadczenie na stanowisku programisty
- znajomość j. angielskiego – mile widziana

Kontroler jakości

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- znajomość rysunku technicznego
- umiejętność posługiwania się uniwersalnymi narzędziami pomiarowymi
- uprawnienia NDT – mile widziane
- obsługa komputera

Spawacz

Wymagania:

- min. 3-letnie doświadczenie na stanowisku spawacza
- uprawnienia spawalnicze ponadpodstawowe 135 i 136

OFERUJEMY:

- konkurencyjne wynagrodzenie
- umowę o pracę na pełny etat
- fachowe wsparcie doświadczonych pracowników
- pracę będącą wyzwaniem
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysłać na adres: **rekrutacja@remet.pl**

lub składać osobiście w siedzibie spółki:

Stałowa Wola, ul. Kwiatkowskiego 1

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie następującej klauzuli:

„Zgodnie art. 6 ust. 1 lit. 1 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez REMET SA z siedzibą w Stalowej Woli, ul. Kwiatkowskiego 1, 37-450 Stałowa Wola.”

Informujemy, że aplikacje, niezawierające podpisanej klauzuli dotyczącej przetwarzania danych osobowych, nie będą rozpatrywane.

Ślusarz

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- uprawnienia do obsługi suwnicy z poziomym roboczym – mile widziane

Operator obrabiarek CNC

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na obrabiarkach numerycznych w produkcji nieseryjnej
- znajomość rysunku technicznego
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne
- obsługa suwnicy z poziom roboczym – mile widziana

Automatyk

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wykształcenie średnie lub wyższe techniczne
- umiejętność naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń
- uprawnienia SEP do 1kV – mile widziane
- uprawnienia do konserwacji wózków i suwnic – mile widziane

Elektryk

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe
- umiejętność naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń
- uprawnienia SEP do 1kV
- uprawnienia do konserwacji wózków i suwnic – mile widziane

Ślusarz

Utrzymania Ruchu

Wymagania:

- doświadczenie na podobnym stanowisku
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne
- umiejętność naprawy i konserwacji maszyn i urządzeń

SZUKAM DŃMU



BADI – błąkał się po jednym z osiedli, nie wiadomo skąd przyszedł i czy został porzucony. łagodny, grzeczny, spokojnie czekał na jedzonko każdego dnia. Badi lubi zamieszanie, kocha zabawy, jest ruchliwy i ciekawski. Szukamy dla niego opiekunów, którzy już nigdy go nie porzucą. Koniecznie z kocim towarzyszem.



RUDZIK – został z pewnością porzucony na terenie miasta. Trafił do nas późnym wieczorem, a dzień później okazało się, że jest ciężko chory. Walka o jego zdrowie trwała bardzo długo, a kocurek bardzo cierpiał. Na szczęście udało się, a on każdego dnia okazuje nam wdzięczność. Rudzik nadrabia zaległości w jedzeniu i zabawie, a najbardziej na świecie kocha piłeczki.



ROKI – pies w wieku około 2 lat. łagodny, energiczny, spragniony kontaktu z człowiekiem. Dla osób aktywnie spędzających czas.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch



+48 502 344 095, info@kociawyspa.org



602199204

www.facebook.com/przylisko.psia.przystan



FRODO – starszy średniej wielkości piesk w wieku 7 lat. łagodny, spokojny, stabilny. Dla osoby spokojnej lubiącej spacerować.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY • WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STAŁOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:	
stary Pawilon	15 843-32-85
nowy Pawilon	15 843-33-56

dziewięć	15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23 ⁰⁰ – 7 ⁰⁰ , soboty, niedziele i święta – całą dobę	15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22 ⁰⁰ i w dni wolne od pracy	15 842-54-11
ZAUFANIA	
Punkt Konsultacyjny MONAR	15 842-79-60
Policijny	15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw., godz. 14-19, pt., godz. 10-13	15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza”	15 842-09-40,
.....	512-939-994
Fundacji Obróńców Dzieci Nienarodzonych	15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19	15 844-75-73
Stałowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z hotelem dla ofiar przemocy	15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa	783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego	

41, poniedziałek godz. 17	518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15, od poniedziałku do piątku 7 ³⁰ – 14 ³⁰	15 643-36-60
ALARMOWE	
Izba przyjęć szpitala	15 8416-732
Pogotowie ratunkowe	15 8416-781
Pogotowie energetyczne	15 8412-027
Pogotowie techn. SM	602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MZK Nisko (24h)	

.....	15 8415-290,
.....	15 8415-570, 500-062-595, 500-062-596
Policijny telefon zaufania	15 8416-056

ALARMOWE

Straż miejska	15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala	15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ...	15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe)	15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15)	15 823-23-29

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: Pracownik restauracji * Pracownik ochrony niekwalifikowany * Pracownik restauracji * Sprzedawca odzieży używanej

PUP SANDOMIERZ,
7.07.2020 r.
Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Sprzedawca * Mechanik samochodów osobowych * Laborant * Elektryk * Pracownik budowlany * Magazynier * Operator wózka widłowego * Ślusarz * Kierowca kat. B, D, E * Kierowca kat. C + E * Monter instalacji wod.-kan. * Nauczyciel weterynarii * Monter płyt warstwowych * Piekarz/pomocnik piekarza * Pracownik produkcji * Referent ds. produkcji

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Sprzedam działkę uzbrojoną 42 a, Nowosielec-Kończyce, tel. 503-737-889

Sprzedam komfortowe, dwupoziomowe z dużym tarasem mieszkanie, 86,7 m², I p. Osiedle Ogrody, Stalowa Wola. Cena: 6100 PLN/m². Dodatkowo możliwość parkingu podziemnego; 604-412-058

Kupię dom lub dom do remontu na os. Piaski, w Stalowej Woli, Rozwadowie lub Agatówce. Kupię także działkę do 10 a; 735-168-945

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że został ogłoszony na dzień 6.08.2020 r. o godz. 9.00, II przetarg ustny nieograniczony na działki nr ew. 1348/75, 1348/76, 1348/77 położone w obr. Rzeczyca Długa, które stanowią własność Gminy Radomyśl nad Sanem

oraz

podaje do wiadomości informację, że dnia 31.07.2020 r. odbędzie się podpisanie protokołu uzgodnień na zbycie nieruchomości w drodze bezprzetargowej obr. Wola Rzeczycka. Nieruchomość stanowi własność Gminy Radomyśl nad Sanem i zostanie zbyta na poprawę warunków zagospodarowania działki sąsiedniej.

Blisze informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod numerem telefonu 15 845-42-11.

Usługi remontowo-budowlane: płytki, szpachlowanie, malowanie, itp. Fachowo, faktury; **500-323-869**; www.facebook.com/URBudowlane

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodowa. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Profesjonalne wykonywanie usług remontowo-budowlanych. Doświadczenie! Fachowość! Solidność! 721-450-488

Garaże blaszane - wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Krótkie terminy realizacji. Producent: 15 816-42-06, 509-038-426, www.robstal.pl

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI I INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Wynajem namiotów, zastawy cateringowej; 508-103-197

MOTORYZACJA

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów – stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

OGŁOSZENIE

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA LIKWIDACYJNEGO Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju, Popularyzacji i Powszechnego Dostępu do Internetu „INTERBLOCK” w likwidacji

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania likwidacyjnego Stowarzyszenia. Podaje się do publicznej wiadomości, iż na podstawie uchwały NWZC NR 1. Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju, Popularyzacji i Powszechnego Dostępu do Internetu „INTERBLOCK” z siedzibą w Stalowej Woli z dnia 31 stycznia 2020 roku w sprawie rozwiązania i otwarcia likwidacji Stowarzyszenia oraz na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, sygn. sprawy RZ.XII NS-REJ.KRS/002321/20/490 wszczęta została likwidacja Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju, Popularyzacji i Powszechnego Dostępu do Internetu „INTERBLOCK” z siedzibą w Stalowej Woli, przy ul. Okulickiego 56C/12.

Likwidatorami Stowarzyszenia ustanowieni zostali:

- 1) Kamil Kordas,
- 2) Grzegorz Wołoszyn,
- 3) Dariusz Syrek.

Wzywa się do składania ewentualnych roszczeń w stosunku do Stowarzyszenia w terminie do 31 lipca 2020 roku na podany powyżej adres Stowarzyszenia.

Likwidatorzy:

Kamil Kordas, Grzegorz Wołoszyn, Dariusz Syrek

Telewizja cyfrowa StellaDTV

- wybór pakietów programów, pakiet Premium, multiroom
- ponad 140 programów, w tym 90 HD

Zadzwoń, zapytaj, zamów. Skorzystaj z Promocji!
Biuro Obsługi Klienta, ul. Orzeszkowej 3
telefon: **15 810 81 00, 502 317 697**
e-mail: **bok@stella.net.pl** strona: **www.stella.net.pl**

Program Lokalny **TELEWIZJA KABLOWA**

godz. 8:00, 10:00, 14:00, 16:00, 20:00, 22:00
"z archiwum Stelli" **poniedziałek - sobota godz. 18:00**

premiera piątek 10.07 godz. 20:00	premiera wtorek 14.07 godz. 20:00
■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Koncert zespołu FORMACJA zarejestrowany podczas Mini Shanties 2019 ■ Upalne dni film dokumentalny o ostatnich niemieckich aresztowaniach w czasie okupacji w 1944 r. ■ Kalendarium	■ Serwis Informacyjny ■ Pogoda ■ Motopasje Toyota Celica Supra Mk2 ■ Rozkozać w swej ziemi Dworek w Zaleszanie ■ Z wizytą w ... ■ Kalendarium

redakcja tel.: **15 810 81 11** e-mail: **telewizja@stella.net.pl**
strona: **www.tvkstella.pl**

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

ZAPEWNIAM

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

Mieszkania DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- 25m², Poniatowskiego, I p., 1 pok, do remontu – **95 tys. zł**,
- 40m², Metalowców, parter, 2 pok, balkon loggia – **Rezerwacja**
- 45m², P.C.K., 4 piętro, 2 pokoje, duży balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Okulickiego, parter, 3 osobne p., balkon – **220 tys. zł**,
- 48,4m², Poniatowskiego, 3 piętro, 2 pok., balkon – **250 tys. zł**,
- **74,43m², WAŁOWA, PARTER, 3 pok., taras – 368 tys. zł**,
- 90,56m², Al. J. P. II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), I p., osobne wejścia, - 294 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:
www.posesja.info.pl

- 49m², Staszica, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 750 zł plus opłaty,
- **46m², OSIEDLE MAGNOLIA, 2pok, NOWE, umeblowane i wyposażone – 1600 zł plus opłaty**,

Domy DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze - 227tys.zł,
- ok 100m², St. Wola, 11 ar, bud. gospodarczy - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, Nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys zł,
- **175m², St. Wola Al. Jana Pawła II, 5,23ar, 2 garaże, całkowicie wykończony – 645tys.zł**,
- 250m², WILLA, Jastkowice – Ludiany, 80ar, stan surowy otwarty – 630tys.zł.

BUDYNKI I Lokale UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:
www.posesja.info.pl

- Działka komercyjna 38a, Stalowa Wola - Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700tys. zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys. zł;

BUDYNKI I Lokale UŻYTKOWE do wynajęcia:

- 40m², Okulickiego, parter, witryna – 1650 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter, witryna – 1950 zł/m-c plus opłaty,
- 50m², Okulickiego, parter, parter – 1950 zł/m-c plus opłaty,

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Punkty przyjmowania

OGŁOSZEŃ

do Tygodnika SZTAFETA

oraz na www.sztafeta.pl

- Redakcja Tygodnika Sztafeta, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12 w godz.: 8.00 – 16.00, tel. 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
- Nista. Biuro Podróży, Nisko, Pl. Wolności 1 w godz.: 8.00 – 17.00, tel. 15 841-20-85
- Rotrans. Ośrodek szkolenia kierowców, Nisko, ul. Rzeszowska 3, w godz.: 8.00 – 17.00, tel. 15 841-20-66

Kontakt: 15 810-94-01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, VI p., tel. 15 810 94 01, 513-013-198, sztafeta.ogloszenia@gmail.com

eprasa.pl e086c70b81

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwiak
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl 37-450 Stalowa Wola, (15) 30 70 360
 Al. Jana Pawła II 25/2 509 026 303
 domino@nieruchomosci-stw.pl (budynek TKB – parter) 535 026 333 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
 ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowa kawalerka po remoncie, I piętro, 179.000 zł
- 36m, ul. Staszica, blok z cegły, 2 pokoje, III piętro, 165.000 zł
- 48m, Mielec, po remoncie generalnym, 3 pokoje, III piętro, 315.000 zł
- 57m, ul. Dmowskiego, 3 pokojowe po generalnym remoncie, II piętro, 295.000 zł
- 60m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, IV piętro z balkonem, 223.000 zł
- 60,65m, ul. Ofiar Katynia, salon z kominkiem, 2 sypialnie, 243.000 zł
- 68m, Al. Jana Pawła II, 3 pokoje plus salon, loggia, 277.000 zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 70m, Zdzichowice Pierwsze, mały domek parterowy do zamieszkania na dużej działce, 239.000 zł
- 107m, Rozwadów, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 390.000 zł
- 137m, Stalowa Wola, wyremontowana, parterowa kamienica, 3 sypialnie + salon, 385.000 zł
- 140m, Ruda, piętrowy, nieduży dom, 3 sypialnie + salon, piękna działka 11 arów, 390.000 zł



- 140m, gmina Grębów, komfortowy, piętrowy dom po remoncie, działka 6,5 ar, 345.000 zł
- 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 485.000 zł
- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 249.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Pysznica, komfortowy dom dla wymagających, z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, dz. 9 ar, 790.000 zł do negocjacji
- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł
- 166m, Pysznica, dwa domy na dużej działce o pow. 27 arów, cena 375.000 zł
- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 580.000 zł
- 174m, Charzewice, 5 pokoi, działka 4ar, po remoncie, cena 550.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar, 560.000 zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA CENA 260.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Dmowskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 49m, ul. Hutnicza, salon z otwartą kuchnią, sypialnia, II piętro, 1000 zł + czynsz + media
- 54m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, 800 zł + czynsz + media
- 56m, Os. Ogrody, komfortowe, wyposażone, z balkonem, 2000 zł + czynsz
- 62m, ul. Wojska Polskiego, 4 pokoje, z balkonem, umeblowane, 1250 zł + czynsz + media

**POSZUKUJEMY
 DOMÓW
 I MIESZKAŃ
 DO SZYBKIEJ
 SPRZEDAŻY!**

- 68m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje z loggią, II piętro, umeblowane, 800 zł + czynsz + media

**PRZYJMujemy OFERTY SPRZEDAŻY DOMÓW
 I MIESZKAŃ NA TERENIE MIASTA I GMINY:
 STAŁOWA WOLA, NISKO, GRĘBÓW, ZALESZANY**

DOMY – WYNAJEM

- 100m, Nisko, kwatery dla pracowników, do 10 osób, 350 zł/os. + media
- 80m, Jezewo, kwatery bez wyposażenia, do 15 osób
- 115m, kwatery pracownicze w centrum miasta, 400 zł/os
- 120m, Jastkowice, umeblowany, 10 osób, 300 zł/os. + media
- 110m, ul. Energetyków, umeblowany dom dla firm, 4 pokoje, 400 zł/os.

LOKALE – SPRZEDAŻ

- 87m, Charzewice, budynek gospodarczy, stan surowy otwarty, działka 25 ar, 155.000 zł
- 155m, Nisko, budynki pod warsztat, produkcję, usługi, handel, działka 35ar, 450.000 zł
- 900m ul. Przemysłowa – biuro-produkcja-usługi-magazyn (parter 450m² + piętro 450m, plus podpiwniczenie 100m) dodatkowo garaże wolnostojące 190m. Działka 1575m. Cena 1200.000 zł
- 1050m, serwis samochodów ciężarowych i osobowych w Stalowej Woli, stacja kontroli pojazdów, myjnia samoobsługowa, magazyny, biura. Cena do negocjacji.

LOKALE – WYNAJEM

- 42m, ul. Staszica, lokal pod biuro, gabinet lub studio urody, 1500 zł + media
- 50m, ul. Poniatowskiego, lokal pod salon, gabinet, biuro rachunkowe, 900 zł netto + media
- 115m, ul. Siedlanowskiego, lokal pod restaurację, pub, catering lub inną działalność, 4000 zł + media
- 288,7m, ul. Przemysłowa, pomieszczenia biurowe pod działalność handlową, biurową, szkoleniową, 5774 zł netto/mc, (20 zł/m² + 23% podatku VAT) + media
- 300m, Nisko, lokal handlowy do wynajęcia na 1 piętrze, 4000 zł

DZIAŁKI – SPRZEDAŻ

- 14ar, Jastkowice, działka budowlana z WZ, cena 100.000 zł do negocjacji
- 13ar, Brandwica, działka budowlana, 70.000 zł
- 15,24ar, Jastkowice, budowlana, bardzo ładna lokalizacja, wszystkie media! 95.000 zł
- 19ar, Pysznica, ul. Wirzowska, budowlana, bardzo ładna lokalizacja, uzbrojona, 140.000 zł
- 27ar, Pysznica – ul. Wolności, przy głównej ulicy, 120.000 zł
- 50ar, Chwałowice gmina Radomyśl nad Sanem, działka przy głównej ulicy, cena 60.000 zł
- 4ha lasy na terenie Gminy Zaklików, 85.000 zł

**WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:
 www.nieruchomosci-stw.pl**

**GARAŻE BLASZANE,
 BRAMY GARAŻOWE,
 KOJCE DLA PSÓW**

✓ RATY
 ✓ DOWÓZ, MONTAŻ
 GRATIS – CAŁY KRAJ

Producent
 696 75 35 88,
 15 816 42 06 www.robstal.pl

DREWNO
 opałowe, kominkowe:
 buk, grab, dąb, brzoza, sosna

**Transport
 GRATIS**
 od 5 mp

tel. 512-190-444

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

**BĄDŹ
 EKO**

**KUP
 e-WYDANIE**
 WWW.SZTAFETA.PL

SKŁAD KRUSZYW

- WĘGIEL Z KOPALNI PIAST
- usługi koparko-ładowarką
- KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY
- ŻWIRY • PIASEK RZECZNY
- PIASEK PRZESIANY
- ZIEMIA OGRODOWA
- KRUSZYWA-OZDOBNE
- I DROGOWO-BUDOWLANE

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

**GARAŻE Blaszane
 BRAMY Garażowe
 KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż
GRATIS

15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
 www.konstal-garaze.pl

**DYŻURY
 APTEK
 W REGIONIE**

STAŁOWA WOLA
 10–16.07, ul. Al. J. Pawła II 10,
 tel. 15 843 93 00;
 ul. Wojska Polskiego 5

NISKO
 10–16.07, ul. Wolności 54 A,
 tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
 10–16.07, ul. Mickiewicza 22,
 tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
 10–11.07, ul. Wypiańskiego
 25, tel. 15 822 51 10

11–12.07, ul. Zwierzyniecka 18,
 tel. 15 823 61 80

12–13.07, ul. Kwiatkowskiego 8,
 tel. 538 412 404

13–14.07, ul. Warszawska 5,
 tel. 573 350 666

14–15.07, ul. Mickiewicza 40,
 tel. 15 822 04 25

15–16.07, ul. 1 Maja 1,
 tel. 15 822 35 75

**SKRÓCONY SPIS
 NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ
 (ambulatorium przy Hućie)**
 ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
 www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65
 REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65
 REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI
 ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75
 REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZ-
 NEGÓ 15 813 50 07
 REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33
 REJESTRACJA MEDYCYN PRACY 15 813 54 95
 REJESTRACJA RTG I USG ... 15 813 40 31
 REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51
 PIELEGNIARWI ŚRODOWSKOWE ... 15 813 44 55
 GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55
 REJESTRACJA FIZJOTERAPII ... 15 813 55 73
 ODDZIAŁ REHABILITACJI:
 GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66
 GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77
 DYŻURKA PIELEGNIAREK 15 813 56 40

WtórStal
KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

**SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO
 I METALI KOLOROWYCH
 oraz UTYLIZACJA ODPADÓW**

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

Wtór-Steel
**PROFESJONALNA STACJA
 DEMONTAŻU POJAZDÓW**

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorstel.pl

**ZAŚWIADCZENIE
 O KASACJI
 SPRZEDAŻ CZĘŚCI**

**Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY!
 PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!**

NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRO MORTE
 Tel. 602 126 637
 STAŁOWA WOLA i okolice

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK** do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ **PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

**Gabinet kardiologiczny lek. med. Tere-
 sa Maziarz-Puchalska, specjalista cho-
 rób wewnętrznych, specjalista kardio-
 log. Stalowa Wola, ul. Popiełuszki 2/
 6. Poniedziałek: 15.30 – 17.00, tel.
 602-502-655**

**Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
 Lek. stom. Jolanta Potasz**

**BEZPŁATNE
 PROTEZY
 w ramach umowy z NFZ**

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

**Leczenie, profilaktyka, korony,
 mosty porcelanowe, wybielanie,
 chirurgia, piaskowanie zębów**

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

NOWOCZESNA STOMATOLOGIA BEZ STRACHU I BÓLU
**STAŁOWA WOLA, UL. POPIEŁUSZKI 5, TEL.: 15 843 19 89,
 604 221 051, 606 996 262**
 cennik na www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

**Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów:
 STRAUMANN®, NOBEL BIOcare, ALPHA BIO, MIS
 dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której
 jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.**

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl;
 www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

**CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ
 IMPLANTY DENTYSTYCZNE
 DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA**
 lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
 ☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE **DOŻYWOTNA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI**

**radio
 leliwa**
 Stalowa Wola 93,5 FM

**Al. Jana Pawła II 25 a
 piętro III
 tel. 15 843 25 25**

**Tvoja reklama, która dociera
 do tysięcy ludzi
 przebywających codziennie
 w okolicach Hali Targowej**

RADIOWĘZEŁ

**radiowezeł.stw@gmail.com
 tel. +48 695 198 028**

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Zwycięskie wejście prezesa Soleckiego

Dwa zwycięstwa odnieśli piłkarze Stali Stalowa Wola. W środę pokonali rezerwy Lecha



Poznań, a w sobotę nie dali żadnych szans Górnikowi Polkowice. Znow jesteśmy nad kreską, jednak do zapewnienia utrzymania się w drugiej lidze, droga wciąż długa i kręta.

Meczem z Lechem zadebiutował w roli prezesa Stali PSA Tomasz Solecki. I miał nowy sternik „zielono-czarnych” powody do zadowolenia. Rozpoczął pracę od zdobycia sześciu punktów.

Po porażce z Garbarnią, stalowcy zdawali sobie sprawę, że kolejnego meczu u siebie przegrać już nie mogą, dlatego też od pierwszego gwizdka arbitra narzucili rywalom swój styl grania i już w pierwszej połowie zapewnili sobie końcowy sukces.

Dużo groźniejszym rywalem miał być Górnik. Jedenastka z Polkowic przyjeżdżała do Stalowej Woli po czterech zwycięstwach z rzędu. Nad Pogonią w Siedlcach 3:1, Elaną w Toruniu 4:1, Widzewem u siebie 4:3 i GKS-em w Katowicach 2:1. Trener „Stalówki”, Szymon Szydełko, miał więc przed spotkaniem z rozgrywanym i traktującym swoich kolejnych przeciwników niczym walec Górnikiem sporo do przemyślenia. Na szczęście opiekun Stali i jego piłkarze zdali celującą egzamin i mogą spokojnie przygotować się do kolejnego starcia.

Zamieszanie z Ciepielą

Po meczu z Lechem rzecznik prasowy poznańskiego klubu poinformował o wszczęciu postępowania przeciwko Stali i przyznaniu walkowera jego zespołowi za grę w naszej drużynie nieuprawnionego zawodnika, którym miał być Bartłomiej Ciepiela. W dniu rozgrywania meczu, 1 lipca, pomocnik Stali figurował w Extranecie jako zawodnik Legii Warszawa, z której jest wypożyczony.



Kacper Śpiewak (zielono-czarny) jest najlepszym strzelcem Stali od momentu wznowienia rozgrywek. Po raz drugi tej wiosny został wybrany do najlepszej jedenastki II ligi

Na szczęście protest klubu z Poznania nie znalazł poparcia w PZPN. Okazało się, że Stal złożyła do Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej stosowne dokumenty, przedłużające ważność wypożyczenia tego gracza na kolejny miesiąc, jednak ten źle wywiązał się ze swoich obowiązków. Nie wprowadził w systemie zmian i automatycznie zawodnik stał się od nowa graczem Legii. Stal na odparcie zarzutów Lecha przedstawiła dokument podpisany przez Sławomira Ferenca, specjalisty ds. uprawnień i ewidencji w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej, który przyznał się do błędu i przeprosił za całe zamieszanie.

„Omyłkowo wykonując w dniu 01.07.2020 r. w systemie Extranet powrotu z transferów czasowych, których termin upłynął 30.06.2020 r. wypożyczenie zawodnika nie zostało przedłużone, tylko wykonano powrót do klubu macierzystego. Bardzo serdecznie przepraszam za zamieszanie z tym związane”.

Mimo tego oświadczenia, sprawie został nadany oficjalny bieg i

aż do soboty nie było wiadomo, czy wynik meczu nie zostanie zweryfikowany jako walkower. Po godzinie 10, Stal PSA poinformowała jednak, że otrzymała pismo z PZPN, z którego wynika, że protest rezerw Lecha został oddalony.

Grają jak z nut!

Po meczu z Lechem trener Stali stwierdził, że chyba nie doczeka się już w tym sezonie karnego podyktowanego dla jego drużyny. Tymczasem w 11. minucie spotkania z Górnikiem, sędziujący je pan Różycki z Łodzi uznał, że faulowany był Śpiewak i wskazał na „wapno”. Michał Fidziukiewicz nie przechrzył bramkarza z Polkowic, ale nie przeszkodziło mu to w tym, żeby w kolejnych minutach być jednym z najlepszych piłkarzy na boisku. „Fidziu” to nie jest już ten sam gracz, który jesienią człapał po boisku i denerwował swoją postawą kibiców Stali. Dzisiejszy Fidziukiewicz to piłkarz walczący na całej długości i szerokości boiska, świetnie współpracujący z partnerami i nic dziwnego, że po takich meczach, jak z Lechem i Górnikiem, żegnany jest gromkimi brawami. Jeżeli do końca sezonu pan Michał będzie prezentował tak wysoką formę, jak w tych ostatnich kilku meczach, to nikt już nie będzie pamiętał o jesieni.

Ale na szczególne wyróżnienie zapracowali sobie ostatnio także trzej inni piłkarze: Kacper Śpiewak, Dominik Chromiński oraz Piotr Mroziński. Ten ostatni brylował w meczu z Lechem, a Śpiewak z Chromińskim świetnie spisywali się w sobotę. Pierwszy wywalczył w pierwszej połowie rzut karny i rzut wolny, po którym padła bramka, a w drugiej sam wpisał się na listę strzelców. Natomiast Chromiński strzelił gola i asystował przy trzecim. Obydwaj znaleźli się w jedenastce 30. kolejki II ligi.

Na czele Skra, „Stalówka” trzecia

Gdyby sporządzić tabelę ligową na podstawie meczów rozgrywanych w tym roku, Stal byłaby na

trzeciej pozycji. Na przedostatniej Resovia. Mimo to „pasy” jak były po jesieni, tak są i teraz na miejscu gwarantującym baraże o I ligę. To dobitnie pokazuje, jak zwarowane są rozgrywki drugoligowe w tym sezonie.

Podopieczni trenera Szymona Szydełko wywalczyli w rundzie rewanżowej 18 punktów (5 zwycięstw – 3 remisy – 2 porażki, bilans bramkowy 15:8). Jedno „oczko” więcej zdobył Górnik Polkowice (6-1-3, br. 20:18), a dwa Skra Częstochowa (6-2-2, br. 19:10).

Na kolejnych miejscach w wiosennej tabeli są: 4. Górnik Łeczna, 5. Pogoń, 6. Garbarnia, 7. Lech II – po 16 pkt, 8. Olimpia, 9. Bytovia – po 15 pkt, 10. GKS Katowice – 14 pkt, 11. Znicz – 13 pkt, 12. Widzew, 13. Błękitni, 14. Legionovia – po 12 pkt, 15. Stal Rzeszów, 16. Elana – po 11 pkt, 17. Resovia – 8 pkt, 18. Gryf – 4 pkt.

Zając ma uratować awans

Nowego trenera ma mieć Widzew. Łodzianie po wznowieniu rozgrywek zajmowali pozycję lidera i byli murem w kandydacie do zdobycia mistrzostwa drugiej ligi. Po ostatniej niedzieli, po przegranej z Pogonią w Siedlcach, Widzew spadł na drugą pozycję. Postawę widzów skomentował obecny prezes PZPN, a wcześniej legendarny piłkarz Widzewa w latach 1975-82, Zbigniew Boniek:

„Widziałem, lepiej nic nie mówić” – napisał na Twitterze, a potem jeszcze wrzucił zdjęcie z wnucukiem z dopiskiem „nawet młody nie wierzył, że to można przegrać”.

Nic dziwnego, że po takim wpisie zagotowało się w łódzkim klubie. Włodarze Widzewa dobrze pamiętają sytuację z ubiegłego sezonu, kiedy stracili awans do I ligi w dwóch ostatnich kolejkach, przegrywając z Bełchatowem i Olimpią Grudziądz, i dlatego postanowili wstrząsnąć zespołem, a najlepszym na to sposobem ma być zmiana trenera. Od poniedziałku rano ruszyła karuzela z nazwiska-

mi szkoleniowców, którzy mogą zastąpić trenera Marcina Kaczmarka. Pierwszą opcją miał być Leszek Ojrzyński, ale za niedługo pojawiła się informacja, że działacze Widzewa podjęli rozmowy z Bogdanem Zającem i że to on poprowadzi drużynę w wyjazdowym meczu w Katowicach. Gdyby tak się stało, byłoby to pierwsza samodzielna praca Zająca na stanowisku pierwszego trenera. W Górniku Zabrze oraz w reprezentacji Polski i w Lechu Poznań był asystentem Adama Nawalki.

29. kolejka: Stal SW – Lech 2:1 (2:1), Olimpia – Pogoń 1:0 (0:0), Błękitni – Górnik Ł. 1:2 (0:1), Bytovia – Skra 1:1 (1:0), Gryf – Stal Rz. 0:2 (0:1), Resovia – Garbarnia 1:2 (1:0), GKS – Górnik P. 1:2 (0:1), Widzew – Elana 1:1 (1:1).

Liczy 29. kolejki

42 żółtych kartek, najwięcej **11** w meczu GKS Katowice – Górnik Polkowice (2+9).

19 goli, najwięcej **3** w meczach: Stal SW – Lech II 2:1, Resovia – Garbarnia 1:2, GKS – Górnik P. 1:2, Błękitni – Górnik Ł. 1:2.

8 rzutów karnych, **6** wykorzystanych: Zjawiński 2 (Znicz), Wojciechowski (Górnik Ł.), Tomczyk (Lech), Kowalski (Garbarnia), Stefanowicz (GKS), **2** niewykorzystane: Koziara (Legionovia), Feruga (Bytovia).

2 czerwone kartki: Olejnik (Skra), Do-moń (Resovia).

30. kolejka: Stal SW – Górnik P. 3:0 (2:0), Pogoń – Widzew 3:1 (0:1), Elana – GKS 1:2 (1:1), Lech II – Resovia 2:0 (1:0), Garbarnia – Znicz 1:0 (1:0), Legionovia – Gryf 5:2 (2:0), Stal Rzeszów – Bytovia 2:1 (1:0), Skra – Błękitni 2:1 (0:0), Górnik Ł. – Olimpia 1:0 (1:0).

Liczy 30. kolejki

49 żółtych kartek, najwięcej **9** w meczu Stal Rz. – Bytovia (5+4).

27 goli, najwięcej **7** w meczu Legionovia – Gryf 5:2.

8 zwycięstw gospodarzy, **1** wygrana gości

6 rzutów karnych, **3** wykorzystane: Firlej (Pogoń), Mesjasz (Skra), Kowalski (Garbarnia), **3** niewykorzystane: Fidziukiewicz (Stal), Zjawiński (Znicz), Stefanowicz (GKS).

1 hat-trick, Trubeha (Legionovia).

1. Górnik Ł.	30	58	17-7-6	41-32
2. Widzew	30	55	16-7-7	61-34
3. GKS Katowice	30	54	16-6-8	53-36
4. Olimpia	30	47	12-11-7	41-30
5. Resovia	30	46	12-10-8	54-28
6. Bytovia	30	44	12-8-10	41-41
7. Górnik P.	30	43	12-7-11	53-42
8. Pogoń	30	42	13-3-14	46-47
9. Skra	30	42	12-6-12	33-37
10. Garbarnia	30	41	11-8-11	35-34
11. Stal Rz.	30	41	12-5-13	46-42
12. Błękitni	30	41	12-5-13	48-49
13. STAL SW	30	40	11-7-12	38-42
14. Znicz	30	40	12-4-14	42-47
15. Lech II	30	40	10-10-10	41-42
16. Elana	30	37	10-7-13	39-44
17. Legionovia	30	24	6-6-18	29-55
18. Gryf	30	14	3-5-22	23-73

Najlepszy strzelec: 22 – Bednarski (Górnik P.)

STAL (38): 9 – Fidziukiewicz, 7 – Dądok, 5 – Śpiewak, 2 – Ciepiela, Mroziński, Sobotka, 1 – Chromiński, Jarosz, Kiercz, Mistrzyk, M. Płonka, Stelmach, Waszkiewicz, Witasik, Wójcik, Zjawiński + 1 samobójca, Kalinkowski (Górnik Ł.).



Tomasz Solecki (z prawej) rozpoczął prezesurę w Stali PSA od zwycięstwa z Lechem II. Z lewej jego poprzednik, obecnie dyrektor Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli, Mateusz Nowak

Załatwili sprawę w pięć minut

Pierwsze minuty spotkania Stali z Lechem należały do zespołu z Poznania. W 7. minucie po uderzeniu z 18 metrów Jakuba Białczyka piłka odbiła się od słupka stalowowolskiej bramki. Chwilę potem szczęście ponownie było przy Stali. Piłka po strzale Pawła Tomczyka przeleciała obok bramki.

Po kwadransie gry Stal odzyskała inicjatywę. Dobrze prezentowali się wahadłowi Stali, Piotr Zmorzyński i Bartosz Sobotka, jednak ich dośrodkowania nie trafiały do napastników. W końcu udało się naszej drużynie przeprowadzić skuteczną akcję. Po dośrodkowaniu z głębi boiska w pole karne, piłkę przyjął tyłem Michał Fidziukiewicz, nie poradził sobie z nim Kacper Andrzejewski i napastnik Stali oddał mocny strzał, po którym piłka znalazła się w bramce Lecha. Stal cieszyła się z prowadzenia kilkadziesiąt sekund. Po wrzucie w nasze pole karne piłka trafiła w rękę Piotra Witasika i sędzia podyktował rzut karny, którego na gola zamienił Paweł Tomczyk. Dawid Pietrzkiewicz rzucił się swoją prawą, a strzelec uderzył w lewy róg i zrobiło się 1:1. Niecałe pięć minut później nasza drużyna strzeliła drugiego gola, którego strzelcem, po rozebraniu rzutu różnego, był Piotr Mroziński.

Przed przerwą Stal mogła podwyższyć prowadzenie, ale złe rozwiązanie w polu karnym Lecha wybrał Piotr Zmorzyński. Także Kacper Śpiewak mógł inaczej zachować się pod bramką Mleczy.

W drugiej połowie tempo gry wyraźnie spadło. Żar lejący się z nieba coraz bardziej dawał się we znaki piłkarzom obydwu drużyn. Stalowcy skoncentrowali się na obronie korzystnego wyniku, kontrując od czasu do czasu i po jednym takim szybkim wyjściu z własnej połowy piłka trafiła do Chromińskiego, który zdecydował się na uderzenie zza pola karnego i o mały włos, a wpisałby się na listę strzelców. Piłka odbiła się od słupka, następnie od bramkarza i opuściła plac gry.

Okazję strzelecką miał w końcówce spotkania Michał Fidziukiewicz, ale źle trafił w piłkę. Lech walczył do końca o doprowadzenie do remisu, ale obrona Stali nie popełniła błędu i mecz zakończył się sukcesem piłkarzy trenera Szymona Szydełko.

STAL – LECH II 2:1 (2:1)

1-0 Fidziukiewicz (26), 1-1 Tomczyk (28 – rzut karny), 2-1 Mroziński (31).

STAL: Pietrzkiewicz – Jarosz, Witasik, Mroziński – Sobotka, Jopek, Stelmach, Zmorzyński, Chromiński (73 Ciepiela) – Śpiewak (89 Waszkiewicz), Fidziukiewicz (90 Kiercz).

LECH: Mleczo – Kaczmarek (46 Pawlicki), Wojtkowiak, Andrzejewski, Smajdor (76 Ławryniewicz) – Skrzypczak, Białczyk (68 Szramowski), Sobol – Tupaj, Tomczyk, Yatsenko (63 Kołtański).

Sędziował Karol Iwanowicz (Lublin).

Żółte kartki: Witasik, Szydełko, Stelmach – Białczyk, Wojtkowiak, Tupaj, Ławryniewicz. **Widzów** 600.



Michał Fidziukiewicz rozkręca się z meczu na mecz. Łącznie w lidze i pucharze Polski zdobył w tym sezonie 11 bramek



Rafał Ulatowski (trener Lecha)

– Nie będę odkrywcy, jeśli stwierdzę, że losy meczu zostały rozstrzygnięte pomiędzy 15 a 30 minutą. Pierwszy kwadrans spotkania należał do nas. Graliśmy dokładnie to, co sobie założyliśmy. Indywidualny błąd przy kryciu Fidziukiewicza w polu karnym kosztował nas utratę pierwszej bramki. Szybko doprowadziliśmy do wyrównania, ale tak samo szybko straciliśmy drugą bramkę po stałym fragmencie gry. Złe zachowali się moi piłkarze z boku boiska, mimo że tak wiele razy uczulam ich i tak dużo czasu pracujemy nad tym elementem, ale jak widać wciąż za mało. W drugiej części brakowało w mojej drużynie odpowiedzialności za prowadzenie gry. Graliśmy podaniami, a może trzeba było decydować się na jakieś indywidualne akcje, podjąć ryzyko. Nie zmienialem ustawienia, do końca graliśmy na dwóch napastników, ale bez efektu.

Szymon Szydełko (trener Stali)

– Jeżeli drużyna wygrywa seryjnie, to wtedy jest wspaniale, wszyscy czujemy się mega fajnie, jesteśmy wspierani ze wsząd i czas płynie łatwiej. Jeżeli jednak przytrafia się taki mecz, jak z Garbarnią, w którym nic nam się nie układało, na domiar wszystkiego wynik jest niekorzystny, to te trzy dni do meczu z Lechem były dla nas wiecznością. Zostaliśmy sami ze swoimi myślami i dlatego cieszę się, że mój zespół bardzo dobrze na to zareagował. Po raz kolejny pokazał, że potrafi radzić sobie z presją. Mecz nie należał do pięknych, ponieważ wybraliśmy konsekwencję, a nie widowiskowość. Mój zawodnik przyznał się do tego, że piłka trafiła go w rękę, więc karny został podyktowany prawidłowo. Ja natomiast mogę tylko żałować, że nam nikt nie gwizdże karnych i najprawdopodobniej zakończy ten sezon bez „jedenastki”.

Oczy się radowały



Tak grającą Stal, jak w spotkaniu z Górnikiem Polkowice, chciałoby się oglądać w każdej ligowej kolejce. „Zielono-czarni” zdominowali grę, przeważali od początku do końca i sięgnęli po wysokie zwycięstwo, rewanżując się rywalom za porażkę 0:3, jakiej doświadczyli w rundzie jesiennej w Polkowicach.

„Stalówka” mogła objąć prowadzenie już w 12. minucie. Kacper Śpiewak wbiegł z piłką w pole karne i został sfaulowany przez Macieja Kowalskiego-Habereka. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Michał Fidziukiewicz. Napastnik Stali przegrał jednak pojedynkę z młodym 20-letnim bramkarzem Górnika, Marcinem Furtakiem. „Fidziu” uderzył zbyt lekko i w sposób sygnalizowany, i golkeeper Górnika poradził sobie z obroną. Inna rzecz, że Furtak, zanim napastnik Stali oddał strzał, wyskoczył dość daleko przed swoją bramkę i sędzia powinien nakazać powtórkę karnego.

Na szczęście Stal nie przejęła się tym, że nie wykorzystała „jedenastki”, nadal konsekwentnie od dołu budowała swój atak pozycyjny i kilka minut później mogła cieszyć się ze zdobycia bramki. Z rzutu wolnego, podyktowanego za faul Baranowskiego na Śpiewaka, dośrodkował Bartosz Sobotka, piłki nie sięgnął Kowalski-Haberek, ta spadła pod nogi Dominika Chromińskiego i ten z zimną krwią, skierował ją do bramki z czterech metrów, obok próbującego zgarnąć futbolówkę Furtaka. W 30. minucie Stal podwyższy-

ła wynik, ponownie po stałym fragmencie gry. Po głębokiej wrzucie piłki w pole karne, Kiercz odegrał ją do środka, następnie Fidziukiewicz zgrał głową przed bramką, a tam największym sprytem popisał się Szymon Jarosz. Tuż przed przerwą, po szarży prawą stroną pola karnego, bardzo bliski zdobycia bramki był aktywny w tej części gry Śpiewak. Furtak zdołał jednak wybić piłkę na róg.

Młody piłkarz Stali dopiął swego w drugiej połowie. W 59. minucie, po świetnym prostym zagraniu Chromińskiego, wyszedł na czystą pozycję i lekkim „pyknięciem” zewnętrzną stroną prawej stopy, posłał piłkę z 14 metrów, obok Marcina Furtaka, próbującego ratować dalekim wybiegiem z bramki. To trafienie odebrało już gościom ochotę do gry.

STAL – GÓRNIK POLKOWICE 3:0 (2:0)

1-0 Chromiński (20), 2-0 Jarosz (30), 3-0 Śpiewak (59)

STAL: Pietrzkiewicz – Jarosz, Kiercz, Mroziński – Sobotka, Jopek, Stelmach (90 Stępniewski), Zmorzyński, Chromiński (74 Ciepiela) – Śpiewak (83 Szczutowski), Fidziukiewicz (85 Waszkiewicz).

GÓRNIK: Furtak – Fryzowicz, Karmelita, Kowalski-Haberek, Magdziak – Radziemski (61 Baszak), Mucha, Wacławczyk, Baranowski (78 Osiały) – Szuszkiewicz (69 Król), Bednarski (89 Ciupka).

Sędziował Albert Różycki. **Żółte kartki:** Chromiński, Jopek, Jarosz – Karmelita, Wacławczyk, Król, Magdziak.

Widzów ok. 600.



Tak padła pierwsza bramka dla Stali, której zdobywcą był Dominik Chromiński. Było to jego pierwsze trafienie w „zielono-czarnych” barwach

Enkeleid Dobi (trener Górnika)

– Gratulacje dla drużyny Stali. Jej dzisiejsze zwycięstwo było zasłużone. Przegraliśmy sportowo i trzeba to przyznać. Nasze poprzednie wygrane i te częste wyjazdy kosztowały nas bardzo dużo. To nie jest żadne alibi, takie są po prostu fakty. W spotkaniu ze Stalą nie funkcjonowaliśmy tak jak w tych wcześniejszych, wygranych przez nas meczach, nie byliśmy dzisiaj drużyną. Będę teraz miał trochę więcej czasu na analizy, bo wcześniej graliśmy co trzy dni, cały czas w drodze i tego czasu naprawdę brakowało. My cieszyliśmy się ze zwycięstw, dzisiaj cieszy się Stal. Raz jeszcze gratuluję zwycięstwa gospodarzom.

Szymon Szydełko (trener Stali)

– Przede wszystkim muszę pochwalić swój zespół za to, jak wyglądał motorycznie. Wiedziałem, że trzeci mecz w tygodniu będzie bardzo dużym wyzwaniem, ale pokazaliśmy, że dla nas to żaden problem. Pamiętam dobrze mecz z rundy jesiennej, kiedy zespół z Polkowic zdominował nas. Nie mieliśmy wtedy żadnych argumentów. Byłem po tamtym spotkaniu bardzo zły, że nie podnieśliśmy kart ze stołu. Od tamtego spotkania nie upłynęło zbyt dużo czasu i dzisiaj to my byliśmy drużyną zdecydowanie lepszą, a graliśmy z naprawdę fantastyczną ekipą. Kontrolowaliśmy cały mecz. Widać było, że moi piłkarze dobrze odrobili zadanie domowe. Zrealizowali wszystko, co mieli zrobić, mimo że graliśmy z fantastyczną ekipą. Wyłączyli najważniejsze punkty rywali, co pomogło nam zdominować środek pola i cieszymy się ze zwycięstwa.

Victoria triumfuje w Przemyślu

1 lipca odbyły się mistrzostwa województwa podkarpackiego dzieci starszych do lat 14. Zawody zostały rozegrane na stadionie przemyskiej Juwenii.

W uwagi na obowiązujące wytyczne epidemiologiczne, w zawodach mogła wziąć udział ograniczona liczba zawodników. Ostatecznie na starcie stanęło 135 osób reprezentujących kluby Podkarpacia. W klasyfikacji medalowej najlepsi okazali się lekkoatleci Katolickiego Klubu Sportowego Victoria Stalowa Wola, którzy zdobyli cztery tytuły mistrzowskie, jeden wicemistrzowski i dwukrotnie stawali na trzecim miejscu podium. Siedem medali zdobyli także reprezentanci Tempo 5 Przemyśl, ale mniej złotych.

Dwa złote medale wywalczył Adam Wójcik. Zawodnik trenerki Moniki Kłosowskiej nie miał sobie równych w biegach na 100 i 300 m. Na krótszym dystansie osiągnął czas 12,78, a na 300 m – 43,74.

Ze „złotem” wrócili z Przemyśla: Blanka Machaj i Bar-



Medaliści Victorii. Od Lewej: Radosław Kowalczyk, Bartłomiej Ziarno, Blanka Machaj, trenerka Monika Kłosowska, Adam Wójcik, Norbert Nowak, prezes-trener Stanisław Anioł, Julia Czarny

łomiej Ziarno. Podopieczna trenera Stanisława Anioła wygrała bieg na 600 m (1:48,61), a zawodnik trenera Jacka Łypa zwyciężył w konkursie skoku wzwyż (150). Srebrnym medalistą mistrzostw województwa podkarpackiego został także inny

zawodnik tego szkoleniowca – Radosław Kowalczyk. Był drugi w pchnięciu kulą (7,21). Brązowy medalistami została dwójka zawodników trener Kłosowskiej: Julia Czarny w biegu na 600 m (1:58) oraz Norbert Nowak w biegu na 100 m (13,65). W biegu na

300 m, Nowak otarł się o podium. Uzyskał czwarty czas – 45,71.

Sparta Stalowa Wola zdobyła w mistrzostwach dwa medale. Obydwa w pchnięciu kulą. „Złoto” Patryk Kowal (8,78), a „brąz” Nikola Piechniak (8,05).



Zwycięzcy i miejsca lekkoatletów Victorii i Sparty

Dziewczęta

100 m: 1. Martyna Ostrowska (Komunalni Sanok) – 13,81, 5. Aleksandra Bednarz – 14,54, 7. Paulina Zawół (wszystkie Victoria) – 14,70, 10. Weronika Brzyska (Sparta) – 14,74, 14. Gabriela Wójtowicz (Victoria) – 15,01, 18. Nikola Janiec – 15,50, 21. Karolina Brzyska (obie Sparta) – 15,83, 26. Nikola Piechniak – 16,25, 29. Weronika Ambroszko (obie Sparta) – 17,02, **300 m:** 1. Gabriela Rokitowska (Tempo 5) – 45,12, 5. Lena Radzik – 45,49 (rek. życiowy), 7. Aleksandra Bednarz (obie Victoria) – 50,24, 12. Weronika Brzyska (Sparta) – 52,51, 15. Magdalena Sojka (Victoria) – 53,25 (rek. życiowy), 21. Karolina Brzyska – 54,64, 26. Weronika Ambroszko (obie Sparta) – 56,26, 31. Gabriela Dziedzic – 58,55, 32. Aleksandra Cieślińska (obie Victoria) – 59,31, **600 m:** 1. Blanka Machaj – 1:48,61, 3. Julia Czarny – 1:58,79, 8. Maria Dehimi – 2:07,58, 9. Milena Butryn (wszystkie Victoria) – 2:07,87, 14. Kamila Krupa (Sparta) – 2:15,40, **1000 m:** 1. Emilia Albrycht (Krościenko) – 3:30,76, skok wzwyż: 1. Milena Małdoch (Resovia) – 140, 5. Lena Radzik (Victoria) – 120, **80 m ppł:** 1. Honorata Kupiniak (Tempo 5) – 14,21, **skok w dal:** 1. Wiktoria Szymaszek (MUKL Dębica) – 5,5, 5. Lena Radzik (Victoria) – 4,50, 10. Milena Basińska – 4,08, 11. Nikola Janiec (obie Sparta) – 4, 21. Gabriela Wójtowicz (Victoria) – 3,22, **kula 2 kg:** 1. Zuzanna Ciećko (Tempo 5) – 10,95, 3. Nikola Piechniak (Sparta) – 8,05, 5. Oliwia Maziarz (Victoria) – 5,94.

Chłopcy

100 m: 1. Adam Wójcik – 12,78, 3. Norbert Nowak (obydwaj Victoria) – 13,65, 6. Olaf Szumelda – 14,45, 12. Oskar Szumelda (obydwaj Sparta) – 17,05, **300 m:** 1. Adam Wójcik – 43,74, 4. Norbert Nowak – 45,87, 7. Jakub Gołębski (wszystcy Victoria) – 45,53, 11. Oskar Szumelda (Sparta) – 1:00,78, **600 m:** 1. Michał Bosak (KML Lubaczów) – 1:43,42, **1000 m:** 1. Karol Kaszany (Halicz Ustrzyki Dolne) – 3:22,07, **100 m ppł:** 1. Bartosz Wojtas (Technik Trzcinica) – 16,78, **skok wzwyż:** 1. Bartłomiej Ziarno (Victoria) – 150, **skok w dal:** 1. Karol Rzeszuto (MUKLA Dębica) – 5,15, 5. Olaf Szumelda (Sparta) – 4,77, 6. Jakub Gołębski (Victoria) – 4,18, **kula 4 kg:** 1. Patryk Kowal (Sparta) – 8,78, 2. Radosław Kowalczyk (Victoria) – 7,21.

Sprawdź się w teście Coopera

Stalowowolski Klub Biegacza zaprasza wszystkich chętnych na test Coopera, który zostanie zorganizowany 9 lipca (czwartek) o godz. 18.30 na stalowowolskim stadionie lekkoatletycznym przy ul. Staszica. Test jest bezpłatny.

Test Coopera to jeden z najpopularniejszych sprawdzianów formy. Jest rodzajem próby wytrzymałościowej, zaprojektowanej przez Kennetha H. Coopera, amerykańskiego lekarza, na potrzeby armii w 1968 roku i od ponad 50 lat służy miłośnikom biegania na każdym poziomie zaawansowania, do wyznaczenia poziomu kondycji. Test polega na podjęciu 12-minutowej próby, która ma określić poziom pułapu tlenowego. Wynik zależy od płci i wieku, ale także od tego, czy jesteśmy wyczynowymi sportowcami, czy bieganie traktujemy tylko rekreacyjnie. Zawodowcy mierzą się z innymi parametrami niż amatorzy.

Uwaga! Ważne jest odpowiednie przygotowanie się do testu Coopera. Żeby jego wynik był miarodajny i wskazywał rzetelnie aktualną formę, nie należy spożywać obfitych, ciężkostrawnych posiłków, co najmniej na 4-5 godzin przed jego rozpoczęciem.



Rekordowy rzut Piłata i rekordy życiowe „victorian”

Zwycięzcy mityngu i najlepsze wyniki lekkoatletów Sparty i Victorii. Kobiety

100 m: 1. Judyta Zwolińska – 12,28, 3. Oliwia Gut (obie Victoria) – 12,76, 13. Kornelia Żelazko (Sparta) – 13,76, 14. Natalia Cygan – 13,85, 15. Gabriela Grzybowska (obie Victoria) – 13,91, **200 m:** 1. Judyta Zwolińska – 24,81, 6. Oliwia Gut – 26,55, 10. Wianessa Krzyżewska (wszystkie Victoria) – 27,80, **300 m:** 1. Agata Puzio (Stal Nowa Dęba) – 41,38, 2. Natalia Cygan – 43,81, 3. Gabriela Grzybowska (obie Victoria) – 48,86, 5. Natalia Chmura (Sparta) – 49,73, 6. Kaya Kowalski – 50,08, 7. Joanna Nowak (obie Victoria) – 50,60, **400 m:** 1. Rana Majchrzak (Resovia) – 1:00,30, 2. Nikola Jędruszek (Victoria) – 1:01,07, **800 m:** 1. Agnieszka Dybka (Resovia) – 2:10,97, 7. Dominika Szymańska (Sparta) – 2:26,12, **1000 m:** 1. Martyna Wal (Stal Mielec) – 3:01,17, 3. Kornelia Butryn – 3:12,22, 4. Wiktoria Piróg (obie Victoria) – 3:23,25, **100 m ppł:** 1. Victoria Drzał (Resovia) – 18,19, **80 m ppł:** 1. Julia Szczepanik (Tempo 5) – 12,38, **1000 m z przeszk.**: 1. Monika Kuźniar (Resovia) – 5:09,31, **skok w dal:** 1. Ewelina Janik (Komunalni Sanok) – 5,48, **skok wzwyż:** 1. Wiktoria Miąso (Resovia) – 170, **trójskok:** 1. Kinga Lorens (MOSiR Krosno) – 9,68, **wieloskok:** 1. Gabriela Mager (Resovia) – 10,41, **oszczep 500 g:** 1. Aleksandra Strzałka (MUKLA Dębica) – 38,63, **kula 3 kg:** 1. Anna Kicińska (Tempo 5) – 12,70, 2. Oliwia Wołoszyn (Sparta) – 9,38, 5. Kinga Mierzwa (Victoria) – 8,56, **dysk 0,75 kg:** 1. Anna Kicińska (Tempo 5) – 38,38, 4. Justyna Puk (Victoria) – 21,10, **dysk 1 kg:** 1. Patrycja Herdzik (Tempo 5) – 32,35, **młot 3 kg:** 1. Maria Daszkiewicz (Stal Mielec) – 52,50, 3. Kinga Mierzwa – 36,38, 5. Iga Hacia – 25,48, 6. Justyna Puk (wszystkie Victoria) – 24,69, **młot 4 kg:** 1. Agata Kotwica (Victoria) – 39,55,

Mężczyźni
100 m: 1. Albert Komański (Resovia) – 11, 8. Jakub Bemberek (Victoria) – 12, **200 m:** 1. Jakub Komański (Resovia) – 21,95, **300 m:** 1. Błażej Piława (Tempo 5) – 37,65, 4. Patryk Dębiak – 41,14, 5. Tomasz Olszowy – 43,66, 6. Kamil Piróg (wszystcy Sparta) – 45,72, **400 m:** 1. Kacper Szewdo (Victoria) – 51,12, **600 m:** 1. Emanuel Czuba (Tempo 5) – 1:29,57, 3. Marek Grykałowski (Victoria) – 1:30,05, 4. Szymon Chamot – 1:31,03, 5. Błażej Stręciwilk (obydwaj Sparta) – 1:38,01, **800 m:** 1. Szymon Zięba (AZS AWF Katowice) – 1:52,95, 6. Kacper Rogala (Sparta) – 2:02,58, **110 m ppł:** 1. Tymon Szyler (Stal Mielec) – 16,39, **1000 m z przeszk.**: 1. Rafał Klinger (Tempo 5) – 2:55,18, **2000 m z przeszk.**: 1. Piotr Bereźnicki (Tempo 5) – 6:50,11, **skok w dal:** 1. Kamil Wąż (Stal Mielec) – 6,44, 7. Jakub Krasowski (Sparta) – 5,47, **trójskok:** 1. Kamil Wąż (Stal Mielec) – 14,08, **wieloskok:** 1. Patryk Pelc (Tempo 5) – 11,56, **skok wzwyż:** 1. Patryk Pelc (Tempo 5) – 180, 2. Jakub Krasowski (Sparta) – 175, 5. Robert Uldynowicz (Victoria) – 155, **kula 5 kg:** 1. Michał Pieróg – 10,47, 2. Tomasz Baran – 9,96, 3. Krzysztof Gęśla (wszystcy Sparta) – 9,92, **kula 6 kg:** 1. Mateusz Kopeć (Victoria) – 14,69, **kula 7,26 kg:** 1. Bartłomiej Uchman (Tempo 5) – 39,13, **oszczep 600 g:** 1. Daniel Szumielewicz (Tempo 5) – 36,65, **oszczep 700 g:** 1. Patryk Tylus (Victoria) – 55,25, **oszczep 800 g:** 1. Michał Mierzwa (Victoria) – 50,32, **dysk:** 1. Daniel Szumielewicz (Tempo 5) – 39,13, 2. Krzysztof Gęśla (Sparta) – 29,90, **dysk 1,5 kg:** 1. Filip Kochanowicz (Tempo 5) – 30,06, **młot 4 kg:** 1. Karol Franczyk (Stal Mielec) – 46,46, **młot 5 kg:** 1. Alan Witas (Sparta) – 58,63, **młot 7,26 kg:** 1. Dawid Piłat (Stal Mielec) – 64,56.



Stalowowolski stadion przy ul. Staszica był po raz drugi w tym sezonie letnim areną lekkoatletycznych zmagani organizowanych przez Podkarpacki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki. W sobotę odbył się III mityng kwalifikacyjny POZLA, w którym startowali zawodnicy klubów podkarpackich.

Zgodę na start otrzymali także zawodnicy wywodzący się z naszego regionu, którzy wypożyczeni są do innych klubów na czas studiów. Ze względu na większe zainteresowanie udziałem w tych zawodach, zdecydowano o podzieleniu mityngu na dwie sesje, tak aby sprostać wymogom nowej rzeczywistości sanitarnej.

Łącznie, w obu sesjach udział w zawodach wzięło 180 zawodników. Po raz trzeci najlepszy wynik mityngu uzyskał młociarz mieleckiej Stali, Dawid Piłat, który sprzętem seniorskim, czyli młotem o wadze 7,26 kg, poprawił swój rekord życiowy, uzyskując odległość 64,56 m.

Kilka wartościowych wyników uzyskali zawodnicy Sparty i Victorii. Na uwagę zasługuje zwycięstwo Judyty Zwolińskiej w biegu na 100 m, która ustanowiła nowy rekord życiowy – 12,28. Trzecia w tym biegu była jej koleżanka klubowa, Oliwia Gut (12,76). Zwolińska wygrała także bieg na 300 m (24,81), a Gut uzyskała szósty czas.



Marek Grykałowski (z prawej) był trzeci w biegu na 600 m, a na czwartej pozycji przybiegł Szymon Chamot

Rekordy życiowe poprawili także inni zawodnicy Victorii. Marek Grykałowski w biegu na 600 m, Jakub Bemberek na 100 m oraz Natalia Cygan i Gabriela Grzybowska na „setkę”.

Na pierwszych miejscach ukończyła zawody czwórka „victorian”, startująca w konkurencjach rzutowych, ale tak się złożyło, że nie mieli w walce o najlepszy wynik konkurencji. Podobnie miała się rzecz z Alanem Witasem ze Sparty, który wygrał rzut młotem 5 kg.



Judyta Zwolińska (pierwsza z prawej) w zwycięskim biegu na 100 m pobiła rekord życiowy. Pierwsza z lewej trzecia na mecie Oliwia Gut

W Dębicy odbywały się początkiem lipca mistrzostwa Polski juniorów do lat 18 w siatkówce. W finale MOS Wola Warszawa pokonała Jastrzębski Węgiel. Jednym z najlepszych zawodników tego meczu był wychowanek Dwójki Stalowa Wola, Jakub Buczek.

Kuba Buczek mistrzem Polski!



MOS Wola Warszawa, mistrzowie Polski juniorów, piąty z prawej wychowanek Dwójki Stalowa Wola, Jakub Buczek

Do już drugi medal mistrzostw Polski wywalczony przez tego utalentowanego zawodnika, który do Warszawy trafił po ukończeniu stalowowskiego Gimnazjum nr 2. W ubiegłym roku, w swoim debiutanckim sezonie w MOS-ie Wola Warszawa, wywalczył wicemistrzostwo Polski kadetów.

– To były dwie różniące się i to zasadniczo imprezy – mówi Kuba Buczek. – Przede wszystkim różniły się poziomem sportowym. Wiele zespołów w kategorii juniora dysponuje zawodnikami o naprawdę wysokich parametrach fizycznych, a wiadomo, jakie to ma przełożenie na grę, na zagrywkę, atak, blok. Po drugie, w Szczytnie towarzyszyli nam kibice. Trybuny zapewniły się do ostatniego miejsca. Był jeden wielki huk, a teraz z uwagi na obostrzenia sanitarne turniej odbywał się bez kibiców. To naprawdę straszne grać bez widzów. Mam nadzieję, że więcej już się taka sytuacja nie powtórzy.

Gra powinna sprawiać radość

W grupie MOS Wola pokonał Skrę Bełchatów 3:0 i AKS V LO Rzeszów 3:1, i zapewnił sobie tymi wygranymi awans do półfinałów. W trzecim meczu z Jastrzębskim Węglem, typowanym obok Trefla Sopot do zdobycia mistrzostwa, trener warszawskiej drużyny, Konrad Cop, dał odpocząć kilku podstawowym zawodnikom. Zmiennicy nie wystraszyli się faworyta, podjęli walkę i mimo porażki 1:3, zebrali za swoją postawę wiele pochwał, i nabrali jeszcze większej pewności przed najważniejszymi meczami, które czekały ich w kolejnej fazie mistrzostw.

– Graliśmy bez spinki. Z uśmiechem na twarzy i wielką energią, i myślę, że Jastrzębski nie spodziewał się takiego scenariusza. Nas bawiła gra, dawała nam radość i w efekcie w każdym secie trwała wyrównana walka – mówi Jakub Buczek.

Horror w półfinale, horror w finale

W półfinale MOS Wola trafił na obrońcę mistrzowskiego tytułu, Trefl Gdańsk. Pierwszy set zespół ze stolicy wygrywa do 21, drugiego przegrywa do 17, ale w trzecim, ponownie nie daje zespołowi z Sopotu żadnych szans, wygrywa do 15. Rywale nie robią sobie jednak z tęgiego lania w tej partii i w kolejnej odsłonie, nawiązują walkę, wychodzą z niej obronną ręką 25:23. O tym, kto zagra w finale decyduje tie-break. Przy zmianie stron Trefl prowadzi 8:6. Chwilę później jest 9:8. Na boisku pojawia się Kuba Buczek i potężną, precyzyjną zagrywką doprowadza do remis. Walka łeb w łeb trwa do końca. Po ataku Bartosza Gomułki zwycięsko wychodzą z niej siatkarze MOS-u. Wygrywają seta 16:14 i cały mecz 3:2.

Także finałowe spotkanie to siatkarski, pięciosetowy horror. Rywalem warszawskiej drużyny był Jastrzębski Węgiel, a więc zespół, z którym przegrali w fazie grupowej. Po trzech setach team ze Śląska wygrywał 2:1. W czwartej partii, w decydujących jej momentach, ciężar zdobywania punktów wziął na siebie Gomułka i doprowadził do tie-breaku. A w nim znów czarnym koniem okazał się Kuba Buczek, który wszedł na boisko i poderwał swoich kolegów do walki. I podobnie jak w meczu półfinałowym, także końcówka tego spotkania to popis atakującego Bartosza Gomułki. MOS Wola wygrywa seta do 13, mecz 3:2 i zostaje najlepszą drużyną w Polsce!

„Czapy” z finału będą mi się śniły

– Nie potrafię opisać tego uczucia, jak to jest zostać mistrzem Polski – mówi wychowanek Dwójki Stalowa Wola, a od dwóch lat kluczowy zawodnik MOS Wola Warszawa. – Zrobiliśmy z chłopakami fajną robotę i myślę, że dlatego wygraliśmy, bo siatkówka sprawia nam radość. Gra w nią daje nam szczęście. Mieliliśmy energię w tym turnieju od pierwszego do

ostatniego meczu. A te „czapy” z finału będą mi się śniły jeszcze bardzo długo. Zespołowi Jastrzębia chyba też (*śmiech*). Kiedy wszedłem w tie-break, to nie myślałem o sobie. Liczyło się tylko dobro drużyny. Siatkówka to gra zespołowa i uważam, że jako całość zagraлиśmy piękny mecz – nie ujmując nic Bartkowi Gomułce, który grał fenomenalnie we wszystkich meczach – i dzięki temu mamy kompanię naszych braci (*śmiech*). Chciałbym pozdrowić wszystkich fanów MOS Wola, całą moją rodzinę, mamę, tatę, mojego brata, bo wszyscy oglądali mnie w telewizorze albo na komputerze, czy na smartfonie, i kibicowali nam, mówili ciepłe słowa, które pomagały w kolejnych meczach. Dziękuję wam! Kocham was!

Wiem, że będę ciągnął wózek...

Kuba od kilku dni przebywa w domu. Zdradził nam, że wakacje poświęci na przygotowanie się do nowego sezonu. We wrześniu rozpocznie naukę w maturalnej klasie LIX LO Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie. Za rok przyjdzie mu bronić wywalczonego w tym roku tytułu mistrza Polski juniorów. To on, po odejściu ze szkoły siatkarzy z rocznika 2001, będzie ciągnął wózek z napisem „powtórzyć sukces z roku 2020”...

– Zdaje sobie z tego sprawę i jestem na to przygotowany. Ostatnie mistrzostwa były w większości zarezerwowane dla chłopaków z rocznika 2001. Myślę, że 75 procent wszystkich drużyn, które wystąpiły w Dębicy, składały się z graczy z tego rocznika. Za rok większość będą stanowili zawodnicy z mojego rocznika 2002 i nastąpi weryfikacja naszych możliwości. Dlatego, żeby nie zawieść oczekiwań trenerów i kolegów z MOS-u, będę mocno pracował nad mobilnością, skocznością, rozciągłością i pozostałymi elementami, które poprawią wydolność moich kolan po powrocie na pozycję przyjmującego – powiedział Kuba Buczek.

krótko

Liczy się tylko zwycięstwo

Kolejnym przeciwnikiem „Stalówki” będzie Elana Toruń. Spotkanie odbędzie się w piątek, 10 lipca o godzinie 17.

Elana jest bardzo młodym klubem. Została założona w 1968 roku przy zakładzie produkującym włókna poliestrowe. Pierwszy poważny sukces piłkarze z Torunia odnotowali w 1971 roku, kiedy po dramatycznym meczu z Gopłanią Inowrocław i zwycięskich rzutach karnych, klub z trzyletnim zaledwie stażem znalazł się w III lidze. Na kolejny awans kibice Elany musieli czekać 22 lata. W roku 1991 drużyna z miasta Kopernika zagościła w II lidze. Po sezonie spadła z niej, ale w kolejnym roku wróciła w szeregi II ligi i występowała nieprzerwanie przez trzy lata.

W 2000 roku Elana została rozwiązana. W jej miejsce powstał Toruński Klub Piłkarski, a osiem lat później powrócono do pierwotnej nazwy.

W sezonie 2017/2018, w roku pięćdziesięciolecia klubu, piłkarze po raz kolejny wywalczyli awans do centralnych rozgrywek II ligi. Przed rokiem Elana otarła się o I ligę. Po 32. kolejkach zajmowała drugie miejsce w tabeli z taką samą liczbą 56 punktów, co Radomiak. Wystarczyło torunianom wygrać jeden z dwóch ostatnich meczów, by dokonać historycznego awansu na zaplecze polskiej ekstraklasy. Szukała się jednak nie udało. W Grudziądzu Elana przegrała 1:2, a tydzień później u siebie z Olimpią Elbląg 1:2, i zakończyła rozgrywki na czwartym miejscu.

Spotkanie Stali z Elaną będzie dla obydwu zespołów kolejnym w tej rundzie meczem o tak zwane sześć punktów. A być może zadecyduje o tym, która z nich utrzyma się, a która spadnie do III ligi. „Żółtoniebiescy” tracą do naszej drużyny tylko trzy punkty. Po meczu w Stalowej Woli czeka Elanę jeszcze mecz u siebie z Resovią, później wyjazd do Znicza i w ostatniej kolejce podejmą Gryfa. Zdecydowanie trudniejsze zadanie będzie mieć Stal, która zmierzy się kolejno z Widzewem w Łodzi i u siebie z GKS Katowice i Pogonią Siedlce.

W ubiegłym sezonie, kiedy Elana awansowała do II ligi, Stal pokonała ją w Boguchwale 1:0 (Andrzej Trubeha), a w Toruniu przegrała 1:2 (Maciej Stefanowicz z karnego i Artur Lenartowski – Michał Kitliński).

W tym sezonie, w rundzie jesiennej w Toruniu padł remis 1:1 (Dominik Sokół – Michał Fidzikiiewicz). Elana nie wygrała żadnego z pięciu ostatnich ligowych spotkań.

31. kolejka: Stal SW – Elana (10 lipca, godz.17), Górnik Ł. – Pogoń, Olimpia – Skra, Błękitni – Stal R., Bytovia – Legionovia, Znicz – Lech II, Resovia – Górnik P. (mecze 11 lipca), Gryf – Garbarnia, GKS Katowice – Widzew (mecze 12 lipca).

Soja z Sobczykiem zwycięzcami miksta

W ostatni weekend czerwca na kortach Miejskiego Klubu Tenisowego w Stalowej Woli odbywały się dwa turnieje, dla dzieci Tennis 10 Cup oraz Mikst, w którym rywalizowały mieszane pary deblowe.

Turniej dla najmłodszych rozegrano w trzech kategoriach wiekowych. W czerwonej (dzieci od 5 do 8 lat) zwyciężył Oskar Sybicki, drugie miejsce zajął Antoni Sycz, a trzecie Maria Cislak. W kategorii pomarańczowej (8-10 lat) triumfował Jakub Sycz, druga była Marta Szeliga, a trzecie miejsce zajęli *ex aequo*: Hanna Krzysztoń i Zofia Kalbarczyk. W najstarszej grupie, 9-10-latków – kategoria zielona – pierwsze miejsce zajął Aleksander Skoczyła, drugie Bruno Takmadzan, a trzecie Alan Kordas.

W turnieju deblowym wzięło udział 10 par, które w pierwszej fazie rozlosowano do dwóch grup. W grupie najlepsi okazali się: Wiktoria Bryniak i Stanisław Wierzgacz. Odnieśli cztery zwycięstwa. W pierwszym spotkaniu, niezwykle wyrównanym i pełnym zwrotów akcji, pokonali Nataszę Opalińską i Daniela Dybkę 7:6, następnie Katarzynę Bronowską i Łukasza Dzikiego 6:1, Agatę Soję i Filipa Sobczyka 6:3 oraz Joannę Gajewską i Pawła Konopelskiego 6:0. Miejsce drugie, premiowane awansem do półfinału, zajęli: Agata Soja i Filip Sobczyk, którzy pokonali Opalińską i Dybkę 6:3, Bronowską i Dzikiego 6:4 oraz przegrali z Gajewską i Konopelskim 4:6. Dwie wygrane zanotowała także Natasza Opalińska z Danielem Dybką, jednak legitymowała się gorszym bilansem gemów i musiała zadowolić się miejscem trzecim, które nie dawało awansu do półfinałów.

W grupie B komplet zwycięstw zanotowali: Wioletta Świątek i Marcin Świątek. W pierwszej grze pokonali Agatę Szeligę i Roberta Szeligę 6:1, w drugiej Natalię Czerwińską i Tomasza Adamowicza 6:1, w trzeciej Julię Zontek i Tomasza Zontka, a w czwartej Karolinę Maślach i Macieja Wilczyńskiego 6:3. Awans do półfinałów zapewnił sobie także Natalia Czerwińska i Tomasz Adamowicz, którzy pokonali Agatę i Roberta Szeligów 7:6 oraz Maślach i Wilczyńskiego 6:3, a przegrali z Julią i Tomaszem Zontkami 3:6. Ta ostatnia para, także odniosła dwa zwycięstwa, ale podobnie jak w przypadku grupy B, miała gorszy bilans gemów i zajęła trzecie miejsce.

W półfinałach Bryniak i Wierzgacz pokonali Czerwińską i Adamowicza 6:2, a Soja z Sobczykiem debel Świątków 6:3. W finałowym spotkaniu Soja z Sobczykiem wygrali z Bryniak i Wierzgaczem 6:3.

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Siepnia 12
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu),
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska,
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01,
sztafeta.ogloszenia@gmail.com, sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elzbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577
REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009, sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com;
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej), tel. 509-387-011, mariuszbziel@gmail.com;
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com;
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com;
SKŁAD I ŁAMANIE:
Anna Jakobsche-Wiątek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiątek – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy
PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU:
Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,
sztafeta.kopacz@gmail.com;
Kamila Brzezińska, tel. 15 841 60 83
REDAKCJA W TARNOBREGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2,
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowiadanie i rozpowszechnianie materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.

HOROSKOP TYGODNIOWY



Baran (21.03-20.04)

Może się okazać, że nie wygrasz walki, która wydawała się łatwa i prosta. Wykorzystaj siłę intelektu. Poprawiająca się pamięć będzie znakiem, że kryzys zaczyna mijać. Nie może Ci jednak zabraknąć systematyczności.



Byk (21.04-20.05)

Jeśli pokonasz depresję i zaczniesz traktować swoje życie z większą odpowiedzialnością, to uda Ci się uniknąć gorzkiej lekcji. Nie planuj większych wydatków i ryzykownych inwestycji. Te zaś, które już się rozpoczęły, wymagać będą ogromnej samodyscypliny i upor.



Bliźnięta (21.05-21.06)

Możesz liczyć na wysoką ocenę swojej pracy, zaangażowania i aktywności. Nie jest to więc czas na zbyt głębokie analizy i przemyślenia, lecz najważniejszy moment, by ostro iść do przodu. Okaze się, że Ty też jesteś dobrym graczem.



Rak (22.06-22.07)

Wszystko sprowadza się do tego, czy potrafisz wyjść poza codzienne ograniczenia i kłopoty. Dom, rodzina i bliscy powinni przynosić Ci wsparcie i zachętę. Skorzystaj więc z sytuacji i idź za ciosem. Odrobina odwagi i konsekwencja w działaniu – to przepis na zwycięstwo.



Lew (23.07-22.08)

Przyda Ci się odrobina umiaru w wyrażaniu krytycznych opinii. Jesteś teraz w najlepszym momencie, by zaakcentować swoje cele, ambicje i pragnienia. Twój szef i współpracownicy winni wiedzieć, że nie zadowolisz się przeciętniactwem i nie będziesz pokornie kiwać głową.



Panna (23.08-22.09)

Musisz wysilić umysł i intelekt. Łatwo bowiem popadasz w rutynę. Lubisz kulturalne rozwiązania, ale grzeczna forma nie może i nie powinna wygrywać z koniecznością szukania skutecznych form rozwiązywania konfliktów, nawet jeśli trzeba powiedzieć sobie kilka trudnych i przykrych słów.



Waga (23.09-22.10)

Możesz wyzwolić potężną energię, która zapewni Ci imponujący start i wyśmienite wyniki. Musisz stanąć twarzą w twarz z zagrożeniami i przeciwnościami. Dasz sobie jednak świetnie radę i nie będziesz potrzebować specjalnej pomocy i wsparcia.



Skorpion (23.10-22.11)

Jeśli zagrasz o dużą stawkę, to poczujesz, że w Twoim życiu nastąpił wielki przełom. Okaze się, że można się pożegnać ze starymi przyjaciółmi, dobrą pracą i stabilizacją bez żalu. Możliwości, jakie się przed Tobą otwierają, sprawiają, że warto zaryzykować.



Strzelec (22.11-21.12)

Twój umysł pracuje teraz na wysokich obrotach. Równie korzystnie zapowiada się Twoja sytuacja w pracy i w interesach. Nowe znajomości, kontakty i układy przyniosą oczekiwane wyniki i zadowolą Cię w pełni. Sukces nie będzie Cię wiele kosztował.



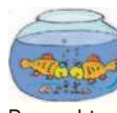
Koziorożec (22.12-19.01)

Zacznij uśmiechać się do blźnich, nawet jeśli doprowadzają Cię do szewskiej pasji. Nie trzeba tłumaczyć negatywnych emocji, ale nie musisz się im poddawać. Nie przesadzaj z obowiązkami, ale ich też nie unikaj. Takie dni są doskonałą okazją, by rozstać się ze schematami.



Wodnik (20.01-18.02)

Jeśli zapanujesz nad zmiennymi humorami i gwałtownymi wybuchami niezadowolenia, to czeka Cię wiele miłych niespodzianek. Panuj więc nad emocjami, a praca pójdzie Ci łatwiej i szybciej. Wstrzymuj się jednak przed zbyt dużym ryzykiem.



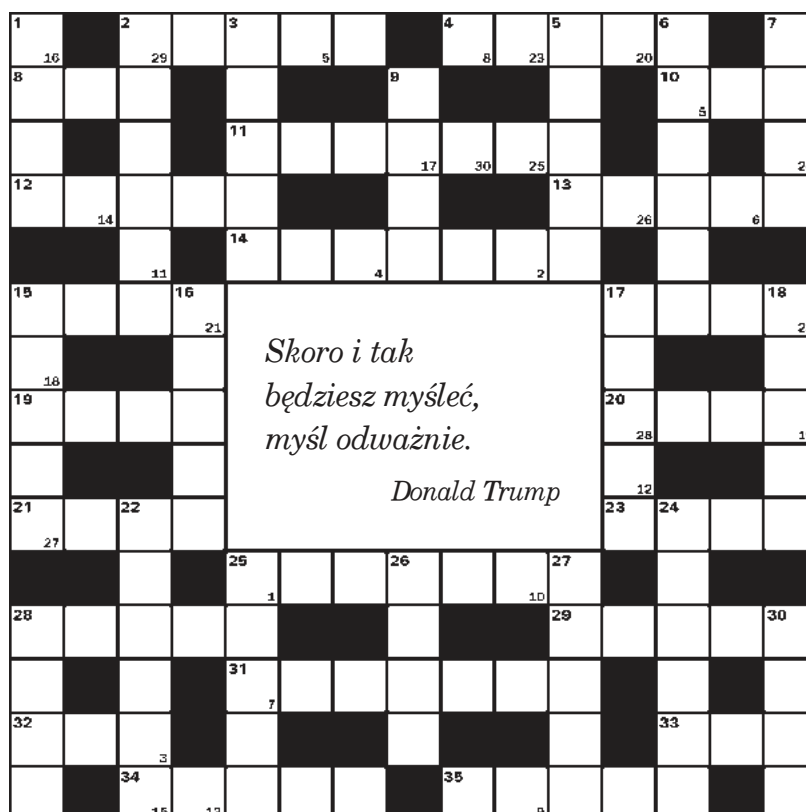
Ryby (19.02-20.03)

Zacznij działać strategicznie. Pomyśl o tym, co Cię czeka za miesiąc, za rok... Perspektywa życia z dnia na dzień sprawi jedynie, że będziesz miotać się od kryzysu do kryzysu, od uniesienia do depresji. Czas przerwać to błędne koło. Właśnie teraz uda Ci się to bardziej niż kiedykolwiek.

RYSYNKA: GRZEGORZ PEPAŚ

Z powodu sytuacji epidemicznej,
do odwołania zawieszamy przyznawanie
nagród za rozwiązanie
krzyżówek

Krzyżówka rodzinna



Litery z pół ponumerowanych od 1 do 30 utworzą hasło.

Poziomo: 2 – metr sześcienny, 4 – jak makiem zasiał, 8 – antylopa z Afryki, 10 – zima na stawie, 11 – taniec modny w latach 80., 12 – ciągnący cukierek, 13 – Comaneci, rumuńska gimnastyczka, 14 – tropikalna gruszka, 15 – matka Zygmunta Augusta, 17 – część Warszawy koło Międzylesia, 19 – miękki ser pleśniowy, 20 – węgierskie miasto i rzeka, 21 – sznurek do odpalania ładunku, 23 – bardzo cienka tkanina, 25 – państwo i wyspa w Indiach Zachodnich, 28 – stolica Szwajcarii, 29 – Campbell z wybiegu, 31 – posadzka z klepek, 32 – Karol, autor „Winnetou”, 33 – dawny polski

aparatus fotograficzny, 34 – budka z gazetami, 35 – Paweł z zespołu „Pierś”.

Pionowo: 1 – kamień w pasemka, 2 – koślawka litera, 3 – dawna wanna, 5 – mierzone kopami, 6 – właściciel czarodziejskiej lampy, 7 – myśl przewodnia, 9 – przegowany kot z karpaczkich lasów, 15 – towar złej jakości, 16 – gniew ponad rozum, 17 – początkujący w jakiejś dziedzinie, 18 – miasto nad Tanwią, 22 – człowiek o rysach skandynawskich, 24 – wynik dzieł, 25 – jezioro blisko Mysiej Wieży, 26 – cieleca skóra na torebki, 27 – nowela Prusa, 28 – podtrzymuje i usztywnia pokład statku, 30 – ptak czczony w Egipcie.

Gdyby Adam i Ewa byli Chińczykami, to bylibyśmy teraz w raju.

Zjedliby węża, a owoc zostawili.

Facebook jest jak lodówka: wiesz, że nic tam nie ma, ale i tak zaglądasz tam co 10 minut.

Informatyka do klientki.
– Mówiła pani, że zapłaci zbliżeniowo, ale jednak wolałbym BLIK albo kartą...

Wnuczek mówi do dziadka.
– Kiedyś to mieliście złe. Nie było Internetu, komórek, czatu ani Gadu-Gadu... Jak Ty w ogóle babcię poznałeś?

– No, jak nie było? Wszystko było – odpowiada dziadek.

– Nie rozumiem – mówi wnuczek.

– No, przecież babcią mieszkającą w internecie, jak wracała ze szkoły, to ja stałem na czatach, wychodziłem z babcią na gadu-gadu, a jakby nie komórka, to Ciebie i Twojego ojca nie byłoby na świecie.



Do znakomitego lekarza specjalisty przychodzą rodzice pewnego młodego człowieka i biadają:

– Panie doktorze, nie możemy odciągnąć syna od komputera.

– No cóż – wyrokuje lekarz – trzeba będzie go leczyć.

– Ale czym?!

– Normalnie! Dziewczętami, papierosami, piwem...

Jak poprawić sobie samopoczucie:

• Utwórz na pulpicie swojego komputera katalog „Sprawiedliwość”.

• Skasuj go.

• Wejść do Kosza.

• Kliknij prawym przyciskiem na usunięty katalog i wybierz opcję „Przywróć Sprawiedliwość”.

• I świat stał się lepszy!

Dzwoni telefon.

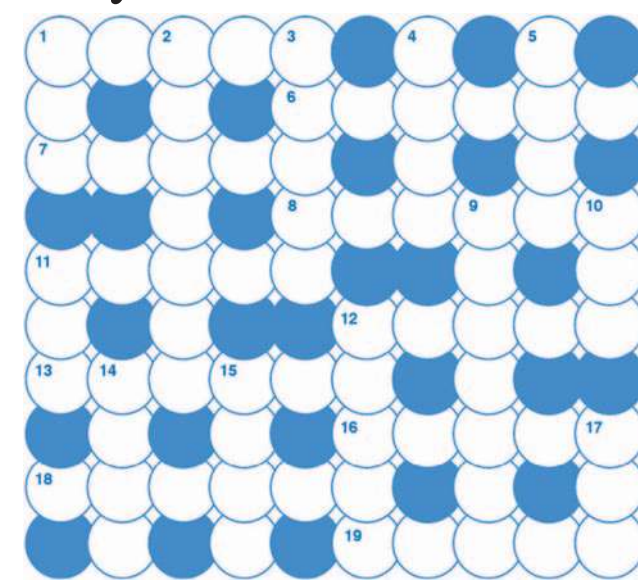
Facet podnosi słuchawkę i słyszy:

– Mamy twoją teściową. Okup wynosi 100 tysięcy złotych.

– A jak nie zapłacę?

– To ją sklonujemy!

Krzyżówka dla Ciebie



W rozwiązaniu należy podać, ile razy w krzyżówce występują litery K, L, Z.

Poziomo: 1 – ozdobna roślina doniczkowa, 6 – Wojtala, żyłwiarka figurowa, 7 – Dean, aktor amerykański, 8 – drzewo z kolcami, 11 – wyspa na Bałtyku, 12 – opiewał Tatry w swoich lirykach, 13 – waśń, zwada, 16 – 44 prezydent USA, 18 – cieśnina łącząca Morze Marmara z Morzem Czarnym, 19 – zdobna ścianę wawelskiej komnaty.

Pionowo: 1 – więzień Królowej Śniegu, 2 – tkanina lub dzianina laminowana, 3 – gatunek herbaty, 4 – słynny szwedzki zespół, 5 – ciężka praca, trud, 9 – mityczna istota będąca półkoniem-półczłowiekiem, 10 – klub sportowy z Grecji, 11 – ukraiński samochód terenowy, 12 – rynek w starożytnej Grecji, 14 – przesywa strzałą zakochanych, 15 – zaczyna grecki alfabet, 17 – zrzeszenie sportowe studenckie.

Przesyłając rozwiązania krzyżówek oraz uczestnicząc w innych konkursach organizowanych przez Wydawnictwo Sztateta, wyrażasz zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Wydawnictwo Sztateta, w przypadku wygranej na ich publikację na łamach tygodnika „Sztateta”, zgodnie z obowiązującym od 25 maja 2018 roku Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Administratorem danych jest Wydawnictwo Sztateta. Kontakt: sztafeta.stalowawola@gmail.com. Zapoznaj się z polityką prywatności na www.sztafeta.pl.



RYN

Fraszki
Stanisław Chudy

Dwupodział władzy

A może i tak się uda
– Pół kadencji Trzaskowski
Pół kadencji Duda!

Granice wolności słowa

By słuszną walkę o nie toczyć
Wcześniej trzeba je... przekroczyć

Rozterki zwrotnicy

Jedno pytanie ma do przemyslenia
– Czy tory mają coś do powiedzenia?

Odpowiedzialność zbiorowa

Stosowana zwykle bywa
Gdy podejrzany element
W zbiorze się ukrywa

Miażdżąca przewaga

Gdy jedną stroną starcia
Najtwardsze nawet są głowy
Przewagę bezsprzecznie
Ma... kij bejsbolowy

Sutki asymetrii

Strzelając z armaty do wróbla
Licz się z... możliwością pudła